# O TOWARZYSTWIE

# WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

## I JEGO ZAKŁADACH.

---

(Dokończenie,—p. Ekon. zesz. XI, str. 903, z r. 1873).

### III.

### Ubezpieczenia na życiu ludzkiém oparte.

Dział ubezpieczeń na życie wprowadzony został z końcem dziewiątego roku istnienia Towarzystwa, a mianowicie w dniu 1 listopada 1869 roku.

Zaraz po uzyskaniu odpowiedniéj koncesji, ogłoszony został statut, zawierający *warunki ubezpieczeń na życie*.

Przytoczymy przedewszystkiém osnowę niektórych artykułów pomienionego statutu.

„Wedle art 9 przez zabezpieczenie życia, rozumie się umowa, mocą któréj Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, zobowiązuje się w zamian za jednorazowe lub corocznie uiszczane wkładki, do wypłaty pewnego kapitału lub renty, która to wypłata zależy od życia lub śmierci pewnych oznaczonych osób.“

Wedle zaś art. 10 Statutu, istnieją obecnie w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, następujące kombinacje ubezpieczeń:

### A. Kapitał pośmiertny.

a) *Zabezpieczenie kapitału pośmiertnego na jedno życie i na cały jego przeciąg.*

Towarzystwo obowiązuje się po nastąpionéj kiedykolwiek śmierci zabezpieczonego, wypłacić ubezpieczony kapitał.

b) *Czasowe zabezpieczenie kapitału pośmiertnego na jedno życie.*

Zabezpieczony kapitał w takim tylko razie wypłaconym zostanie, jeżeli zabezpieczony umrze w ciągu pewnego naprzód w umowie oznaczonego czasu.

c) *Wzajemne zabezpieczenie kapitału pośmiertnego.*

Zabezpieczona suma wypłaconą zostanie po śmierci jednego z dwóch zabezpieczonych temu, który przy życiu zostaje.

d) *Zabezpieczenia na przeżycie.*

Suma zabezpieczona będzie płatną po śmierci pewnéj, jako *zabezpieczona*, oznaczonéj osoby, jeżeli druga osoba oznaczona w umowie, jako *obdarowana*, pozostaje jeszcze przy życiu.

e) *Wzajemna renta na przeżycie.*

Jest to zabezpieczenie renty, która od śmierci tego z dwóch ubezpieczonych, który wprzód umrze, winna być aż do śmierci temu wypłacaną, który umiera późniéj.

f) *Jednostronna renta na przeżycie.*

Jest to zabezpieczenie renty płatnéj od śmierci osoby *zabezpieczonéj*, jeżeli wtedy pozostaje jeszcze przy życiu osoba naprzód oznaczona, jako *obdarowana*. Renta taka płatną jest aż do śmierci obdarowanego.

### B. Kapitał na dożycie.

g) *Zabezpieczenie kapitału na dożycie.*

Ubezpieczony kapitał zostaje wypłacony, jeżeli osoba zabezpieczona dożyje pewnego, naprzód oznaczonego, wieku.

h) *Natychmiastowa renta dożywotnia.*

Jest to zabezpieczenie dochodu natychmiast się rozpoczynającego i trwającego aż do śmierci osoby uprawnionéj do pobierania takowego.

i) *Renta od pewnego terminu.*

Pobieranie renty zaczyna się dopiero, po upływie pewnéj liczby lat, jeśli zabezpieczony pozostaje wtedy jeszcze przy życiu, i trwa aż do jego śmierci.

### C. Spółki na przeżycie.

Spółki na przeżycie są to stowarzyszenia, w których członkowie wstępujący, obowiązują się jednorazowo, lub przez oznaczoną ilość lat, składać pewne kwoty. Po upływie oznaczonego terminu, rozdzielają się nagromadzone kapitały, powiększone procentami pojedyńczemi i składanemi, niemniéj odziedziczonemi wkładkami po zmarłych członkach, pomiędzy tych członków, którzy przy życiu pozostają, a to w miarę ich udziału i w stosunku do wieku każdego członka ([1]).

Prócz wymienionych kombinacij już istniejących, Towarzystwo w art. 11 Statutu, zastrzegło sobie prawo rozprzestrzenić działalność swoją na wszelkie inne rodzaje ubezpieczenia, o ile takowe pod obliczenie podciągnąć się dadzą, a między któremi na pierwszym planie są *zabezpieczenia stypendjów*.

Dochód Towarzystwa stanowią przedewszystkiém zaliczki od ubezpieczonych naprzód opłacane, a w latach niepomyślnych dopłaty do tych zaliczek, wreszcie procenta od złożonych kapitałów. Rozchód stanowią sumy zabezpieczone, przypadające do wypłaty, dywidendy, kwoty wydane na odkupy i koszta zarządu. Zasób pozostały po strąceniu powyższych wydatków z dochodu, stanowi fundusz oddziału zabezpieczeń na życie. Fundusz ten obejmuje w sobie rezerwę zaliczek i dywidendę. Rezerwa zaliczek jest to fundusz z bieżących dochodów odkładany w celu pokrycia w późniejszych latach wydatków, większą zrządzonych śmiertelnością. Wysokość tego kapitału z końcem każdego roku, wedle zasad matematycznych obliczoną i w rachunek wciągniętą bywa. Czysta nadwyżka z każdego roku, jest to suma pozostająca z dochodu po potrąceniu zeń kwot na wydatki, na rezerwę zaliczek i na przeniesienie zaliczek. Ta to suma stanowi dywidendę, która będzie rozdzielona między członków stowarzyszenia w stosunku do uiszczonych przez nich rzeczywiście w odnośnym roku zaliczek Z każdéj jednak dywidendy odciągać się będzie 20% na utworzenie re-

---

([1]) W art. 12 Statutu, definicja „spółek na przeżycie,“ jest inna; powyższą zaś wyjęliśmy z broszurki, wydanéj nakładem Tow. p. t. „Rzecz o zabezpieczeniach na życie,“ znajdując ją krótszą i jaśniéj oddającą istotę tego rodzaju stowarzyszeń. Odnośnie do nich, nadmienić nam jeszcze wypada, że każdy z członków chcąc uniknąć utraty złożonych wkładek na wypadek śmierci przed podziałem kapitału, może za opłatą *oddzielnéj* zaliczki, zapewnić zwrot onych, pozostałéj po nim rodzinie.

zerwy zysków tak długo, dopóki Ogólne Zgromadzenie na wniosek Dyrekcji, nie uzna dalszego powiększania tego funduszu za niepotrzebne (Art. 4 i 6).

Towarzystwo zatrzyma całkowitą dywidendę przez pierwsze pięć lat, w celu pokrycia z niéj możebnych w tym czasie strat. Roczne zyski będą zatém jako dywidenda w szóstym roku, między uprawnionych do tego członków rozdzielone. (Art. 7).

Jeżeli w którym roku okaże się strata, takowa pokrytą być ma z zatrzymanych dywidend i ostatecznie z rezerwy zysków.

Jeżeliby suma ta okazała się niewystarczającą, resztująca kwota będzie pokryta z dopłat mających się uiścić przez zabezpieczonych, w stosunku do opłacanéj w tymże roku przez każdego z nich premji. (Art. 8).

Przywiedliśmy umyślnie osnowę ważniejszych artykułów statutu, ażeby wykazać jak obszerne pole zakreśliła sobie nowo zaprowadzona instytucja i bliżéj zapoznać publiczność naszą z warunkami i organizacją takowéj.

Zanim streścimy w ważniejszych cyfrach trzyletni okres działalności towarzystwa w pomienionym dziale ubezpieczeń, przedtém jeszcze zwracamy uwagę, że Dyrekcja opierając się na przepisie art. 7 Statutu, dotąd nie przedstawia w dziale tym szczegółowych bilansów, lecz ogranicza się na podawaniu ogólnych tylko zarysów czynności. Gdy wszakże wspomniony artykuł, jak to widzieliśmy, mówi jedynie tylko „o zatrzymaniu przez towarzystwo całkowitéj dywidendy przez pierwsze pięć lat i rozdzielaniu jéj między członków, dopiero od szóstego roku,“ lecz więcéj o niczém—nie pojmujemy przeto, jaką właściwie upatruje w nim Dyrekcja przeszkodę do bilansowego przez ciąg tych pięciu lat zestawiania finansowych rezultatów, z operacij w tym dziale.

Z ogłoszonych przez Dyrekcją w powyższych granicach sprawozdań, wyjmujemy następujące dane statystyczne.

| R o k | Do zabezpieczeń kapitałów pośmiertnych przystąpiło | | | Do ubezpieczeń na życie przystąpiło | | | Do spółek na przeżycie przystąpiło | | | Rentę na przyszłość zabezpieczyło | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | osób | z kapitałem | z roczną zaliczką | osób | z kapitałem | z roczną zaliczką | osób | z kapitałem | z zaliczką | osób | w kwocie | z zaliczką |
| 1870 ([1]) | 424 | 901.300 | 32.444,61 | 105 | 164.625 | 8.648,56 | 55 | 42.910 | 3.400,— | 2 | 5.600 | 155,32 |
| 1871 | 373 | 749.000 | 25.089,45 | 110 | 80.950 | 3.369,82 | 61([2]) | 34.593 | 6.577,89 | 6 | 6.220 | 465,53 |
| 1872 | 212 | 489.080 | 15.984,27 | 73 | 121.750 | 5.634,89 | 67([3]) | 35.813 | 8.496,50 | 6 | 6.120 | 776,82 |

([1]) Sprawozdanie z roku 1870 składane jest z okresu 18-miesięcznego.
([2]) Cyfra powyższa przedstawia ogólną liczbę członków spółki, łącznie z przechodzącemi z roku poprzedniego.
([3]) Podobnież.

W ostatniém za rok 1873 sprawozdaniu, znajdujemy następujące jeszcze ciekawsze dane, rzucające światło na rozwój działu zabezpieczeń na życie.

Ogólna suma zabezpieczonych *kapitałów pośmiertnych i na dożycie*, z dołączeniem w mocy będących zabezpieczeń z lat poprzednich, wynosi po dzień 30 kwietnia 1873 r. . . . . . . zł. 2.218.555,—

Z roczną powtarzającą się zaliczką . . . . . „ 92.618,58

Z sumy powyższéj przypada na zabezpieczenie *kapitałów pośmiertnych*, przez 701 osób, kapitał „ 1.874.780,—

Zaliczka . . . . . . . . . . . . . . . „ 76.484,80

zaś na zabezpieczenie kapitału na dożycie przez 225 osób, kapitał zł. 343.775,—

Zaliczka . . . . . . . . . . . . . . . . „ 16.133,78

Przeciętna wartość polisy przy ubezpieczeniu kapitałów pośmiertnych przedstawia sumę zł. 2.323,15.

Przeciętny wiek ubezpieczonych w tym dziale wynosi lat 38.

Szkody zapłacone z przyczyny nastąpionéj śmierci wynoszą w 1873 roku razem zł. 7.570,52.

Ze sprawozdań Dyrekcji, dowiadujemy się także, że towarzystwo w dziale tym zawiązało stosunki reasekuracyjne z poważnemi i znanemi powszechnie w świecie asekuracyjnym instytucjami: *Janus*, *Securitas*, *Slawia* i innymi.

Wykazane wyżéj cyfry przekonywają, jak mało jeszcze rozwiniętém jest pośród ziomków naszych poczucie potrzeby ubezpieczania się na życie. Fakt nieuznania przez publiczność instytucij ubezpieczających na życie, Dyrekcja Krak. Towarzystwa w sprawozdaniach swych tłómaczy raczéj brakiem oświaty, aniżeli materjalném ubóstwem i dla tego stara się przedewszystkiém o rozpowszechnienie wiedzy o ubezpieczeniach na życie w klasie rzemieślniczéj i włościańskiéj, dla zjednania ich sobie następnie na członków.

W tym celu jednocześnie z zaprowadzeniem w mowie będącéj instytucji, staraniem i nakładem Dyrekcji wydaną została zajmująca broszura p. t. „*Krótkie objaśnienia o zabezpieczeniu na życie*,“ Kraków, 1869,—któréj celem, jak czytamy na wstępie, jest „obznajmić publiczność z tą dobroczynną instytucją, tak mało jeszcze w kraju znaną, przedstawić dążności zakładów w téj gałęzi ubezpieczeń operujących, wykazać rezultaty, jakie się osiągają przez zabezpieczenie na życie dla pojedyńczych indywiduów, dla całych rodzin, i dla dobra społeczności.“ Jakoż broszurka ta, nader umiejętnie wykazuje znaczenie i zadanie

ubezpieczeń życiowych, obrazowo i wymownie kreśli liczne korzyści z ubezpieczeń téj kategorji wypływające, i gorącemi słowy stara się wzbudzać wiarę i zaufanie do pożytecznéj instytucji; udawadnia wreszcie, że zabezpieczenie na życie jest obowiązkiem każdéj bez wyjątku jednostki społeczeństwa, dbałéj o dobrobyt swéj rodziny, zarówno więc jest potrzebą dla ludzi majętnych, jako też mniéj zamożnych, z pracy rąk utrzymujących się.

Następna w 1871 r. wydana, nosi tytuł „*Rzecz o zabezpieczeniu na życie,*“ wyjaśnia po szczególe wszystkie kombinacje ubezpieczeń życiowych i wykazuje ich przystępność dla ogółu publiczności.

Czy i jaki mianowicie wpływ wywarły na galicyjską społeczność słowa Dyrekcji w pomienionych broszurach zawarte, przekonać mogły czytelników cyfry, przytoczone przez nas powyżéj. Jeśli jednak rozwój zabezpieczeń życiowych nie przedstawia się świetnym w ogóle, to nie należy mniemać, ażeby starania Dyrekcji o rozszerzenie takowych ubezpieczeń wśród rzemieślniczéj i włościańskiéj klasy, bez wszelkiego wpływu pozostać miały. Przeciwnie, ze sprawozdań z lat 1870 i 1871 okazuje się, że zastęp ubezpieczonych do téj ostatniéj kategorji należących, powoli wzrasta. I tak: w 1871 r. zabezpieczyło się rzemieślników o $\frac{1}{10}$, a włościan o $\frac{1}{4}$ więcéj w porównaniu z rokiem 1870;— najliczniejszym zaś zastępem ubezpieczonych na życie w 1871 r. byli urzędnicy, następnie szli rzemieślnicy w stosunku jak 3 do $1\frac{4}{10}$, za nimi właściciele dóbr w stosunku 3 do $1\frac{1}{20}$, w końcu włościanie w stosunku jak 3 do $\frac{3}{10}$. (Sprawozdanie z czynności 1871/2 r.). Żałujemy tylko, iż Dyrekcja nie rozsegregowała w ten sam sposób stosunku ubezpieczonych, odpowiednio do ich towarzyskiego stanu, podobnież i w sprawozdaniu za rok ostatni.

W każdym razie, zacnym i gorliwym usiłowaniom Dyrekcji, pod względem szerzenia pojęć asekuracyjnych, powodzenia tylko nadal życzyć możemy. Za dobry zaś przykład społeczeństwu naszemu, posłużyć winny choćby inne zachodnie kraje Europy, a przedewszystkiém Anglja i Stany Zjedn. Ameryki, gdzie ogół publiczności tak dalece już przeświadczył się o korzyściach z instytucij tych wynikających, że dzisiaj ubezpieczenie na życie, stało się tam dla każdego równą koniecznością, jak gdzieindziéj ubezpieczenie od ognia. Wedle danych statystycznych, jakie mamy pod ręką (1), zabezpieczony dla rodzin kapitał, w operujących, w Stanach Zjednoczonych, instytucjach ubezpieczeń na życie, wy-

(1) Almanach des assurances pour 1873. Paris.

nosił w 1872 r. przeszło *11 miljardów* franków. W Anglji zaś pobrane premje przez 120 tamtejszych towarzystw w 1871 r. dochodziły *250 miljonów* franków, wypłacone ubezpieczonym sumy przenosiły *200 miljonów*, a zabezpieczony kapitał wynosił około *10 miljardów* (¹).

Zabezpieczania wprawdzie *miljardów* od ubogiego ilością i dostatkiem społeczeństwa naszego, byłoby trudno wymagać; lecz z drugiéj strony trudniéj jeszcze wytłómaczyć sobie, dla czego ogół nasz aż dotąd całkowicie obojętném patrzy okiem na ubezpieczenia życiowe, które w innych krajach tak znakomite rozpowszechnienie zyskały.

Na zakończenie tego rozdziału nadmienić nam wypada, że prócz Krakowskiego Towarzystwa działają jeszcze w Galicji inne *zagraniczne* instytucje ubezpieczeń na życie,—lecz, o ile wiemy, działalność ich jest tam bardzo ograniczona. Liczba tych instytucij jest nawet dość znaczną; prócz bowiem wykazanych już towarzystw w rozdziale I-m naszéj pracy, z których wiele operuje i w dziale ubezpieczeń życiowych, działają jeszcze w Galicji agentury następujących zagranicznych stowarzyszeń, *wyłącznie* na życie ubezpieczających:

1. Tow. ubezp. na życie i rentę „*Kotwica*“ w Wiedniu.
2. Węgierski Bank „*Haza*“ w Peszcie.
3. Bank Wzaj. Ubezp. na życie „*Patria*“ w Wiedniu.
4. Ogólny zakład Wzaj. Ubezp. kap. i rent „*Janus*“ w Wiedniu.
5. Wiedeński *Ojczysty Bank* ub. na życie.
6. Austrjackie tow. ubezp. na życie „*Gresham*.“

## IV.

## O kasie oszczędności i urządzonym przy niéj lombardzie.

Już od 1866 roku spostrzegać się daje w działalności Towarzystwa zwrot ku zakładaniu instytucij finansowo-ekonomicznych.

---

(¹) Nadto w Anglji prócz towarzystw prywatnych istnieją od 1865 r. przy każdém biurze pocztowém *rządowe* agentury ubezpieczeń na życie, przeznaczone przeważnie dla mniéj zamożnéj ludności. Zob. w téj mierze ciekawe dane w artykule p. W. S. p. t. Angielskie państwowe agentury ubezp. na życie. *Ekon.* za rok 1872, str. 726.

I tak, w pomienionym roku, za staraniem Rady Nadzorczéj Krakowskiego Tow. Wz. Ub. założoną została: *Kasa oszczędności w Krakowie.*

Wiadomo powszechnie, jaki jest cel, jakie urządzenie tych instytucij, gromadzących kapitały z drobnych oszczędności pochodzące; wiadomo także, że kasy oszczędności w ogóle przynoszą niezmiernie wielkie korzyści, zwłaszcza mniéj zamożnym klasom ludności. Nie będziemy przeto zastanawiać się bliżéj nad zadaniem i organizacją krakowskiéj kasy oszczędności, tém więcéj, że instytucja ta, po latach blisko siedmiu zawiadywania nią przez Towarzystwo Wz. Ubezp., przeszła w roku bieżącym, w myśl § 54 statutu kasy, pod zarząd gminy miasta.

Wszakże jako o instytucji, powstałéj i rozwiniętéj za udziałem Towarzystwa Krakowskiego, powiemy słów kilka i podamy ważniejsze cyfry, ze sprawozdań zarządu poczerpnięte.

Nadmienić przedewszystkiém musimy, że krakowska kasa oszczędności uorganizowaną jest w ten sposób, iż jest zarazem *kasą pożyczkową*, albowiem fundusze składane do niéj, obracane bywają, między innemi operacjami, także na udzielanie pożyczek, za opłatą procentu, w warunkach i granicach statutem kasy określonych. Tak więc, przynosi ona podwójną, moralną i materjalną korzyść, jest bowiem bodźcem do czynienia oszczędności, a obok tego daje możność uzyskania kredytu na umiarkowany procent.

Nadto, z funduszów kasy utworzony został w 1869 r. *lombard*, jako oddzielna instytucja.

Koszta pierwiastkowego urządzenia kasy, jako téż wniesienie na kapitał zakładowy sumy złr. 25.000, mającéj zabezpieczać wkładki uczestników, wyasygnowane zostały z funduszów towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, które w zamian za to, w myśl § 31 Statutu kasy, do czasu umorzenia kapitału zakładowego, miało sobie zapewnioną $1/3$ część czystego dochodu kasy oszczędności.

Zarząd kasy składa się: 1) z *Wydziału wielkiego* (odpowiadającego zgromadzeniu ogólnemu w towarzystwie ubezp., a w części i jego Radzie Nadzorczej); 2) z *Komisji kontrolującéj* (odpowiadającéj komisji rachunkowéj Towarzystwa Wz. Ub.) i 3) z *Dyrekcji*, któréj powierzono bezpośrednie prowadzenie czynności kasy oszczędności (§ 35 — 49 statutu).

Na członków do zarządu powoływano obywateli z grona towarzystwa wz. ubezp., oraz z gminy miasta Krakowa.

Dla przedstawienia obrazu działalności i stanu interesów kasy, zamieszczamy niektóre cyfry, ze sprawozdań komisji kontrolującéj wyjęte, a odnoszące się do liczby uczestników i ruchu kapitałów w kasie.

| Rok | Liczba uczestników nowo-przybywających | Kapitał złr. ct. |
|---|---|---|
| 1866 (1) . . . . | 582 | 150.800,46 |
| 1867 . . . . . | 858 | 344.317,69 |
| 1868 . . . . . | 1.385 | 494.503,45 |
| 1869 . . . . . | 1.623 | 577.102,97 |
| 1870 . . . . . | 1.662 | 674.137,14 |
| 1871 . . . . . | 1.752 | 757.316,05 |
| 1872 . . . . . | 1.937 | 663.751,60 |

Z powyższych cyfr widzimy, jak stopniowo wzrastała w każdym roku liczba wstępujących do kasy uczestników, a wraz z nią i stan wniosków.

Ze sprawozdania kasy za rok ostatni 1872/3, okazuje się, że w dniu 1 maja 1873 r. ogólna liczba uczestników wynosiła 4.111, a stan wniesionych przez nich wkładek złr. 998.662,22; w ciągu roku zwrócono 1.401 stronom złr. 582.310,35; czysty zysk kasy w tymże roku wynosił złr. 6.893.12 (2), — zaś fundusz rezerwowy kasy oszczędności, na który złożyły się, w myśl § 31 Statutu, ⅔ części czystego dochodu kasy (⅓ brało tow. wz. ub.), wzrósł do sumy złr. 34.708,48. Fundusz rezerwowy ten, wedle § 32 Statutu, „przeznaczony jest na pokrycie możebnych strat kasy oszczędności; gdy zaś do wyższéj sumy urośnie, niż zamierzony cel wymagać będzie, może być odpowiednia część onego za przyzwoleniem władzy krajowéj, na dobroczynne i użyteczne cele miejscowe obróconą, z szczególném uwzględnieniem niezamożnych osób we wkładkach udział biorących.“

Wyżéj już wspomnieliśmy, że przy krakowskiéj kasie oszczędności urządzoną została w 1869 roku odrębna instytucja, w zawiadywaniu urzędników kasy pozostająca, pod nazwą:

„*Połączony z krakowską kasą oszczędności zakład pożyczkowy na zastawy ruchome.*“

Wedle § 3, Statutu zakładu, kasa oszczędności dostarcza mu wedle potrzeby funduszu, na taki sam procent, jak innym jéj dłużnikom.

---

(1) Za czas ośmiu miesięcy.

(2) Zysk kasy oszczędności w poprzednim 1871/2 roku wynosił daleko więcéj, gdyż złr. 15.146; zmniejszenie zaś w roku 1872/3 tłómaczy komisja kontrolująca zapłaceniem skarbowi w tymże roku podatku dochodowego za trzy upłynione lata, podniesieniem stopy procentowéj od wkładek o 1%, wreszcie podwyższeniem płac urzędnikom. (Spr. z 1872/3, str. 33).

Czysty zysk zakładu pożyczkowego, po potrąceniu kosztów zarządu, wpływa do czystego dochodu kasy oszczędności (§ 3).

Zakład przyjmuje w zastaw *wszelkie* ruchomości, nietylko więc wyroby złote i srebrne, lecz także garderobę, bieliznę, sprzęty i t. p., za wyjątkiem jedynie przedmiotów w § 7 Statutu wyszczególnionych, które już to z natury swéj, już z innych przyczyn, w zastaw przyjmowane być nie mogą. Na metale udzielane są pożyczki do wysokości $^2/_3$ wartości szacunkowéj, na inne zaś ruchomości do $^1/_2$ tejże wartości (§ 4).

Z ogłaszanych przez oddział zastawniczy sprawozdań, wyjmujemy następujące cyfry:

| Rok | Wypożyczono zł r. | Ilość zastawów |
|---|---|---|
| 1869 . . . . . . | 55.434 | 1.517 |
| 1870 . . . . . . | 226.416 | 9.530 |
| 1871 . . . . . . | 405.287 | 17.124 |
| 1872 . . . . . . | 422.096 | 19.238 |

Z ogłoszonego bilansu za rok 1872/73 okazuje się:

| | sztuk | złr. |
|---|---|---|
| Że stan zastawów w ciągu roku wynosił | 25.616, a wypoż. sumę | 587.445 |
| Że zaś w roku tym wykupiono zastawów | 18.335, za . . . . . . | 406.837 |
| Pozostało przeto z d. 1 maja 1873 . . | 7.281, za . . . . . . | 180.608 |
| W tymże dniu gotówka wynosiła . . . . . . . . . . . . | | 585 |
| Procent uiszczony i na zastawach zalegający . . . . . . . | | 27.921 |
| Z którego gdy na rachunek roku zeszłego odpada . . . . . | | 6.130 |
| Dochód w roku 1872/3 wynosi . . . . . . . . . . . . . . | | 21.790 |
| Gdy zaś koszta administracji, opłata procentu kasie oszczędn. i koszta organizacji, wynosiły . . . . . . . . . . . . | | 17.490 |
| Przeto zysk w tymże roku wynosi . . . . . . . . . . . . | | 4.300 |

Zysk ten, na zasadzie statutu zakładu, przeniesiony został na rachunek kasy oszczędności.

Z tego widzimy, że obydwie instytucje, kasa i lombard—szczęśliwie się rozwijają, z wielkim pożytkiem dla ubogiéj ludności.

Myśl połączenia kasy oszczędności z lombardem, jest nader szczęśliwą, zapewnia bowiem doskonałą lokacją złożonym na oszczędności funduszom, a zarazem czyni zadość dwom ważnym potrzebom klas ubogich.

## V.

# O Towarzystwie zaliczkowém dla miasta Krakowa, oraz dla powiatów Krakowskiego i Chrzanowskiego,

W 1869 roku, z inicjatywy Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, powstała inna jeszcze nowa instytucja, mianowicie: kasa zaliczkowa dla miasta Krakowa, oraz dla powiatów Krakowskiego i Chrzanowskiego.

Nie będziemy tutaj rozwodzili się nad zadaniem i potrzebą podobnego rodzaju instytucij, gdyż użyteczność ich jest dzisiaj już powszechnie uznaną. Wiadomo, że w Niemczech kasy zaliczkowe *(Vorschussvereine)*, których twórcą jest spółczesny nam i znany powszechnie Schulze-Delitzsch, wywarły niepośledni wpływ na podniesienie tam ogólnego dobrobytu materjalnego, usamowolniły ekonomicznie w pewnéj mierze mniéj zamożne warstwy ludności i wyswobodziły je ze szpon szerzącéj się lichwy. Dzisiaj zresztą istnieją one i funkcjonują z równém powodzeniem we wszystkich niemal krajach zachodniéj Europy ([1]). U nas w Królestwie, jak wiadomo, niedawno dopiero założona kasa zaliczkowa przemysłowców w Warszawie, towarzystwa zaliczkowo-wkładowe w Grójcu, Kutnie i Wiskitkach, z inicjatywy księcia J. T. Lubomirskiego zawiązane, wreszcie gminne kasy pożyczkowe, stanowczo już utrwaliły byt swój i dobre wydają rezultaty.

W Galicji istnieją także kasy pożyczkowe gminne, za staraniem rad powiatowych zakładane, lecz dla niewystarczającéj liczby, oraz wadliwego systemu, jakim się rządzą, nie całkiem odpowiadają ogólnéj potrzebie; dostarczają one zresztą kapitałów przeważnie tylko włościanom. Otóż Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa, chcąc przyjść w pomoc innym, również niezamożnym warstwom ludności, jako to mniejszym właścicielom ziemskim, rzemieślnikom, robotnikom i drobniejszym przemysłowcom, wypracowała Statut dla Towarzystwa zaliczkowego, którego główną podstawą jest wzajemna solidarność jego członków,—zaś źródłem kapitałów udziały uczestników, oraz kredyt udzielany mu przez towarzystwo wz. ub., oraz kasę oszczędności.

---

([1]) Czytelników chcących bliżéj obznajmić się z instytucjami zaliczkowemi w ogóle, odsełamy do wybornego dzieła Schulzego-Delitzsch, p. t. *Vorschuss und Credit Vereine als Volksbanken*. Leipzig, 1867.

Działanie towarzystwa zaliczkowego, po zatwierdzeniu w d. 15 października 1869 r. jego Statutu, rozpoczęte zostało z dniem 3 stycznia 1870 roku.

Oto osnowa niektórych artykułów statutu towarzystwa:

Celem towarzystwa zaliczkowego jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, jakich do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle swojém potrzebują, na umiarkowany procent, za pomocą spólnego kredytu wszystkich członków (§ 1).

Rada Nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. przeznacza kwotę na pierwsze urządzenie towarzystwa zaliczkowego potrzebną, i lokować będzie w tow. zaliczkowém pewne kwoty funduszu rezerwowego na bieżący rachunek. Kwota przez towarzystwo wzaj. ubezp. na urządzenie wyłożona, zwróconą być musi temu towarzystwu z procentem po 6% rocznie z czystych zysków towarzystwa zaliczkowego, rocznie ratami najdaléj w przeciągu lat dziesięciu (§ 3).

Członkowie przystępujący do towarzystwa, obowiązani są zapłacić wstępne w kwocie złr. 2 w. a., następnie co miesiąc opłacać składkę najmniéj po centów 50, dopóty, dopóki z doliczeniem wstępnego złr. 2 i z przyrostem dywidendy, udział każdego z osobna nie urośnie do kwoty najmniéj 20 złr., a najwięcéj do 500 złr. w. a.; — za koszta zarządu i zobowiązania przez towarzystwo przyjęte, gwarantują członkowie solidarnie (§ 12 wraz z uzupełnieniem Ogólnego Zgr. z d. 17 marca 1872 r.).

W zamian za to, członkowie mają prawo pobierania pożyczek z kasy towarzystwa, o ile zapasy gotowych pieniędzy wystarczą,—mają udział w majątku towarzystwa w stosunku do wpłat przez nich poczynionych, a czysty dochód, jaki po strąceniu wszelkich kosztów i procentów z rocznego bilansu wyniknie, stanowi dywidendę, która po odliczeniu części przypadającéj na fundusz rezerwowy, między członków, w miarę ich udziałów, każdorocznie rozdzieloną będzie. Wreszcie, członkowie mają prawo głosu na ogólnych zgromadzeniach, tak przy wyborach, jak przy uchwałach (§ 11, 12, 31 Statutu; odnośnie do § 31 porównać zmianę przez Ogólne Zgr. na d. 17 marca 1872 r. uchwaloną).

O wysokości kredytu każdego członka, decyduje komitet zarządzający. Jeśli żądana pożyczka nie przenosi wysokości kredytu oznaczonéj dla żądającego, wystawienie wexlu przez niego jest dostateczném. W razie większych pożyczek daném być musi zabezpieczenie, czy to przez poręczycieli, czyli téż przez zastaw. Pożyczki udzielają się w zasadzie na przeciąg miesięcy trzech,—wszelako wedle okoliczności, termin ten przedłużonym, lub zwrot pożyczek na raty podzielonym być

może. Od pożyczek płaci się procent, który komitet z góry na cały rok oznacza (§ 25, 27).

*Zarząd Towarzystwa*, czyli komitet zarządzający, składa się: *a*) z Dyrekcji, t. j. z dyrektora i kasjera; *b*) z Wydziału liczącego 12-u członków. Dyrekcją równie jak wydział wybiera Ogólne Zgromadzenie większością głosów z pomiędzy członków towarzystwa (§ 13).

W pierwszym roku, czynności Wydziału sprawowała, na mocy § 48 Statutu, Rada Nadzorcza tow. wzaj. ubezp.,—zaś czynności Dyrektora w pierwszych trzech latach, kolejno Dyrektorowie tegoż Towarzystwa.

Z ogłoszonych sprawozdań Dyrekcji tow. zal. z czynności za trzy lata istnienia, podajemy następujące cyfry:

| Rok (¹) | Liczba członków | Udział wpłacony | Udzielono pożyczek | Fundusz rezerw. | Dywidenda | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | złote reńskie | | | % | złr. |
| 1870 | 460 | 13.345 | 69.230 | 60,26 | 8 | 640 |
| 1871 | 800 | 33.299 | 139.306 | 610,56 | 10 | 1.219 |
| 1872 | 1.323 | 70.541 | 234.921 | 1.543,89 | 10 | 4.792 |

Z tabeli téj okazuje się, że towarzystwo zaliczkowe, tak pod względem ilości członków, jako i ruchu kapitałów, doszło do nader pomyślnych rezultatów. Do wzrostu zaś jego nie mało przyczyniły się fundusze, któremi zasilają go towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, oraz kasa oszczędności, w drodze pożyczki na umiarkowany procent. Z bilansu towarzystwa za rok 1872, widzimy, że dochody w ciągu tegoż roku, składające się przeważnie z procentów od pożyczek, wynosiły razem złr. 14.603,76; rozchody zaś były następujące: procenta od wkładek złr. 4.960,20, koszta administracji złr. 2.566,62, koszta prawne złr. 223,16, $^{4}/_{20}$ części kosztów organizacji, oraz 6% z funduszu bieżącego złr. 287,68, remuneracje przyznane przez Wydział złr. 710, w ogóle złr. 8.747,66. Z sumy ogólnéj zysku złr. 5.856,10, przeznaczono na fundusz zapasowy złr. 883,71, na dywidendę dla stowarzyszonych złr. 4.973,39.

---

(¹) Rok administracyjny towarzystwa zaliczkowego trwa od 1 stycznia do 31 grudnia.

Za przykładem i na podobieństwo krakowskiéj instytucji zaliczkowéj, tworzy się w różnych stronach Galicji coraz więcéj towarzystw zaliczkowych, którym krakowskie przychodzi z pomocą, bezinteresownem udzielaniem rad, skazówek, druków i innych materjałów. W 1872 r. istniało w Galicji już 19 takich towarzystw zaliczkowych. Tak więc, społeczeństwo galicyjskie wzbogaca się tyle użytecznemi instytucjami, jedynie „*viribus unitis*," nie ponosząc znaczniejszych ofiar i wysiłków pieniężnych.

Dla zaznajomienia publiczności z instytucją zaliczkową, ogłoszony został drukiem wykład popularny Dra Machalskiego, „O towarzystwach zaliczkowych, czyli bankach dla ludu," Kraków 1870, a także wydana przez Dyrekcją tow. wzaj. ubezp. maleńka książeczka w tym samym przedmiocie (O towarzystwie zaliczkowém, Kraków, 1869).

## VI.

## Zakończenie.

Przedstawiliśmy już czytelnikom cały szereg pożytecznych instytucij, których powstanie i rozwój zawdzięczyć należy zacnym obywatelskim usiłowaniom Zarządu Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie pozostaje nam, prócz paru słów ogólnych, wspomnieć o niektórych ważniejszych uchwałach Dyrekcji, z których jedne wprowadzone są już w życie, drugie niebawem przejść mają w sferę czynu.

I tak, Dyrekcji tow. wzaj. ubezp. należy się zasługa uorganizowania *straży ochotniczéj ogniowéj* (spr. z r. 1866/7). Jakkolwiek zaś pomieniona straż, przeszła następnie pod zarząd Rady miejskiéj, przecież Dyrekcja przeznacza dla niéj z funduszów działu ogniowego, tytułem zapomogi, corocznie sumę, do wysokości złr. 600 (spr. z 1867/8 i 1870/1). Na chwalebną wzmiankę zasługują również starania władz towarzystwa o poprawienie losu swych urzędników. Urzędnicy tow. krakowskiego mają swój własny statut *emerytalny*, uchwalony przez Radę Nadzorczą; prócz pensij w etacie postanowionych, w wyjątkowych latach przeznaczane sobie mają jednorazowe remuneracje. W 1873 r. np. Rada Nadzorcza uwzględniając ogólną w mieście drożyznę, przeznaczyła dla pobierających pensją do złr. 1.000 rocznie—15% tejże,—dla uposażonych więcéj nad złr. 1.000, po 12% ich płacy (spr. z 1870/1, 1872/3).

Zamierzoną i przez Zgromadzenie Ogólne już zatwierdzoną instytucją jest: *Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie*,— z filją we

Lwowie. Myśl urządzenia instytucji kredytowéj, mającéj przychodzić w pomoc przedewszystkiém stowarzyszonym ziemianom, przy względzie na ciężkie obecne warunki finansowe, uważamy za jedną z najbardziéj szczęśliwych. Na ostatniém swém posiedzeniu, zgromadzenie ogólne zatwierdziło przedstawiony mu statut dla pomienionego towarzystwa wzajemnego kredytu i przeznaczyło dla niego z funduszu rezerwowego towarzystwa, złr. 100.000, jako kapitał zakładowy. O powodzeniu téj instytucji, jeśli tylko prowadzenie jéj obejmą zdolne i kompetentne ręce, wątpić nie możemy.

Wspomnieć nareszcie wypada, iż z inicjatywy jednego z najczynniejszych dyrektorów towarzystwa krakowskiego, p. Kieszkowskiego Henryka, podjętą została myśl urządzania dorocznych zebrań reprezentantów działających w Austrji „wzajemnych towarzystw ubezpieczeń,“ w celu komunikowania sobie sprawozdań, obradowania nad wszelkiemi kwestjami, któreby posłużyć mogły do rozwoju zasady wzajemności w ubezpieczeniach, oraz zatarcia ujemnych stron takowéj, z korzyścią dla ubezpieczonych; wreszcie celem zebrań jest wzmocnienie siły reasekuracyjnéj towarzystw na wzajemności opartych przez łączenie się wzajemne najściślejszym związkiem reasekuracyjnym i wytworzenie tym sposobem jednego rozszerzonego związku wzajemości.

Pierwsze z takich zebrań miało miejsce w Wiedniu, w m. wrześniu 1865 r. Przyjęły w niém udział towarzystwa: krakowskie, wiedeńskie, czeskie, towarzystwo w Bernie, Linzu, Insbrucku, Gradecu i Klausenburgu.

Drugie zebranie odbyło się w Graz w m. czerwcu 1871 r., — w którém przyjęły udział prócz powyżéj wymienionych (z wyjątkiem towarzystw w Insbrucku i Klausenburgu), jeszcze dwa następujące: Concordia i Tow. wz. w Salzburgu.

Trzecie z kolei zebranie przyszło do skutku w Krakowie w m. marcu 1873 r. Przybyli na nie reprezentanci towarzystw wzajemnych: w Wiedniu, w Bernie, Gradecu i Concordia w Reichenbergu.

Nie mogąc dla szczupłości ram niniejszego pisma wchodzić w szczegółowy rozbiór czynności, przedsiębranych na trzech powyższych zebraniach, odsełamy ciekawych czytelników do ogłoszonych drukiem oddzielnych sprawozdań ([1]). Nadmienimy tylko, że podobne ze-

([1]) Auszug aus der Zeitschrift „Die Assecuranz“ über die erste Wanderversammlung der wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaften und kurzer Bericht über die Beschlüsse und Berathungen der zweiten Versammlung etc. Krakau, 1873.
Dritte Wander-versammlung der Abgeordneten der wechselseit. Brandschaden Vers.-Anstalten Oesterreichs etc. Krakau, 1873.

brania, przy uczestnictwie ludzi z praktyką i teorją ubezpieczeń bliżéj obznajmionych, niewątpliwie przynieść z czasem mogą wyjaśnienia w wielu kwestjach spornych, oraz przyczynić się do ulepszenia i utrwalenia w ubezpieczeniach, systemu wzajemności.

Na tém kończymy nasz historyczny przegląd rozwoju towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz instytucij przez niego założonych. Widzieliśmy, jak towarzystwo to przeszedłszy zwycięzko najtrudniejszą dla każdéj wzajemnéj instytucji ubezpieczeń erę ,,początku," następnie coraz szerzéj rozgałęziało się na zewnątrz i byt swój utrwalało, przybierając obok tego inne działy ubezpieczeń i tworząc nowe instytucje ekonomiczne, bez uszczerbku powierzonych mu przez stowarzyszonych funduszów,—a z niezmierną korzyścią dla miejscowéj uboższéj ludności.

Powodowani jedynie względami sprawiedliwości i prawdy, którym i niniejsze pismo wyłącznie hołduje, wyznać musimy, iż Krakowskie Towarzystwo okazało nam się być instytucją pod każdym względem wzorową i godną naśladowania, czy to na obszerném polu ubezpieczeń, czy téż w dążeniach swych ku krzewieniu pożytecznych instytucij ekonomiczno-finansowych i rozpowszechnianiu w narodzie zdrowych pojęć o tych stowarzyszeniach, przez co położyło ono dla społeczenstwa galicyjskiego niezmiernie ważne zasługi. Nabyte doświadczenie, prawość i gorliwość zarządu, a przedewszystkiém dbałość o dobro ogółu, która powinna być naczelną regułą każdéj instytucji publicznéj, zdają się zapowiadać mu coraz większe uznanie i znaczniejszy rozwój; z naszéj strony szczerze życzymy, iżby pomyślna przeszłość stała się dla niego skazówką pomyślniejszéj jeszcze przyszłości.

Kończąc pracę niniejszą, śmiemy sądzić, że takowa, oparta będąc ściśle na statutach, sprawozdaniach i materjałach, jakie Dyrekcja Towarzystwa Krakowskiego łaskawie udzielić raczyła Redakcji „*Ekonomisty*,"—dostatecznie wykazała czytelnikom obraz prawdziwie obywatelskiéj działalności, doniosłość i społeczne znaczenie tego towarzystwa. Kreśląc ją, usiłowaniem naszém było nie zboczyć na chwilę z obranéj *à priori* drogi, czysto objektywnego rozpatrywania przedmiotu; dla tego trzymając się zdala od wszelkiéj stronności i uprzedzeń, w ciągu pracy naszéj bezustannie mieliśmy na pamięci wyrażoną na czele dewizę.... „*suum cuique*."

*Bronisław Mayzel.*

# O DRENOWANIU

## I JEGO WPŁYWIE NA WZROST BOGACTWA KRAJOWEGO.

(Dalszy ciąg, — p. Ekon. zesz. X, str. 815, z 1873 r.)

Wykazane powyżéj zasady ułatwiają oznaczenie głębokości i odległości linij drenów w każdym szczególnym przypadku. Obie te kwestje tak ważne, zależne od siebie, a wpływające zbiorowo na koszta drenowania, nie mogą tu być w takiéj rozciągłości traktowane, do jakiéj w specjalnym dziełku miałyby prawo. Krótką jednak wzmiankę o korzyściach głębszego drenowania i względnéj odległości drenów, uważamy za niezbędną; przy obliczaniu zaś poniżéj kosztów będziemy się starali wykazać, że głębsze drenowanie jest zarazem oszczędniejszém.

Tak drenowanie płytkie jak i drenowanie głębokie, licznych miały zwolenników przez czas bardzo długi. Mimo wprost przeciwnych zasad, na jakich te dwa systemy się opierały, na powagach urzędowych nie brakowało żadnemu; dzisiaj atoli wszyscy z małemi wyjątkami, są już prawie po stronie drenowania głębszego.

Oznaczenie ogólne *a priori* głębokości minimalnéj drenów jest niemożebném; głębokość rowków dla jednego przypadku wynaleziona rozumowaniem, może być zupełnie niewłaściwą dla drugiego, —łatwo bowiem zauważyć po tém, co było już wyżéj powiedzianém, iż kierowanie się dowolne w oznaczaniu głębokości drenów, nie może dać korzystnych rezultatów. W każdym szczególnym wypadku okoliczności takie, jak ukształtowanie się gruntu i jego natura, ilość przypuszczalna wody i jéj pochodzenie, rodzaj roślin uprawianych etc., powinny być starannie rozebranemi, nie zapominając nadto, że w naszym kraju dla zabezpieczenia wody od zmarznięcia w rurach podczas silnych mrozów, trzeba sączki głębiéj umieszczać niż tego wymagają analogiczne warunki na zachodzie Europy. W każdym jednak razie wszędzie należy je umieszczać

poniżéj najgłębiéj sięgających narzędzi rolniczych. Rzeczywiście téż zawsze tak wypada, że bacząc nawet na niewielką odległość drenów, głębokość ich dochodzi co najmniéj stóp cztery, i tak:

Według doświadczeń p. Parkes, obniżyć należy poziom wód niżéj poziomu gruntu, przynajmniéj o stóp 2,43 ($0,^m700$), aby umożebnić korzonkom swobodny rozwój i uwolnić rolę od zmienności temperatury wywołanéj wilgocią; następnie po nad linjami pochyłemi, oznaczającemi obniżony stan wód, trzeba odciąć warstwę wysokości minimum 1,39 ($0^m,40$), jako zasilaną wilgocią za pomocą siły kapilarnéj, nareszcie skutkiem pochyłości linij oddzielających grunt osuszony od wilgotnego, tracimy na wysokości w punkcie środkowym odległości drenów 1',8, w punkcie zaś pośrednim 0',9 (jeśli przypuścimy oddalenie drenów na 3 pręty, t. j. 45 stóp i rodzaj ziemi średniéj tęgości, przepuszczalny, pozwalający suponować spadek linij pochyłych 8 na 100). Całkowita więc głębokość drenów w tym razie będzie miała stóp 2',43+1',39+0',90, czyli razem 4',72.

Trzy te cyfry razem wzięte, a ze swéj natury zmienne, stanowią dopiero o głębokości drenów; widocznêm jest przeto, że zakładanie rur w głębokości 2',50, nawet 3 stóp, jak to wielu uważa za dostateczne, jest zupełnie nieracjonalne, przeciwne zasadom i opłacić się prawie nigdy nie może.

Podstawowa jest bowiem dzisiaj reguła, aby koniecznie obniżyć poziom wód stojących poniżéj najgłębiéj sięgających korzonków uprawianych roślin, aby utrzymywać te wody w poziomie regulowanym natężeniem siły włoskowatości właściwéj każdemu gruntowi, i nakoniec, aby uwzględnić zapory, jakie skutkiem ściśliwości gruntów woda napotyka przed dostaniem się ostatecznêm do rur.

Korzyści wreszcie drenowania głębszego, każdy rolnik z łatwością zauważy; osuszenie gruntu jest zupełniejsze, odświeżenie w grubszéj warstwie więcéj dokładne, dreny głębiéj założone nie tak łatwo się zamulają, woda filtrując przez większą wysokość ziemi, ma czas zupełnie się oczyścić tak z cząsteczek mechanicznie zabranych, jak i chemicznie rozpuszczonych, co zmniejsza naturalnie doniosłość czynionego zarzutu, jakoby dreny zubożały ziemię; korzonki roślin, mogąc się rozwijać swobodnie, głębiéj sięgają, przez co większą ilość pokarmu dostarczają roślinie. Grunta głęboko zdrenowane, są w stanie przyjąć o wiele większą ilość wody deszczowéj, a têm samêm spożytkować większą dozę pierwiastków pożywnych w niéj zawartych; koszt wreszcie głębszego drenowania, tak z powodu ilości poruszonéj ziemi, jak i zmniejszo-

njé długości rowu i ilości rur potrzebnych jest, jak to niżéj podamy, mniejszy od nakładu spowodowanego płytkiém drenowaniem.

Nie zawsze jednak teoretycznie wskazana głębokość da się zastosować w praktyce. Jeśli pochyłość naturalna gruntu nie ułatwi trudności, to zdarzyć się może częstokroć, iż dreny głęboko założone przy minimalnym nawet spadku, sprowadzą wodę tak nisko, że następny jéj odpływ stanie się niemożebnym. Zakładanie rezerwoarów, podnoszenie siłą mechaniczną poziomu wód, lub kopanie długich głębokich rowów, są to środki w takich razach konieczne, które kosztem swym zmuszają prawie zawsze do redukcji głębokości drenów. Również w razie spodnich pokładów nadzwyczaj ściśliwych glin lub opoki, można nie zagłębiać drenów tak jak teorja każe. Złe strony płytkich drenów dają się usunąć wtedy po części za pomocą mniejszéj odległości linij drenów. Odległość ta jest w zupełnéj zależności od ich głębokości, gdyż ilość mającéj się odprowadzić wody, mniéj ważnym, jak to zobaczymy, jest tu już czynnikiem. Odległość jednak linij drenów ma swe granice, i jak z jednéj strony należy unikać zbytnich odstępów tak i na odwrót blisko położone dreny zwiększając koszt znacznie, odpowiednich nie zapewniają korzyści.

Metoda powyższa, wskazująca odległość linji przy proponowanéj głębokości, posunięta za daleko, może doprowadzić do absurdu, moglibyśmy bowiem otrzymać, że przy pewnéj głębokości rowu, wystarczającém będzie teoretycznie, zakładać linje równoległe drenów co wiorsta,—niezmiernie by to wypadło tanio, odnośnie do powierzchni jednego morga, lecz otrzymany rezultat równałby się zeru. Zmniejszając odległość linji, moglibyśmy naodwrót redukować głębokość rowków, lecz jak poniżéj podana tablica wskazuje, redukcja głębokości nie idzie w stosunku zmniejszającéj się odległości linji; następnie, od pewnéj głębokości począwszy, dalsze redukcje są niewłaściwemi zupełnie, a oszczędnością pozorną narazićby można całość robót na zupełną bezowocność. Nie należy bowiem nigdy zapominać, że nie odległość linij kieruje głębokością drenu, lecz naodwrót oznaczona przedewszystkiém głębokość rowków reguluje inne czynniki.

W praktyce naturalnie, trzymanie się ścisłe cyfr przez teorją wskazanych, jest niemożebném; doświadczenie nawet zdaje się wykazywać, że np. przy danéj głębokości rowków, ich rzeczywista odległość powinna być nieco mniejszą od teoretycznéj, i rzeczywiście niepodobna wnętrza ziemi traktować jak cyfry. O ile zaś korzystném jest nieprzesadzać w odległości linij drenów, stwierdzi następna obserwacja zanotowana w Anglji.

Dla zmniejszenia roboty grabarskiéj w początkach rozwijających się robót drenowania, umieszczano zwykle rowki między zagonami, w punkcie najniższym w bruździe; regulowano się rozmaicie, pogłębiając co druga, trzecia, nawet czwarta i więcéj bruzda, stosownie do szerokości zagonów. Jeden z właścicieli kierowany zgubną teorją pozornéj oszczędności, postanowił przy dość szerokich zagonach zakładać rury co czwartą bruzdę; dało to na odległość linji drenów więcéj nad 60 stóp. Rezultat pouczający nie dał długo na siebie czekać; następnego roku przy zbiorze pszenicy, zauważono, że z zagonów obejmujących linje drenów, otrzymano, odnośnie do powierzchni jednego morga o cztery przeszło korce więcéj ziarna, niżeli na tęż samą powierzchnię z zagonów środkowych; oszczędniejszym byłby zatém w tym razie większy nakład, i zakładanie rurek przynajmniéj co trzecią bruzdę.

Na odległość linij drenów wpływa jeszcze obfitość wód mających sie odprowadzić. Zupełnie i zawsze pomijać téj okoliczności nie można, jakkolwiek w praktyce, po rozliczeniu okazuje się, że niezbyt ważną gra rolę; przynależne jednak znaczeniu miejsce, należy jéj zachować. W zwykłych warunkach, gdy z danéj przestrzeni trzeba tylko usunąć wodę deszczem dostarczaną, rowki w znacznéj nawet odległości 60 stóp, i rurki bardzo małéj średnicy półtora calowe i calowe, wystarczyć potrzebom potrafią, lecz w miejscowościach poprzerzynanych źródłami, gdy do ilości wody deszczem sprowadzonéj, napływa jeszcze masa wód z wyższych punktów, czasem nawet odległych, trzeba przybliżenie zdać sobie sprawę z niedogodnych warunków, i zmniejszając odległość linji lub powiększając średnicę rurek, zabezpieczyć swobodny odpływ wodzie. Rachunek dość ścisły zdoła zawsze wykazać, co jest oszczędniejszém i właściwszém. Zmniejszając np. odległość rowków, powiększamy ich ilość na powierzchni jednego morga; robota grabarska zatém będzie znaczniejsza i większa ilość rurek zostanie spotrzebowanych. Należy więc obliczyć co taniéj wypadnie, czy zwiększenie odległości rowków, czy téż średnicy rurek, wymagających szerszych rowków u spodu, a przytém o wiele droższych.

Oznaczenie średnicy rurek jest również kwestją dość ważną, szczególniéj ze względu oszczędności, cena ich bowiem o wiele szybciéj wzrasta, niżeli zwiększenie się średnicy. W praktyce zwykle czuje się pewną skłonność, do używania rur większych jak potrzeba wedle wskazań teorji, co jest podwójném złem, raz ze względu na koszta, powtóre, że w rurkach większéj nad potrzebę średnicy, woda spływa powoli, osad tworzyć się może, zamulenie jest o wiele prędszém, jak w rurkach małych, wydzielających wodę pełnym otworem. Wiadoma ilość przepływającéj wody

w danym czasie i przy danéj pochyłości drenu, pozwala zawsze oznaczyć jego średnicę, która przy praktykowanéj długości pojedyńczych linij drenów, nigdy nie powinna przechodzić dwóch cali. Na zbiorniki używa się rurek większéj średnicy. Małoznaczne nawet zwiększenie średnicy lub spadku, podnosi naprzód powierzchnią przepływu rury, następnie szybkość strumienia i wreszcie oddziaływa zbiorowo na ilość wydzielonéj wody. Bardzo łatwy rachunek, oparty na zastosowaniu formuł hydrauliki, wskazać może dokładnie zasady postępowania.

**W niniejszéj tablicy p. Tommelein, zamieniliśmy miary zagraniczne na nasze krajowe.**

| Numer porządkowy | Pochyłość linji drenów | Ilość morgów odwodnionych rurą średnicy cali | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | $1^3/_4''$ | $2''$ | $2^1/_2''$ | $3''$ | $3^1/_2''$ |
| 1 | 0.002 | 0.607 | 1-089 | 1.786 | 2.679 | 3.745 |
| 2 | 0.003 | 0.732 | 1.340 | 2.179 | 3.267 | 4.644 |
| 3 | 0.004 | 0.857 | 1.554 | 2.518 | 3.745 | 5.358 |
| 4 | 0.005 | 0.947 | 1.733 | 2.804 | 4.233 | 6.000 |
| 5 | 0.006 | 1.036 | 1.893 | 3.072 | 4.626 | 6.573 |
| 6 | 0.007 | 1.119 | 2.048 | 3.317 | 4.996 | 7.093 |
| 7 | 0.008 | 1.197 | 2.197 | 3.544 | 5.340 | 7.591 |
| 8 | 0.009 | 1.271 | 2.327 | 3.766 | 5.666 | 8.051 |
| 9 | 0.010 | 1.340 | 2.447 | 3.983 | 5.966 | 8.484 |
| 10 | 0.012 | 1.482 | 2.679 | 4.358 | 6.537 | 9.288 |
| 11 | 0.014 | 1.590 | 2.893 | 4.697 | 7.073 | 10.038 |
| 12 | 0.016 | 1.697 | 3.090 | 5.027 | 7.555 | 10.735 |
| 13 | 0.018 | 1.804 | 3.286 | 5.340 | 8.020 | 11.378 |
| 14 | 0.020 | 1.911 | 3.465 | 5.626 | 8.484 | 12.003 |
| 15 | 0.025 | 2.125 | 3.876 | 6.287 | 9.449 | 13.414 |
| 16 | 0.030 | 2.340 | 4.233 | 6.894 | 10.342 | 14.700 |

Tablica powyżéj podàna, ułożona staraniem p. Tomelein, profesora szkoły rolniczéj w *Gembloux* (Belgja), przekonywa, jak niewielkiéj średnicy rurki są dostatecznemi do odprowadzenia wody ze znacznéj dosyć przestrzeni. Formuła którą się posiłkował p. Tommelein, w powszechném jest użyciu przy obliczeniach ilości wody dostarczanéj rurami wodociągowemi;—nadto, w rezultatach załączonych przypuszczano, że rury powinny odprowadzać całkowitą ilość wody, wysokości 5

milimetrów w ciągu 24 godzin. Przyjętą wysokość 5 milimetrów uważać można za wystarczającą, nadzwyczaj bowiem rzadko zdarzają się ulewy, któreby dostarczały wody na 1 centymetr wysokości, w odstępie czasu 24-godzinnym, a i z téj masy wody, dreny powinny odprowadzić na zewnątrz tylko $^3/_4$ całkowitéj ilości.

W podobny sposób możnaby ułożyć tablice wykazujące przy danym spadku, odległości linij drenów i średnicy rurek,—długość maximalną pojedyńczych linij, jaka jest potrzebna do odprowadzenia dolnym końcem rury, w terminie dwudziesto-cztero-godzinnym, całéj masy wody, spadającéj z deszczem. Tablic tych tyle być może, ile używanych jest średnic rurek w praktyce. Każdy dla swego użytku może je sobie układać, a są one wielką pomocą przy formowaniu planów i anszlagów. Podajemy tu tylko dla przykładu jedną taką tablicę, stosującą się do rurek najmniejszego kalibru, t. j. calowéj średnicy, by dać pojęcie o długości linji drenów przy téj średnicy sączków. Do ułożenia poniższéj tablicy, służyły też same dane co i przy formowaniu tablicy poprzedniéj.

Woda dostaje się do rur glinianych szparami, istniejącemi w punkcie zetknięcia się dwóch końców rur, które przystają do siebie dość szczelnie; bardzo często nawet nakłada się w punkcie złączenia t. z. mufka, zabezpieczająca od zamulenia i łącząca silniéj z sobą całą linją sączków. Zachodzić więc jeszcze może kwestja, czy ta szpara między rurami jest dostateczna do przepuszczenia odpowiedniéj ilości wody? Wątpliwość tę nieraz słyszeliśmy, dla tego téż tu ją podnosimy. Przedewszystkiém wiedziéć trzeba, z jakiéj powierzchni woda spływa do tych szpar. Rury są długości jednostopowéj (bywają i większe, lecz mówimy o powszechnie używanych), szpary więc znajdują się co stopa. Przy najwyższéj odległości linij sączków, stóp 80 wynoszącéj, powierzchnia gruntu dostarczająca wody każdéj szparze, nie przechodzi 80 stóp kwadratowych. Przypuściwszy szerokość szpary $^1/_{12}$ cala, całkowita powierzchnia szpary dla rur jednocalowych (najmniejszéj średnicy wewnętrznéj), wyniesie cali kwadratowych 0,26, wtedy, gdy powierzchnia przepływu saméj rurki, jest tylko trzy razy większą. Zmniejszywszy powierzchnią szpary nawet do połowy, t. j. przypuściwszy że tylko górną swą częścią przyjmować będzie wodę, to i tak najmniejszéj obawy być nie może, co do trudności odprowadzania wody z powierzchni 80 stóp kwadratowych, albowiem rurka jednocalowéj średnicy, t. j. sześć razy większéj powierzchni, zdolną jest uwolnić przeszło 11.000 stóp kwadratowych powierzchni gruntu, w terminie dwudziesto-cztero-godzinnym, z nadmiernéj ilości wody.

| Numer porządkowy | Odległość linji drenów w stopach | Długość w stopach pojedyńczéj linji drenów średnicy wewnętrznéj jednocalowéj, przy pochyłości | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 0.002 | 0.003 | 0.004 | 0.005 | 0.006 | 0.007 | 0.008 | 0.009 | 0.010 | 0.012 | 0.014 | 0.016 | 0.018 | 0.020 | 0.025 | 0.030 |
| 1 | 20',0 | 545 | 666 | 770 | 860 | 944 | 1020 | 1090 | 1156 | 1219 | 1333 | 1444 | 1540 | 1635 | 1726 | 1930 | 2110 |
| 2 | 22',5 | 488 | 592 | 684 | 764 | 840 | 906 | 976 | 1028 | 1084 | 1184 | 1244 | 1368 | 1454 | 1534 | 1716 | 1875 |
| 3 | 25',0 | 440 | 533 | 616 | 688 | 755 | 816 | 880 | 925 | 976 | 1066 | 1156 | 1232 | 1308 | 1381 | 1544 | 1688 |
| 4 | 27',5 | 400 | 485 | 560 | 625 | 686 | 742 | 800 | 840 | 887 | 970 | 1050 | 1120 | 1189 | 1256 | 1404 | 1534 |
| 5 | 30',0 | 366 | 444 | 513 | 573 | 629 | 680 | 732 | 771 | 813 | 888 | 963 | 1027 | 1090 | 1151 | 1287 | 1407 |
| 6 | 32',5 | 338 | 410 | 474 | 529 | 581 | 628 | 676 | 711 | 751 | 810 | 889 | 948 | 1006 | 1062 | 1188 | 1295 |
| 7 | 35',8 | 314 | 381 | 444 | 491 | 539 | 583 | 628 | 661 | 697 | 762 | 825 | 880 | 934 | 986 | 1103 | 1206 |
| 8 | 37',5 | 293 | 356 | 411 | 459 | 503 | 544 | 586 | 617 | 651 | 712 | 770 | 821 | 872 | 921 | 1029 | 1125 |
| 9 | 40',0 | 275 | 333 | 385 | 430 | 472 | 510 | 550 | 578 | 610 | 666 | 722 | 770 | 818 | 863 | 965 | 1055 |
| 10 | 42',5 | 259 | 314 | 362 | 405 | 444 | 480 | 518 | 544 | 574 | 628 | 680 | 725 | 769 | 812 | 908 | 993 |
| 11 | 45',0 | 244 | 296 | 342 | 382 | 420 | 453 | 488 | 514 | 542 | 592 | 622 | 684 | 727 | 767 | 858 | 938 |
| 12 | 47',5 | 232 | 280 | 324 | 362 | 397 | 429 | 464 | 487 | 514 | 560 | 608 | 648 | 688 | 727 | 813 | 888 |
| 13 | 50',0 | 220 | 266 | 308 | 344 | 378 | 408 | 440 | 462 | 488 | 532 | 578 | 616 | 654 | 690 | 772 | 844 |
| 14 | 52',5 | 209 | 254 | 293 | 328 | 360 | 389 | 418 | 444 | 465 | 508 | 550 | 587 | 623 | 658 | 735 | 804 |
| 15 | 55',0 | 200 | 242 | 280 | 313 | 343 | 371 | 400 | 420 | 444 | 484 | 525 | 560 | 595 | 628 | 702 | 767 |
| 16 | 57',5 | 191 | 232 | 268 | 300 | 328 | 355 | 382 | 402 | 424 | 464 | 502 | 536 | 569 | 600 | 671 | 734 |
| 17 | 60',0 | 183 | 222 | 257 | 287 | 315 | 341 | 366 | 385 | 407 | 444 | 481 | 513 | 545 | 575 | 643 | 703 |

(*d. n.*)

# STATYSTYKA I POLIGRAFJA.

WYŁOŻYŁ

## J. B. Oczapowski.

**(Lekcja wstępna porównawczéj Statystyki Europy w Uniwersytecie Jagiellońskim).**

---

„La statistique a pris naissance presque en même temps que le calcul des probabilités“. . . : . Quételet.
Introduct. à la Statist. Internationale (Population) LXIV.

*Łaskawi Panowie!*

Jakkolwiek spory, waśni i rozterki szkolne między uczonymi, o to, czy statystyka zajmuje się państwem, lub w ogóle społeczne rozpatruje zagadnienia, do których przecież i polityczne wchodzą; czy dąży do wyświetlenia pewnych i sobie li właściwych prawd naukowych; czy miasto dociekania praw, poprzestaje na zestawieniu faktów bez wydawania o nich sądu;—chociaż kłótnia o to trwa, powtarzam, nieprzerwanie, to wszelako jest rzeczą pewną, że w statystyce są dwa kierunki: *kompilacyjny* i *umiejętny*, *ścisły*.

Starają się w nowszych czasach, kierunki te zlać w jeden i pogodzić z sobą dwie rzeczy niespółmierne. Ze strony i w obozie przedstawicieli kierunku opisowo-naukowego, słyszymy poważne głosy, które ratując tradycją Achenwall'a, domagają się, aby nauka imieniem jego ochrzczona, nie po macoszemu, lecz jako prawdziwa matka, rozbiegłe w różnym kieruuku dziatki swe, zagarnęła w swe objęcia i uwzględniła także np. tak zwaną „organizacją“ państwa, czyli *państwoskład*.

Wappäus [1] znany jest zaszczytnie z tego, iż w statystyce ludności umiał zgodnie z prądem nowożytnych badań, w ramy układu Achenwalla wpleść i obrobić klasycznie przedmiot, który *nowożytną* szkołę statystyki postawił słusznie na świeczniku „nauki pozytywnéj.“

*Dzisiaj* tak statystyczne biura, owe „społeczne gwiazdarnie,“ jak i uczeni kierunku zwanego, naszém zdaniem, *mylnie*, matematycznym, zajmują się, jak trafnie kilkoma słowy orzekł, pierwszy polski statystyk Witold Załęski, *„systematycznėm postrzeganiem zjawisk ludzkiego i przyrodzonego świata, w wielkich ilościach i przestrzeniach czasu dokonywanem“* (Ekonomista, 1869).

Nikomu z nich nie przejdzie przez myśl układać mniéj lub więcéj udatne *opisy* kraju, bo rzecz to ziemioznawcy, przedstawiać plemienne cechy i właściwościwości jego mieszkańców, czém trudni się etnograf i antropolog; ani odtwarzać malowniczemi słowy krajobrazy—zostawiają to estetykom i podróżopisarzom. Praca zresztą statystyków *ex offo*, którzy władzy centralnéj i publicznym w *ogóle* w kraju organom, jak stowarzyszeniom i t. p. dostarczają potrzebnych wiadomości o krajowém społeczeństwie, zbyt jest zmudną, nawyknienia ich umysłowe zbyt *ściśle* wytłaczają znamię na ich dziełach, aby mieli czas i ochotę zaprzątania się „organizacją“ państwa. Ostatnia znana jest obywatelom z ustaw zasadniczych i administracyjnych, a uczącym się z wykładów po wszechnicach teorji i prawa politycznego, oraz umiejętności Zarządu.

Cokolwiekbądź przedsięwezmą zwolennicy kierunku starodawnego, t. j. szkolnéj statystyki Achenwall'a, Schlözer'a et consortes, zawsze prace ich są i będą de facto *zbiorem różnorodnych wiadomości a nie jednolitém naukowém dziełem*,—zlepkiem, często niezdarnym faktów i spostrzeżeń z pola politycznéj geografji, etnologji, części populacjonistyki, prawa politycznego i administracyjnego, ekonomiki i nowożytnéj historji.

Tak zwane państwoznawstwo (Staatskunde), krajoznawstwo *polityczne*, może, nie wątpimy o tém, zająć poczesne i pożyteczne miejsce w gronie akademickiém, *byle* ustaliło naczelne swe pojęcia odpowiednio zdobyczom *nowożytnym* nauk politycznych rozumujących, czyli „dogmatycznych“ i mimo różnobarwność pożyczonych lub naleciałych pierwiastków, zwiodło je w całość *wewnątrz* harmonijną, byle nadało im pewną cechę jednorodności. Tak jednak nie jest i nie dziwota, że

---

[1] Handbuch der allgemeinen Geographie und Statistik 1855 (1-szy t. Stein'a i Hörschelmanna Geografji ponownie i zbiorowemi siłami wydawanéj).

ludzie myślący odwracają się od tych składów i kramów *de omnibus politicis quibusdam aliis,* które zowią „Statystyką,“ wykładaną niestety w tym zakresie dotychczas na austrjackich wszechnicach.

Niewłaściwość miana „Staatskunde,“ wyświetlił trafnemi uwagami jeden ze spółczesnych myślicieli statystycznych, Rümmelin, który teorją na tém polu połączył był z praktyką [1]. W czasopiśmie tybingskiém dla Umiejętności Państwa za rok 1863, żąda on, wstępując w ślady Knies'a—po latach 23 rozdziału *nowożytnéj* statystyki od téj nauki, a przynajmniéj oczyszczeniu jéj z przymieszek obcych i proponuje nową nazwę *demografji,* którą wolimy przeinaczyć na *poligrafją,* z uwagi na to, że Engel „demografją“ bierze za jednoznaczną dziedzinę ze statystyką ludności, będącą częścią całéj statystyki, i że miana tego używano dawniéj w obozie Staatskunde, jak mi zaręczał Hugo Brachelli.

Staatskunde jest i była nauką *empiryczną*; przedstawiała tylko, nie *badała*, stan danego kraju politycznie zjednoliconego, lub kilku państw, bez zaciekania się w tłomaczenie, zasadę, powód, i związek faktów składających się na ów stan. Powinnaby więc, zostawiając na stronie *filozoficzne* pojęcie państwa i w zgodzie z wyobrażeniami dosyć upowszechnionemi, *ścieśnić* pojęcie swego przedmiotu do tego, co wiąże społeczność pewnego kraju w jednolity polityczny ustrój, a tém jest władza państwowa, lub rząd, jak chce powszedni, acz płytki sposób mówienia [2], gwara potoczna.

„Ci, co nazywają naszą naukę „Staatskunde,“ mówi Rümmelin, zmuszeni są rozszerzyć pojęcie państwa, słowu temu nadając znaczenie zbyt przestronne. Niewątpliwie państwo jest potęgą, która porządkuje życie narodu, lecz osnowę naszéj nauki stanowi nie to co porządkuje, lecz to co jest przedmiotem porządkowania. Wprawdzie państwo obejmuje i wypełnia sobą całość dążeń ludzkich (!), otacza takowe ochraniającym je sklepieniem i poddaje te dążenia wewnętrznemu ładowi w obrębie budowy. Wszelako życie i charakter mieszkańców téj budowy, nie należą już *eo ipseo* do jéj opisu i wewnętrznego uporządkowania. Nierównie słuszniéj pocznie sobie ten, co chcąc przedstawić

---

(1) Poprzednio zawiadywał biurem statyst. w Wirtembergji.

(2) Wappäus l. c. „Unter Staat versteht man eine unter eine gemeinschaftliche Regierung vereinigte unabhängige Gesellschaft von Menschen welche auf einem bestimmten Territorium ansäsig ist.“

Niestety i fizjologiczny, głębszy zatém pogląd na państwo, nosi się z podobnem orzeczeniem, przypominającém opisanie domu, jako całości złożonéj z placu, mieszkania i dachu,“ Porówn. Duden, *Ueber die Verschiedenheit der Staaten*, 1835, cenne skądinąd dzieło, u nas zgoła nieznane.

życie i charakter tych mieszkańców, wprowadzi jako charakterystyczną cechę swego przedstawienia, to co oni zbudowali sobie jako spólną siedzibę, co w niéj zaprowadzili jako ład wewnętrzny. Wprawdzie okoliczność, że razem przemieszkują w jednym kraju, zniewala go, ani słowa, umieścić w jednym obrazie, charakter ich i krajowego rządu. Przyjście na świat i zgon, zawarcie związków małżeńskich i płodzenie dzieci, kupno i sprzedaż, uprawa roli lub prowadzenie przemysłu, dziedziczenie i zarabianie, bogactwo lub ubóstwo, oświata lub ciemnota, dobroć lub nieczułość, nabożność lub bezbożność i t. p., są to wydarzenia, czyny, przymioty, oznaczające życie pojedyńczych ludzi, na które państwo może wpłynąć, o których wiedzieć może się widzieć spowodowaném i mieć nawet w tém własny interes, które jednak niezależnie od państwa wypełniają samą osnowę życia osobnikowego (i społecznego, dodaćby można). *Życie polityczne jest jedną ze stron życia narodowego, nie zaś odwrotnie.*“

„Geografja opisuje kraj z wielu stron, mając jednak na oku przeważnie tylko ziemną posadę narodu. Demografja, jako odrębna gałąź nauk historyczno-politycznych, zajmuje się temi samemi prawie zjawiskami, ale *nie* jako cechami kraju, lecz narodu. Przedstawia ona życie jego rzeczywiste, jako rezultat historycznych i geograficznych warunków. Jako przedmiot jéj, przedstawia nam się naród tworzący pewne państwo, jako ciało zjednoczone węzłem spólnéj, urządzającéj je i władnącéj niém potęgi i mocy. Tylko brak niemieckiego słowa na „Nation,“ spowodował nas do użycia tego dodatku *lud jako państwo*. Niemieckie słowo ,,Nation“ ma dwa wcale różne znaczenia: polityczne i entograficzne. Grecy i Rzymianie mieli na to dwa słowa: ἔτνος i δημος *natio* (gens) i *populus*. Niemcy są narodem w znaczeniu etnograficzném (nb. w 1863), Austrjacy i Szwajcarowie w politycznêm.“

Następnie R. uzasadnia nazwę demografji, zamiast Staatskunde, wykazawszy jéj *właściwy* sposób badania, tylko z innéj strony, tego samego przedmiotu co polityczna geografja. Podzielamy w zupełności prawie zapatrywanie R., z tém atoli zastrzeżeniem, że w naszym języku i *jego duchu*, nie potrzebujemy oddzielać kraju od narodu (jak to wykazali znawcy (K. Libelt) i powagi narodowe) i wybornie oddać możemy demografją R. przez „polityczne krajoznawstwo“ lub „poligrafją (nie „politykografją“—dziwoląg podobny do „socjologji“).

Oznaczywszy tedy Staatskunde (państwoznawstwo), jako opisową naukę o kraju politycznie urządzonym, z naciskiem na *spółeczno-narodowy* w niéj czynnik, który wyróżnia jéj układ i podstawy tego

układu od poszukiwań politycznéj geografji, pozostaje nam zastanowić się nad tym układem, czyli systemem osnowy poligraficznéj.

Osnowę sławnéj w swoim czasie Staatskunde Achenwall'a, streścił i podał prof. Zdzisław Korzybski w swym *Wstępie do teorji statystyki* (Warszawa, 1869). Następcy Achenwall'a trzymając się jego skazówek, a więcéj jeszcze formuły Schlözer'a *vires unitae agunt*, co znaczy, że siły zasadnicze stanu politycznego danego kraju ujednolicone i związane przez zwierzchnią w nim władzę w całość, spożytkowane i ujawnione w administracji tegoż kraju, przedstawiają naturalny tok i następstwo poszukiwań — usiłowali nakreślić mniéj lub więcéj udatne ramy treści poligrafji. Układy Malchus'a, Schubert'a i Wappäus'a, mało różnią się między sobą i wszystkie rozpoczynają od *podstaw* potęgi politycznéj, za które poczytują *kraj* i *ludzi*, a kończą na obrazie „kultury," i „organizacji." W ślad ich wstępuje Jonak, który o tyle filozoficzniejszy nadaje tok poszukiwaniom poligrafji, że system swój opiera na rozkładzie zasadniczym między *warunki bytu życia w państwie i warunki ustroju tegoż życia*, z których dopiero wykwita rozwój materjalny i uprawa dzieł umysłu i obyczaju,—owa „Cultur," pojęcie czysto-niemieckie, przez naród kulturtregerów utworzone i do oddania jedném słowem trudne.

Mniemamy, że powołany wyżéj Rümmelin, usuwając wątpliwości tego bądź co bądź misternego, a więc sztucznego układu, lepiéj wywiązał się z zadania niż poprzednicy.

Statystyka *właściwa*, któréj poświęcamy nasze spólne trudy, zajmuje u R. miejsce pomocniczego li narzędzia, dostarczając opisowi narodu niezbędnych danych. Tak jak w każdéj nauce, opis ten powinien, według autora, wskazać nici łączące polit. krajoznawstwo z innemi dziedzinami wiedzy, skupiając we *wstępie* uprzednie warunki osnowy, w części historyczne, w części geograficzne. Co do ostatnich, występuje więc na pierwszy plan *kraj*, jako siedziba *ojczyzna* ludzi (Vaterland). W *następnéj* części przedstawia się to co jest konieczném do odtworzenia *przeszłości* kraju i narodu w związku z ich teraźniejszością i co można naukowo określić, a więc np. pochodzenie plemienne, skład narodu *etniczny*, powstały z pierwiastków skupionych w jeden naród *polityczny* lub kilka państw zjednoczonych w większe, stopniowy rozwój obszaru państwowego.

Właściwy obraz narodu (w znaczeniu państwa) rozdziela R. na część *ogólną* i *szczególną*. *Pierwsza* zajmuje się narodem badanym w *całości*, *druga* pojedyńczemi jego odłamami, prowincjami, obwodami, gminami. Część pierwsza ma trzy rozdziały. Naprzód idzie *statysty-*

*ka* ludności, która uprzytomnia stan, liczbę, skład i ruch ludności, różnice fizjologiczne i socjalne. Drugi rozdział odzwierciadla *prywatne* stosunki mieszkańców, mając na uwadze *ogólne wrażenie*, jakie czynią mieszkańcy na spostrzegaczu. A zatém przodem idzie pochodzenie i własności *szczepowe*, późniéj 1) ekonomiczne zajęcia mieszkańców pod względem produkcji surowych płodów, onych przekształcenia i kupieckiego przemysłu; 2) spólne *charakterystyczne* cechy przejawione w pożywieniu, mieszkaniu, odzieży, obyczaju domowym i towarzyskim; 3) życie *umysłowe* narodu uwydatniające się w języku, umiejętności i sztukach, pięknie; życie moralne i religijne, tak aby dane *statystyczne* i *opisowe* szczegóły, wzajemnie się uzupełniały. Właśnie, powiada R., *jednorodne owe cechy* życia prywatnego jednostek, stanowią „społeczne stosunki" w potoczném słowa tego rozumieniu.

Wreszcie *trzecia* część demografji przedstawia *władzę państwową*, w jéj „żywéj rzeczywistości." R. pojmuje przez to polityczne prawo uważane z jego strony *życiowéj*, **nie** jako układ umiejętny stanowień i przepisów ustawowych. Aby się dosadniéj wyrazić i myśl swą uzmysłowić, ucieka się autor do przenośni niestety, z ujmą poglądów umiejętnych, zbyt często po dziś dzień używanéj w publicystyce codziennéj, która państwo uważa za „maszynę." Nic nad to fałszywszego: pogląd ten upowszechniony u nas aż do przesytu i podkopujący *moralny* związek obywateli z władzą odparł, nawiasem mówiąc, znakomity austro-węgierski myśliciel polityczny, nieboszczyk Eötvös, wykazując jak osłabia poczucie solidarności ludów rakuzkich. R. powiada tedy: „Polityczne prawo rozkłada niejako maszynę na pojedyńcze jéj składniki, opisuje ich związek i funkcje; Demo (Poli) grafja zaś, okazuje nam ruch maszyny. Prawo polityczne mieści w sobie i roztacza *prawne* przepisy o tém *kto* władny zakładać w kraju szkoły, budować drogi, nadto mówi o tém, jak powinny być *prawnie* urządzone i wykonane. Dla demografa punkt *ostatni* jest *główną* rzeczą, reszta *obojętną*; chodzi mu o to *co jest* w danym narodzie i jak jest wykonaném." Innemi słowy poligrafja charakteryzuje *prawny żywot* narodu nietylko w prawnych onego formach ile raczéj w jego *treści pełnéj i wielostronnéj*.

Otóż *wcale* różną od téj nauki opisowéj, gałęzi wiedzy *czerpiącéj* swą treść z różnych dziedzin, jest **nowożytna statystyka, przedstawiająca umiejętne poznanie prawidłowych zjawisk i wydarzeń w świecie zewnętrznym i ludzkim, a uważanych w ich mnogości,** za pomocą *jéj* tylko właściwéj metody *postrzegań ryczałtowo-systematycznych*.

Zakres jéj sięga *poza* państwo, a nawet poza ludzkość, gdyż obejmuje badania objawów *mnóstwa* w przyrodzie organicznéj i nieorgani-

cznéj. Mamy np. statystykę burz i deszczów, statystykę epidemij, statystykę roślin i zwierząt.

Tutaj, co prawda, mamy li do czynienia z człowiekiem i człowieczeństwem, badaném w świetle *prawa liczb wielkich*, czyli objawy życia społecznego badamy ze strony ich *ilościowéj*, zostawiając badanie *jakości* innym naukom o świecie ludzkim.

W każdym razie, w *małéj* tylko cząstce tak pojęta statystyka jest nauką *polityczną*, kiedy nam wykazuje np. ilościowe stosunki w wojskowości, skarbowości, szkolnictwie i reprezentacji krajowéj lub gminnéj, w sądownictwie nakoniec, aczkolwiek ze względów dydaktycznych i metodologicznych, statystykę sądową wcielamy w obszerniejszą kategorję i utarty dział „Statystyki moralności.''

Tylokrotnie podnoszony przeciwko *nowożytnéj* statystyce zarzut, jakoby była „matematyczną'' nauką, lub dziełem matematyków, pada mimo, a raczéj świadczy o braku metodologicznego zmysłu i znajomości najprostszéj logiki ze strony tych, co słowem „matematyczna" szkoła, zwykli się posługiwać.

Nie jest że bowiem matematyka κατ ἐξοχην nauką *dedukcyjną*?!? Czyliż słyszał kto lub widział kiedy, aby matematyk co dochodzi całkowym lub różniczkowym rachunkiem wielkości i wymiarów, ilości punktów w *przestrzeni* i *czasie*, robił *postrzeżenia* nad przedmiotem swych badań danym *à priori?*

Wprost przeciwnie, statystyka jest *par excellence* nauką *indukcyjną*, *postrzegawczą*, uogólnia z pojedyńczych *wielu* w reguły, wzory, modły uszykowanych spostrzeżeń „prawa" bytu *mnogości* objawów społecznych. Prawdy matematyczne są *bezwzględne....* w granicach dostępnych rozumowi ludzkiemu, statystyczne „prawidłowości" są li *względnemi* prawdami i nadto prawdami „prawdopodobieństwa." Cyfra jaką się tu posługujemy, jest li *narzędziem* badania, narzędziem często nawet niezupełnie dokładném, tak, że do pomocy użyć jesteśmy zniewoleni ogólnikowych omówień: „wiele" lub „mało," „zawsze" lub „często." Znajomość czterech działań, reguły trzech i odsetkowéj, co najwięcéj potęg i postępów, oto cała „matematyka" statystyczna i „operacje," jakiemi się obywamy. Wszak oczywistym nonsensem, powiada Rümmelin, byłoby matematykiem zwać księgowódcę, kasjera, rękodzielnika co wytwarza stoły elliptyczne, cylindryczne piece, lub kule bilardowe. A jednak przeciwnicy nasi podobnéj przesady się dopuszczają świadomie.

Statystyka bada społeczne i przyrodzone objawy, zawisłe od przyczyn **względnie** stałych, **a oraz** od przyczyn tak zw. „przypadkowych" krzyżujących działanie stałych. Tak np. znany dość powszechnie fakt

*statystyczny*, że w wielkiém mnóstwie nowonarodzonych niemowląt, statecznie przeważa śmiertelność dzieci płci męzkiéj nad żeńską, tłómaczy się li wielką ilością spostrzeżeń w dłuższém czasu pasmie. Przewyżka dzieci płci żeńskiéj, zostających przy życiu, uwydatnia nam w tym razie to, co zowiemy „prawem przyczyn przypadkowych," które przy dłuższéj lub większéj ilości postrzegań, tracą swą doniosłość i nikną w mnóstwie stałych.

Statystyka *nie* bada i owszem wyłącza nawet z góry spostrzeżenia wydarzeń i zjawisk zawisłych od praw *zgoła niezmiennych*, jak np. prawa obrotu ciał niebieskich i praw tych wynikłości i objawy wynikłościowe, objawy praw mechaniki, fizyki, chemji, wnioski czysto logicznego lub psychologicznego rozumowania, np. syllogistycznego lub opartego na tak zwanéj „zewnętrznéj obserwacji;" wreszcie cały szereg prawd i tak zw. „praw" dziejowych, których przyczyny i twórcy są zmienne, jednostkowe lub „przypadkowe" w rozumieniu nb. statystyczném (Historjozofja bowiem docieka „praw sui generis" i wynajduje przyczynowość, która nam tutaj wydaje się być petitio principii, aczkolwiek prawa téj przyczynowości są prawami wyższego rzędu jak statystyczne).

Statystyka jest więc nauką dociekającą praw społecznych „sobie li właściwych."

Istota i odrębność tych „praw" polega na tém, że przyczyny, które wykrywają nie są „przyczynami ostatecznemi," lecz „blizkiemi," „względnemi," tém co Ad. Wagner, uczeń Quételet'a, zowie „prawidłowością," regułą, nie zaś prawem w rozumieniu potęg przyrodzonych lub Najwyższego Ducha.

Istnieją i w naszéj nauce prawa, podobne poniekąd do praw fizycznych, jak np. t. zw. praw kepplerowskich, kopernikańskich, niutońskich lub ekonomicznych. Lecz na nazwę przyrodzonych praw statystycznych zasługują li takie, gdzie znaną jest dokładnie *zasada przyczyny* i empirycznie okazuje się być, *caeteris paribus* ma się rozumiéć, bezwzględnie prawdziwą: kiedy np. mówimy, że w latach głodowych śmiertelność jest większa jak w urodzajnych, bo przyczyna i brak środków pożywienia jest widoczną. Tymczasem pewnik, że np. na 100 dziewcząt rodzi się 105 chłopców w jednakowym przeciągu czasu, stanowi tylko „prawidłowość" statystyczną.

Statystyka też dąży przedewszystkiém do wynalezienia *prawideł* wyrazem których tablice, zbiór *jednorodnie* uszykowanych jednorodnych spostrzeżeń. Potrzeba następnie *badając* znaczenie liczb oznaczyć, czy ten fakt prawidłowości zjawisk spostrzeżonych, ma wartość równającą

się przyczynom „stałym.“ Tutaj czynność kombinacyjna umysłu badaczy, przechodzi już zakres „matematycznych“ operacij i nadaje poszukiwaniom jego piętno wnikających w istotę i przyczynę rzeczy. Przedewszystkiém musimy się strzedz pomięszania luźnych postrzeżeń nad jednostkami, osobnikami z *ryczałtowemi* właściwemi statystyce postrzeganiami *mnóstwa*. I na naszém więc polu powtórzyć godzi się: *Minima non curat praetor*.

# KRONIKA EKONOMICZNA.

**A. Krajowa.** *Kopalnie węgla kamiennego w Królestwie Polskiém. — Exploatacja dróg żelaznych w Królestwie Polskiém w roku 1872.*

**B. Zagraniczna.** *Korespondencja finansowa z Paryża. — Handel zewnętrzny W. Brytanji w 1872 r.*

## A. KRAJOWA.

### Kopalnie węgla kamiennego w Królestwie Polskiém.

Węgiel kamienny w naszych czasach jest przedmiotem niezmiernie ważnym, bo używany bywa coraz więcéj na zwyczajne paliwo, zastępujące drzewo, którego ilość zmniejsza się z przerażającą szybkością, gdy natomiast pomnaża się potrzeba materjału opałowego. W kraju naszym jak wiadomo, posiadamy bardzo bogate pokłady węgla. Według opisu, autorów specjalistów, tutejsze zagłębie węgla kamiennego jest częścią zagłębia, które zagranicą, w Szląsku Górnym, znaczną przestrzeń zajmuje w powiecie Bytońskim, i rozciąga się ku południowi w Szląsk austrjacki i Wielkie Księstwo Krakowskie; poczynając zaś od rzeki granicznéj Brynicy, ciągnie się ono w Królestwie Polskiém ku zachodowi i północy aż pod Sławków i Siewierz, zajmując przestrzeń około czterech mil kwadratowych. Daléj za tém zagłębiem węgla, podobnie jak w Szląsku, są i tutaj utwory ziemi do tak zwanego przez geologów trjasu należące, gdzie wśród wapieni i ich dolomitów, leżą rudy ołowiane i cynkowe (galman), najobficiéj uposażone w okolicy między Olkuszem a Sławkowem. Po za temi utworami trja-

sowemi, ciągną się pasmem z po nad Krakowa ku Częstochowie utwory jurajskie odznaczające się na powierzchni owemi sterczącemi malowniczo wapiennemi skałami około Ojcowa, Piaskowéj Skały, Rabsztyna, Olsztyna i t. d. W gruntach tego utworu jurajskiego obficie natrafiają się wydajne rudy żelazne, które liczne huty zasilają. W tych utworach ciągnących się przez powiaty: Olkuski, Wieluński i Będziński, są kopalnie i huty rządowe i prywatne, pomiędzy ktoremi najcelniejsze miejsce zajmują zakłady górnicze w Dąbrowie, osadzie położonéj nad rzeką Przemszą Czarną, w bliskości miasta Bendina. Osadę tę składają trzy dzielnice, to jest kolonja Reden, Huta Bankowa i kolonja Xawery; nadto jest Stara Dąbrowa, która właściwą wieś stanowi. W roku 1796, kiedy ta część kraju do Prus przyłączoną została, otworzono tu pierwszę kopalnię węgla, a przy niéj zaczęła się zaraz budować kolonja fabryczna, i ta od nazwiska ówczesnego ministra, zarazem dyrektora górnictwa, hrabiego Reden, miano swoje otrzymała. Dwie inne stanęły w epoce, kiedy górnictwo krajowe zostawało pod zarządem Banku Polskiego, to jest od 1835 do 1842 r. Największe przecież znaczenie Dąbrowy, przedewszystkiém stanowią kopalnie węgla, które nietylko zasilają miejscowe huty żelazne i cynkowe, tak rządowe jako i prywatne, ale i dostarczają z każdym rokiem coraz więcéj węgla idącego na sprzedaż.

Aczkolwiek używanie tego paliwa było znane już w zeszłym wieku, gdyż brano go nieco do opału gorzelni, właściwie jednak węgiel kamienny upowszechnił się w tutejszym kraju dopiero od roku 1854, kiedy go zaczęto brać do opału parochodów drogi żelaznéj, a następnie, gdy z każdym rokiem wchodził w częstsze użycie do kuchen i pieców w Warszawie i w całym kraju. Ta ostatnia zwłaszcza okoliczność najbardziéj wpłynęła na coraz szersze rozwinięcie sie jego exploatacji, co do któréj zamieszczamy poniżéj niektóre daty statystyczne, wzięte z publikacji urzędowéj. Żałujemy tylko, że nie obejmują one lat ostatnich, t. j. 1871 i 1872 roku.

Pod nazwą ogólną węgla kamiennego, rozróżniają trzy rodzaje tego paliwa, a takiemi są: węgiel brunatny, czyli lignit, który przedstawia czarną lub ciemno-brunatną masę, łatwo zapalającą się dużym płomieniem, z wydzielaniem dymu i charakterystycznego zapachu. Różni się od innych gatunków węgli kamiennych tém, że obficie zawiera w sobie części smoliste, bitumiczne, a także i tém, że powstał z roślin, których największa część już za naszych czasów nie istnieje. Cieplika lignit daje najmniéj i największa ilość węglika zawsze w nim bywa mniejszą od najmniejszéj ilości tego pierwiastku w węglu kamiennym, zaś co do tlenu rzecz się ma przeciwnie.

Właściwy węgiel kamienny przedstawia masę bardziéj zbitą, czarną, z muszlowym połyskującym złamem, zapalającą się trudniéj i dającą mniej-

szy płomień. Znajduje się przeważnie w formacji węglowéj. Części bitumicznych zawiera mniéj niż lignit.

Nakoniec antracyt przedstawia masę zbitą, ciężką, czarną, palącą się bez płomienia, dymu i zapachu. Antracyt, jak utrzymują niektórzy, jest utworem z tego samego czasu co i węgiel kamienny, a odmienne jego własności tylko wpływem różnych warunków dadzą się tłómaczyć.

Pokład węgla rzadko bywa w całéj swéj masie jednakowy. Często znajduje się podzielonym na warstwy, przez cienkie obce warstewki.

Węgiel znajdujący się w tutejszym kraju, szczególnie w sąsiednich Szląskowi kopalniach, do których zaliczyć należy kopalnie Dąbrowy, jest równéj dobroci i trwałości jak węgiel tameczny. Pomiędzy zaś wszystkiemi, naczelne miejsce zajmują kopalnie rządowe, a takiemi są:

Kopalnia *Tadeusz*, w Strzyżowicach, na pokładzie najwięcéj na północ wysuniętym, stanowi oddzielne nieckowate zagłębie, które posiada wyborowe węgle kamienne, dające się łatwo koksować; jednakże gdy ławica ich była tylko 3 do 5 stóp gruba, a wydobywanie nie przynosiło istotnych korzyści, kopalnia ta w roku 1868 przestała być czynną. W ostatnim 1867 roku dostarczyła ona węgli grubych korcy 1.931, drobnych 2.414, razem 4.345. Z tych sprzedano grubych korcy 1.558, drobnych 2.414, razem 3.972; resztę użyto na potrzeby miejscowe.

Kopalnia *Reden* pod Dąbrową, odbudowywała obszerny i w przecięciu 3 sążnie gruby pokład węgla kamiennego dla hut przydatnego. Roboty tam były obszernie rozwinięte pod ziemią, gdyż sam chodnik główny przechodzący wzdłuż całéj odbudowy w upadzie pokładu, miał do 50 sążni długości, a do niego zmierzało 9 pochyleń i cztery szyby pionowe, z których szyb wodny 21 sążni głęboki, zaopatrzony był w machinę 35 konną pompującą, a nad szybami Józef i Tomasz były machiny 20 konne dobywalne, nad świetlnikowym zaś w r. 1857 pierwszą w krajowych kopalniach postawiono machinę przewoźną (locomobile) siły 12 koni, do ciągnienia w górę węgli. Kopalnia ta produkowała do roku 1865, w którym z powodu wybuchłego pożaru zatopioną została.

Kopalnia *Xawery*, położona pomiędzy Hutą Bankową, a ostatnią częścią Dąbrowy, nazwaną pod Bendinem, nosi swoje miano od imienia księcia Xawerego Lubeckiego, b. ministra skarbu. Założona została w r. 1825 na najpotężniejszym z pokładów krajowych, a co więcéj nawet, mającym pod tym względem zaledwie kilka równych sobie w innych krajach, albowiem w rozciągłości około 300 sążni wzdłuż, leży bezpośrednio nad sobą kilkanaście ławic, dających razem warstwę do 50 stóp grubą. Pokład ten nie mógłby być w tej grubości na raz wydobytym, bierze się go przeto przez połowę, czyli naprzód wierzchnie ławice; później, po ich wybraniu, gdy zała-

many nad wypróżnioną przestrzenią nadkład, osiądzie się, w też same miejsca, wrócą górnicy dla kopania dolnych ławic węgla. Znakomita kopalnia ta, dostarczająca najlepszego w kraju węgla, nie ustępującego w niczém zagranicznemu, opatrzona jest w machinę wodną, pompującą wodę szybem pionowym, oraz w machinę dobywalną, ciągnącą węgle szybem pionowym. W styczniu 1849 r. uległa ona wypadkowi pożaru, z samowolnego zajęcia się ognia w jednéj części od wschodu. Teraz osuszalny poziom leży w głębokości 23 ½ sażenia, licząc od szybu wodnego, dla głębszéj zaś odbudowy do 46 sażeni, prowadzą się odpowiednie roboty. W roku 1869 odkryty tutaj został nowy szyb, który nazwano *Koszelew*. Szyb ten postawiony na dalszych pokładach wyborowego węgla kopalni Xawery, już w zupełności ukończony, w ostatnich miesiącach 1871 r. rozpocząć miał w całym biegu swoją exploatacją.

Wydobywanie węgla z kopalni Xawery w ciągu czterech lat, od 1867 do 1870 roku włącznie, według sprawozdań urzędowych, odbywało się jak następuje:

W r. 1867, wydobyto węgli grubych korcy 395.540, drobnych korcy 184.090, kostkowych kor. 10.406, razem kor. 590.036. Z tych poszło na sprzedaż grubego kor. 8.473, drobnych 3.999, razem kor. 12.472, resztę użyto na potrzeby miejscowe.

W r. 1868, wydobyto węgla grubego kor. 354.512, drobnego korcy 199.685, kostkowego kor. 6.688, razem kor. 560.885; sprzedano grubego kor. 9.210, drobnego kor. 5.149; razem kor. 14.350.

W r. 1869, wydobyto węgli grubych kor. 342.536, drobnych korcy 189.378, kostk. kor. 3.654, razem kor. 535.568. Sprzedano grub. korcy 27.955, drobn. kor. 2.371, kostk. kor. 300, razem kor. 30.626.

W r. 1870 nakoniec, wydobyto węgli grubych kor. 284.956, drobnych kor. 160.790, kosztkowych kor. 7.216, razem kor. 452.962. Sprzedano grubych kor. 32.366, drobnych kor. 660, razem korcy 32.996.

Oprócz powyższéj, do obrębu zakładów dąbrowskich należą jeszcze kopalnie zwane Cieszkowski, Łabęcki, Nowa, Schuman, Hieronim i szyb Alexander.

Kopalnia *Cieszkowskiego* powstała w roku 1854, na pokładzie wyśledzonym jeszcze w r. 1846 przez Józefa Cieszkowskiego, b. naczelnika kopalń. Pokład ten gruby do 8 sażeni, z nachyleniem od 35° do 45°, w górnéj części odsłonięty, przedstawia się w całém swém bogactwie. Można tu widzieć pochylenie, uławicowanie, grubość i rozciągłość pokładu, która 237 sażeni wynosi. W roku 1869, w miesiącu marcu, odkryto na téj kopalni nowy szyb nazwany *Alexander*.

Z kopalni téj wydobyto:

W roku 1867 grubych korcy 52.615, drobnych korcy 29.768, kostkowych korcy 1.556, razem korcy 83.939 i spożytkowano je na miejscu.

W roku 1868, grubych korcy 31.453, drobnych korcy 19.322, razem korcy 50.775, podobnie zużytych.

W roku 1869, grubych korcy 39.071, drobnych korcy 18.343, razem korcy 57.414. Sprzedano tylko grubego korcy 11.352.

W roku 1870, grubych korcy 38.236, drobnych korcy 23.060, kostkowych korcy 985, razem korcy 62.281. Sprzedano grubego korcy 25.956, drobnego korcy 850, kostkowego korcy 5, razem korcy 26.811.

Węgiel z kopalni Cieszkowskiego, zaliczonym jest do gatunku równéj dobroci co z kopalni Xawerego.

Pokłady *Łabęcki* i *Nowéj Kopalni*, otworzone w roku 1865, dochodzą do 5 sażeni grubości, a rozciągłość ich wynosi 344 sażeni. Kopalnia nowa, która ma ogromne pokłady, odkryte wzdłuż linji kolei żelaznéj w kierunku Dąbrowy do Sosnowic, dawała dziennie do 400 korcy, zaś przez użycie lokomili do wydobywania węgla na wierzch, co dotychczas ludzie taczkami uskuteczniali, produkcja więcéj jak podwaja się. Obie te kopalnie wydały węgli:

W roku 1867, grubego korcy 23.869, drobnego korcy 261.202, kostkowego korcy 59.271, razem korcy 344.342. Sprzedano grabego korcy 3.691, drobnego korcy 44.172; razem korcy 48.133.

W roku 1868, grubego korcy 44.043, drobnego korcy 86.629, kostkowego korcy 184.790, razem korcy 315.462. Sprzedano grubego korcy 20.919, drobnego korcy 37.635, kostkowego korcy 5.071, razem korcy 63.625.

W roku 1869, grubego korcy 75.756, drobnego korcy 124.661, kostkowego korcy 194.983, razem korcy 395.400. Sprzedano grubego korcy 42.931, drobnege korcy 35.568, kostkowego korcy 9.501, razem korcy 88.000.

W roku 1870, grubego korcy 79.289, drobnego korcy 172.643, kostkowego korcy 204.177, razem korcy 456.109. Sprzedaż nie znana.

Pokłady *Schuman* i *Hieronim*, rozpoczęte w roku 1866, są dosyć cienkie i gatunek węgla nie szczególny. Przy ucięciu się pokładów, przestano już je exploatować. Wydobyto zaś:

W roku 1867, grubego korcy 64.599, drobnego korcy 88.284, kostkowego korcy 4.525, razem korcy 157.408. Sprzedano grubego korcy 26.430, drobnego korcy 5.748, razem korcy 32.178.

W roku 1868, grub. kor. 28.934, drobn. k. 12.366, kostk. k. 3.400, razem k. 44.700. Sprzedano gr. k. 16.363, drobn. k. 2.581, razem k. 18.944.

W roku 1869, grub. kor. 12.338, drobn. k. 9.592, kostk. k. 2.505, razem k. 24.435. Sprzedano grub. k. 3.886, drob. k. 2.308, kostk. k. 33, razem k. 6.227.

W roku 1870, grub. kor. 11.273, drobn. k. 6.026, kostk. korcy 22, razem korcy 17.321.

Ogólna ilość 10 machin parowych czynnych na kopalniach węgla rządodowych, posiada siłę 455 koni.

Ilość górników stale użytych, była 750 ludzi.

Wydobywanie węgla z wyżéj wyminnionych kopalń przez lat pięć, to jest od roku 1852 do 1856 włącznie, podług danych ogłoszonych przez Hieronima Łabęckiego, było następujące:

| | | |
|---|---|---|
| W roku 1852] | . . . . . . . | 209.807 korcy |
| „ 1853 | . . . . . . . | 261.124 „ |
| „ 1854 | . . . . . . . | 435.351 „ |
| „ 1855 | . . . . . . . | 441.552 „ |
| „ 1856 | . . . . . . . | 545.079 „ |

Wydobywanie ciągle zwiększało się, tak, iż w latach od 1867 do 1870 włącznie, sprawozdania urzędowe wykazały, iż było:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| W r. 1867 | korcy | 1.180.070 | z tych sprzedano | korcy | 96.755 |
| „ 1868 | „ | 971.822 | „ | „ | 96.919 |
| „ 1869 | „ | 1.012.817 | „ | „ | 142.205 |
| „ 1870 | „ | 988.673 | „ | „ | 130.000 |
| Razem . . | korcy | 4.153.382 | „ | „ | 465.870 |

W gruntach prywatnych są także liczne pokłady węgla kamiennego, ciągnące się na północ i na południe kopalń rządowych. I tak, wiadome pokłady węgla znajdują się w *Rogożnikach*, w *Malinowicach*, *Grudkowie*, *Grodźcu*; *Łagiszy*, na grentach *Gzichowa*, *Zagórza*, *Milowic*; w tém ostatniém miejscu wydobywają dziennie do 1.200 korcy. W *Sielcu* jest także kopalnia będąca własnością hrabiego Renarda, która od 1869 prawie jest nieczynną, w skutek zatopienia się wodą. Przedtém wydobywano stąd do 2.000 korcy dziennie, dobrego, twardego węgla. Przy znacznych nakładach, jakie czyni właściciel, aby kopalnią przywrócić, jest nadzieja, iż powoli cel ten całkowicie osiągnie.

W wiecznodzierżawie *Niwki*, gdzie między Dandówką a Bóbrkiem kilkanaście cienkich, a od siebie równoodległych znajduje się pokładów, zwanych Jacek, Maurycy, Józef, Edward, Fryderyk i tam dalej, Bank Polski zamierzył był wydobywać i rozpoczął sztolnię Cecylją, też pokłady przechodzącą, lecz później wszystkie roboty były zaniechane. Wreszcie są węgle w *Klimuntowie* i *Porąbce*.

Otwarte kopalnie są: w *Grodźcu,* ze sztolnią wodopustną. W dobrach *Gzichowie,* pod *Pogonią* i *Ostrogórką.* W dobrach *Zagórzu,* znacznie rozwinięta kopalnia *Wincenty* pod *Wańczykowem* i *Baron Uexkul* pod Poddębiem.

W *Porębie* blisko stacji Zawiercia od kilku lat wydobywany jest węgiel na własne potrzeby fabryki żelaznéj, a w małéj części idzie na sprzedaż.

W kopalniach naszych węgla kamiennego, datujących mniéj więcéj od początku bieżącego wieku, w tych które należą do rządu, z dokładnością wiadomo, ile wydobyto korcy węgla; i tak, według wiedomości zebranych przez Hieronima Łabęckiego ukopano:

| | | |
|---|---|---|
| od roku 1787 do 1808 . . . | korcy | 286.000 |
| „ 1809 — 1815 . . . | „ | 179.000 |
| „ 1816 — 1824 . . . | „ | 1.740.550 |
| „ 1825 — 1832 . . . | „ | 4.241.550 |
| „ 1833 — 1842 . . . | „ | 8.065.250 |
| „ 1843 — 1856 . . . | „ | 8.224.500 |

Gdy zaś według sprawozdań urzędowych w czterech latach od 1867 do 1870 roku ukopano korcy 4.153.382, przeto w przybliżeniu wydobyto przez lat czternaście

| | | |
|---|---|---|
| od roku 1857 do 1870 . . . | „ | 14.450.000 |
| czyli razem . . | „ | 37.166.850 |

Prywatni zaś ukopać mogli; wnosząc z przybliżonego obrachunku Łabęckiego

| | | |
|---|---|---|
| od roku 1806 do 1824 . . . | korcy | 60.000 |
| „ 1825 — 1832 . . . | „ | 1.180.000 |
| „ 1833 — 1842 . . . | „ | 1.000.000 |
| „ 1843 — 1856 . . . | „ | 3.160.000 |

zatém w ostatnich czternastu latach mogli wydobyć

| | | |
|---|---|---|
| od roku 1857 do 1870 . . . | korcy | 4.000.000 |
| czyli razem . . . | „ | 9.400.000 |

W ogóle więc wydobyto węgli kamiennych w tutejszym kraju do końca 1870 r., przeszło 46 miljonów korcy,

Porównywając tę cyfrę z tém co w łonie ziemi w tutejszém zagłębiu węglowém się znajduje, chociażby zużycie coroczne węgla wielekroć wzrosło, nie ma się co troszczyć o dostarczanie z niego paliwa tego dla wielu jeszcze pokoleń.

Z tém wszystkiém dotąd nie bardzo korzystny rezultat przedstawiają cyfry węgla krajowego, idącego na sprzedaż prywatną. Na ogólną bowiem ilość, wydobytą w kopalniach rządowych w ciągu ostatnich czterech lat, korcy 5.153.382, zużyto na ten cel tylko korcy 465.879, czyli zaledwie 10 procent. Gdy tymczasem węgla zagranicznego sprowadzono przez komorę sosnowicką.

| | | |
|---|---|---|
| w roku 1866 . . . . . . | korcy | 1.245.342 |
| „ 1867 . . . . . . | „ | 901.042 |
| „ 1868 . . . . . . | „ | 900.000 |

Znaczne zapotrzebowania węgla przyczyniają się do powiększenia ceny kosztu, już to ze zbiegu okoliczności czasowych, już z powodu braku spółzawodnictwa. I tak, kiedy w Warszawie korzec węgla płacono

w roku 1868 — . — 65 kop.
„ 1869 — — 90 kop. cena węgla dochodziła już
„ 1870 od 1 rsr. 5 kop. do rs. 1 kop. 50
„ 1871 od 1 rsr. 20 kop. do rs. 1 kop. 35

Na zniżenie przecież tych cen, węgiel krajowy aczkolwiek od zagranicznego niepośledniejszy, nie mógł żadną miarą wpłynąć, bo produkcją, wydawaną na sprzedaż, nie wystarczał potrzebie. Należy spodziewać się, że skoro kopalnie Dąbrowy w roku 1871 uzyskały nakładowe fundusze od rządu, zdołają z czasem należycie powiększyć produkcją swoją, a swobodny obecnie przemysł prywatny górniczy weźmie się także raźnie do dzieła. Gdybyśmy byli ludem przedsiębiorczym, nietylko zaspakajalibyśmy nasze potrzeby, ale jeszcze sprzedawalibyśmy węgiel obcym.

---

## Drogi żelazne w Królestwie Polskiém w 1872 r.

Stosownie do zwyczaju, przyjętego przez nasze pismo, podajemy poniżéj, jak corocznie, sprawozdanie z działalności naszych dróg żelaznych w roku ubiegłym, oraz z obrad i uchwał Ogólnych Zebrań akcjonarjuszów Towarzystw tychże dróg, w ciągu roku bieżącego odbytych.

Na nadzwyczajném Ogólném Zgromadzeniu drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, pierwotnie na 1 kwietnia 1873 zwołaném, a z powodu zebrania się niedostatecznéj liczby akcjonarjuszów w tym terminie, dopiero w dniu 23 kwietnia odbytém, przedłożonym został projekt etatu exploatacji na rok 1873. W projekcie tym dochód ogólny przewidywanym jest na rubli sreb. 3.850.000, t. j. o rs. 226.991 więcéj, niż dochód rzeczywisty, w 1872 roku osiągnięty. Rozchód zaś, podług zamierzenia budżetowego, oznaczonym zo-

stał na rs. 2.017.562,45$^1/_2$, czyli o rs. 205.566,36$^1/_2$ więcéj, w porównaniu z wydatkami exploatacji 1872 r. Przewidywany wzrost, resp. zmniejszenie wydatków w pojedyńczych tytułach budżetowych były następujące: 1) na płace etatowe dla służby rs. 504.470,80, czyli o rs. 54.059,77 więcéj niż w roku 1872; 2) uposażenie dla Rady Zarządzającéj, djety, milowe dla maszynistów i konduktorów, płace robotników rs. 326.243,75, czyli o rs. 43.879,54$^1/_2$ więcéj niż w r. 1872; 3) utrzymanie biór, inwentarza, umundurowanie dla służby, materjały piśmienne, druki rs. 153.641,44, czyli o rs. 17.509,54$^1/_2$ więcéj niż w roku 1872; 4) utrzymanie drogi, stacij i budynków rs. 227.217,46, czyli o rs. 2.729,92$^1/_2$ mniéj niż w r. 1872; 5) koszta pociągów, materjał opałowy, smar, utrzymanie lokomotyw i wagonów rs. 610.852,30, czyli o rs. 168.222,38$^1/_2$ więcéj niż w r. 1872; 6) różne wydatki: na ubezpieczenie, podatki, koszta sądowe, cło, opłatę za przebieg obcych wagonów rs. 195.136,70$^1/_2$, czyli o rs. 75.374,94$^1/_2$ mniéj niż w r. 1872, razem jak wyżéj rs. 2.017.562,45$^1/_2$.

Niezależnie od powyższego etatu exploatacji, przedstawionym został na temże Ogólném Zgromadzeniu etat projektowanych wydatków renowacyjnych na rok 1873, a mianowicie na renowacją budowy wierzchniéj, t. j. wymianę podkładów i szyn rs. 197.753,49, na powiększenie taboru rs. 242.000, razem rs. 439.753,49. Na pokrycie tych wydatków Towarzystwo posiada fundusze następujące: 1) remanent funduszu renowacyjnego z 1872 roku rs. 60.205,09; 2) dochód spodziewany ze sprzedaży materjałów zużytych w r. 1873 rs. 159.548,40, razem rs. 219.753,49, brakująca reszta rsr. 220.000 winna być pokrytą z bieżących dochodów exploatacji 1873 roku. Przedstawiony etat exploatacji, równie jak etat wydatków renowacyjnych na rok 1873 przez Ogólne Zgromadzenie jednomyślnie zatwierdzonym został.

Poraz to pierwszy na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj etat przewidywanych dochodów i zamierzonych wydatków exploatacyjnych, naprzód przedstawionym zostaje akcjonarjuszom do rozpoznania i zatwierdzenia. Jest to bardzo chwalebna innowacja, naśladowania godne odstąpienie od zwyczajów, przyjętych dotychczas w naszych towarzystwach dróg żelaznych, które prawdziwą kontrolę akcjonarjuszów nad gospodarstwem finansowém Zarządu możliwą czyni. Dotychczas bowiem akcjonarjusze dowiadywali się o dochodach oczekiwanych i wydatkach exploatacji zamierzonych, dopiero po niewczasie, zwykle w pół roku, po uskutecznieniu tych wydatków i po zupełném zamknięciu rachunków. Wobec takich faktów dopełnionych, wszelkie uwagi i zarzuty akcjonarjuszów, na Ogólném Zgromadzeniu obecnych, musiały być opóźnione i pozostać bez skutku. Teraz zaś akcjonarjusze

mają możność ocenienia, w czasie właściwym, rzeczywistéj potrzeby wydatków zamierzonych, wszechstronnego rozpoznania wszystkich pozycij projektowanego przychodu i rozchodu, zatwierdzenia, zmodyfikowania lub odrzucenia ich, gdyby je uznali za nieuzasadnione, a przez to samo rozciągnięcia skutecznéj kontroli nad całą administracją przedsiębiorstwa. Niestety, ta chwalebna zmiana, zaprowadzona na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj w myśl przepisów nowéj ustawy, co do porządku przedstawienia i zatwierdzenia etatu exploatacji, jest więcéj pozorną, niż rzeczywistą. W skutek żądania bowiem Rady Zarządzającéj, Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie upoważniło ją nietylko do przelewania wyznaczonych etatem na rok, 1873 kredytów, z jednego tytułu na drugi, ale nadto do asygnowania w r. 1873 wydatków nadetatowych do wysokości 10% ogólnéj cyfry wydatków etatowych, czyli innemi słowy, dało tejże Radzie możność dowolnego szafowania funduszami exploatacji na rok 1873, podług swego upodobania. W rzeczy saméj zatwierdzone przez Ogólne Zgromadzenie cyfry wydatków exploatacji, stają się zupełnie illuzoryjnemi, tracą wszelkie rzeczywiste znaczenie skoro Rada Zarządzająca ma prawo zaprowądzenia w sposób dowolny przelewów (virement) z jednego tytułu na drugi, a nadto przekroczenia granicy zakreślonéj w etacie, przez Zgromadzenie zatwierdzonym, o 10%, nie w pojedyńczych pozycjach, ale całéj sumy etatowéj. Udzielając Radzie Zarządzającéj tak rozległe pełnomocnictwo, Ogólne Zgromadzenie zrzekło się dobrowolnie, na jéj korzyść, przysługującego mu prawa, ustanowienia etatu exploatacji w właściwym czasie naprzód.

Z kolei porządku dziennego, Ogólne Zgromadzenie zatwierdziło, zgodnie z przedstawieniem Rady Zarządzającéj, etat nowych robót, dokonać się mających w ciągu roku 1873 i 1874 z funduszu budowy. Fundusz ten powstał w skutek emisji nowych serij obligacij, dokonanych, na podstawie uchwały Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z d. 27 czerwca 1870 r., oraz upoważnienia Rządu, dozwalającego Towarzystwu wypuszczać obligacje na sumę, jaka okaże się potrzebną dla osiągnięcia w gotowiźnie rs. 8.652.000, t. j. do wysokości ogólnéj sumy kosztów nowych robót, uchwałą powołanego Ogólnego Zebrania z 1870 r. zatwierdzonych. Na poczet téj sumy Towarzystwo emitowało, po uzyskaniu uprzedniego upoważnienia władz właściwych, 4-tą serją obligacji na rs. 5.000.000 metalicznych, na pokrycie rsr. 5.160.000 walutą obiegową, wyznaczonych decyzją Ogólnego Zebrania z 15 czerwca 1872 r. na położenie drugiéj linji szyn, na przestrzeni od Skierniewic do Warszawy. Po potrąceniu téj sumy od sumy ogólnéj rs. 8.652.000, pozostaje na dalsze potrzeby przedsiębiorstwa fundusz rozporządzalny rsr. 3.492.000, który podług pierwotnego zamierzenia miał być przeznaczonym na położenie drugiéj linji szyn na dalszych przestrzeniach dr. żel. Warsz.-

Wiedeńskiéj. Obecnie jednak, z uwagi, że od roku 1870, t. j. od czasu zatwierdzenia pierwotnego projektu robót nowych, warunki przedsiębiorstwa się zmieniły i okazała się potrzeba wykonania robót i budowl, wówczas nieprzewidywanych, Rada Zarządzająca proponuje, żeby na położenie drugiéj linji szyn, przeznaczyć tylko rs. 970.000, pozostałą zaś resztę funduszu rs. 3.492.000, t. j. rs. 2.522.000 użyć na inne, pilniejsze roboty, a mianowicie: 1) na urządzenie nowéj stacji towarowéj w Warszawie zewnątrz miasta, w przewidywaniu znacznego bardzo wzrostu ruchu towarowego, po ukończeniu drugiego mostu na Wiśle, a tém samém po zaprowadzeniu bezpośredniéj komunikacji pomiędzy drogą żel. Warsz.-Wiedeńską i drogami, z prawego brzegu Wisły położonemi, z powodu, że dla tak zwiększonego ruchu towarowego obecna szczupła stacja okazałaby się zupełnie niewystarczającą, koszt któréj to stacji, łącznie z nabyciem gruntów rsr. 330.000, ułożeniem dróg bocznych rs. 230.000, wybudowaniem magazynów towarowych, remizy dla lokomotyw, stacji wodnéj rs. 300.000, wynosić będzie w ogóle rsr 1.000.000; 2) na zakup nowych lokomotyw i wagonów towarowych rsr. 565.000, na rozprzestrzenienie stacij, budowę nowych dworców, domów mieszkalnych dla służby, ułożenie kolei bocznych rs. 902.565, na urządzenie telegrafu elektrycznego rs. 20.268 i na pomoc techniczną przy wykonaniu powyższych robót nowych rs. 33.665, razem rs. 2.522.000. Przedstawiając kosztorys robót, obliczonych na sumę rs. 3.492.000, Rada Zarządzająca wniosła, aby Ogólne Zgromadzenie wyznaczyło ze swego grona komisją do rozpoznania tego kosztorysu, oraz aby upoważniło Radę Zarządzającą do wyjednania zezwolenia Rządu na emisją 5-éj serji obligacji, w wysokości rs. 3.250.000 metalicznych, celem zrealizowania sumy anszlagowéj rs. 3.492.000 w walucie obiegowéj. Ogólne Zgromadzenie, na wniosek akcjonarjusza Henryka Natanson, poruczyło rozpoznanie przedstawionego przez Radę Zarządu kosztorysu nowych robót, komisji rewizyjnéj, wyznaczonéj z grona akcjonarjuszów do przejrzenia i sprawdzenia rachunków exploatacji i udzieliło Radzie Zarządzającéj żądane upoważnienie.

Z sumy rs. 5.160.000, przeznaczonej przez Ogólne Zgromadzenie z d. 15 czerwca 1872 r. na wykonanie nowych robót, wyżéj wyszczególnionych i pokryć się mającéj funduszem, z emisji 4-éj serji obligacji zrealizowanym, pozostała do dyspozycji reszta rs. 185.588,—z powodu zatwierdzenia przez Ministerjum Komunikacji przedstawionego kosztorysu robót tylko w wysokości rs. 4.974.412. Rada Zarządzająca wnosi, żeby pozostała reszta rs. 185.588 użytą została na ułożenie dróg bocznych na stacji Warszawa rsr. 15.000, na zbudowanie domku dla szwajcara warsztatów rs. 1.500, na rozprzestrzenienie stacji Łowicz, przebudowanie dworca i remizy wagonowéj, wzniesienie nowego zabudowania gospodarczego etc. na tejże stacji razem rs. 20.600, na zaopatrzenie w szyny wysokiego profilu linij bocznych do kopalni węgla

Georg, Andreas, Ludmiła i Miłowice, oraz do kopalń wapna Sielce i Srodula, wynoszących w ogóle wiorst 12 1/2, łącznie z podkładami i zwirem rsr. 148.487, razem jak wyżéj rs. 185.588. Kosztorys ten przez Ogólne Zgromadzenie przyjętym został, które jednocześnie upoważniło Radę Zarządzającą do przedstawienia go pod zatwierdzenie Ministerjum Komunikacji.

W pierwotnym akcie nadawczym (ustępie 4 artykułu 6-go), zapewnioném zostało Towarzystwu drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj ze strony Rządu ustąpienie jednéj z kopalń węgla kamiennego, w Okręgu Zachodnim Górnictwa położonych. Prowadzone w tym względzie z Rządem układy i czynione starania, przez długi czas do żadnego rezultatu nie doprowadzały. Dopiero w skutek ponowionych w r. 1871 usiłowań Rady Zarządzającéj, Departament Górniczy w r. 1872 podał warunki, pod jakiemi Rząd byłby skłonnym do ustąpienia Towarzystwu dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj kopalni węgla Felix, a w następstwie, w skutek przedstawień Rady, pierwotne warunki znacznie udogodnił, przez przyznanie Towarzystwu prawa sprzedaży węgla, zbywającego od potrzeb exploatacji drogi żel., oraz przez nadanie Towarzystwu prawa exploatowania kopalni Felix, na przestrzeni dwóch pól kopalnianych, t. j. 4 wiorst kwadratowych, bez żadnego ograniczenia, co do ilości wydobywanego węgla. Wysokość opłaty, uiszczać się mającéj Rządowi, Departament oznaczył na 3 kopiejki od korca węgla, wydobywanego z pod przestrzeni gruntów, do Rządu należących, a na 1 kopiejkę od korca węgla, wydobywanego z pod gruntów, w posiadaniu prywatném będących; niezależnie od wynagrodzenia, przypadającego właścicielom gruntów, na zasadzie obowiązującego prawa górniczego. Rada Zarządzająca oświadczyła w imieniu Towarzystwa dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj, że gotową jest przyjąć kopalnią Felix na powyższych warunkach.

Ogólne Zgromadzenie zatwierdziło to oświadczenie i udzieliło Radzie Zarządzającéj upoważnienie do rozwinięcia exploatacji kopalni Felix na własny rachunek Towarzystwa, lub téż do ustąpienia téj exploatacji innéj osobie, lub innemu towarzystwu. Jak widzimy i w téj kwestji jak najrozleglejsze pełnomocnictwo udzieloném zostało Radzie Zarządzającéj; przyszłość pokaże, jaki Rada z upoważnienia tego zrobi użytek.

Nie poprzestając na nadanéj sobie przez Ogólne Zgromadzenie i tak już bardzo rozległéj władzy, Rada Zarządzająca zażądała dalszego jeszcze rozszerzenia swych atrybucij, a mianowicie udzielenia sobie prawa do zawierania, resp. zatwierdzania umów w przedmiocie kupna, sprzedaży, dzierżawy, lub zamiany gruntów, zabudowań i wogóle wszelkich nieruchomości, lub zakładów, wchodzących w zakres przedsiębiorstwa, do wytaczania i prowadzenia procesów, w interesach Towarzystwa, do zakończenia, lub uprzedzenia wszelkich sporów przez tranzakcje, układy pojednawcze, lub na drodze

sądów polubownych, do udzielania pokwitowania, umarzania pretensji, dopełniania intabulacji hypotecznych, znoszenia aresztów, w ogóle do dokonywania wszelkich czynności prawnych i hypotecznych, bez potrzeby odwoływania się do Ogólnego Zgromadzenia. Powolne zawsze na wszelkie żądania Rady Zarządzającéj Zebranie Ogólne, udzieliło jéj wymagane upoważnienie, a tém samém wyzuło się, na korzyść Rady, z wszelkich praw, w nowéj ustawie wyłącznie dla Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów zastrzeżonych, przelało na Radę wszelkie, sobie pozostawione atrybucje i nadało jéj możność stanowienia o najważniejszych kwestjach i przedmiotach, które podług przepisów nowéj ustawy właśnie wyłącznie do decyzji zebranych na Ogólném Zgromadzeniu akcjonarjuszów pozostawione być winny.

Na Zwyczajném Ogólném Zgromadzeniu akcjonarjuszów w dniu 26 czerwca r. b. odbytém, z kolei 15-m od czasu zawiązania Towarzystwa, przedstawionóm zostało sprawozdanie z exploatacji dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj za rok 1872, z którego zamieszczamy poniżéj szczegóły najważniejsze.

Główne rezultaty exploatacji na dr. żel. Warsz.-Wiedeń. w r. 1872 osiągnięte, były bardzo zadawalniające. Ruch osobowy, a zwłaszcza towarowy, w porównaniu z rokiem poprzednim, znacznie się powiększył i suma ogólna dochodu również znaczny wzrost wykazuje. W roku 1872 przewieziono drogą żel. Warsz.-Wiedeńską 1.188.267 osób (o 144.014 więcéj niż w roku 1871) 62.401 wojska, 336.879 pudów pakunków i osiągnięto stąd dochodu rsr. 1.126.454 (o 130.837 więcéj niż w 1871). Ogólna cyfra transportu towarów doszła do 60.260.048 pudów (5.211.560 pudów więcéj niż w roku poprzednim), a wpływ z tego źródła wynosił rs. 2.284.568, czyli w porównaniu z rokiem 1871 zwiększył się o rs. 110.072. Łącznie z sumą dochodów różnych rs. 211.986, dochód ogólny roku 1872 wynosił rs. 3.623.008, t. j. rs. 262.424 więcéj niż 1871 r., czyli o 7,8%.

Na wiorstę długości dochód brutto wynosił rs. 11.158 (w 1871 rs. 10.350 w 1870 rs. 9.293) na wiorstę zaś użytkową rs. 1,91 (w 1871 rs. 1,82, w r. 1870 rs. 1,94) Po potrąceniu wydatków exploatacji rs. 1.811.966, pozostaje w r. 1872 przewyżka, czyli dochód netto rs. 1.812.042, (w roku 1871 rs. 1.691.623, w r. 1870 rs. 1.625.545).

Pomimo tak świetnych rezultatów, pomimo tak wielkiego wzrostu ruchu i tak znacznego powiększenia dochodów, dywidenda przyznana akcjonarjuszom za rok 1872, wynosiła tylko 6%, a w porównaniu z dwoma latami poprzedniemi, w których dochodziła do 7,20%, obniżyła się o 1,20%. Obniżenie to dywidendy spowodowaném zostało, nie przez wzrost wydatków exploatacji, które w r. 1872 w porównaniu z poprzednim nieznacznie tylko się podniosły (z rs. 1.668.960 na rs. 1.811.996, czyli o rs. 143.036), lecz głównie przez powiększenie się sumy, opłacanych procentów (z rs. 500,849

na rs. 543.843, czyli o rs. 42.994), w skutek ciągle pomnażających się w ostatnich latach emisij nowych serij obligacij, oraz przez odpisanie sumy rs. 220.000 na fundusz renowacyjny, w skutek uchwały nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia z 23 kwietnia 1873 r. Fundusz ten przeznaczonym jest na pokrycie niezbędnych wydatków, na roboty konserwacji i rekonstrukcji drogi, w najbliższym czasie wykonać się mające.

Wykazana wyżéj suma ogólna kosztów exploatacji, rozdziela się na następujące główne pozycje, płace etatowe rs. 450.411, djety, koszta podróży, zastępstwa rs. 282.364, umundurowanie służby, utensylja i materjały biórowe rs. 136.131, utrzymanie drogi i stacij rs. 229.947, koszta pociągów rs. 442.629 i wydatki różne rs. 270.511, razem rs. 1.811.996,09. Wydatki exploatacji wynoszą na wiorstę długości rs. 5.580,86 (w r. 1871 rs. 5.140,31, w r. 1870 rs. 4.287,40), na wiorstę zaś użytkową kop. 95,98 (w r. 1871 kop. 90,59, w r. 1870 kop. 89,85), w stosunku zaś do dochodu 50,11% (w r. 1871 49,66%, w r. 1870 rs. 46,13%). Stosunek ten zatém w r. 1872 mniéj korzystnym wypada niż w kilku latach poprzednich. Niezależnie od powyższych wydatków, na potrzeby exploatacij dopełnionych i z bieżących dochodów zaspokojonych, poniesione zostały w r. 1872 daleko znaczniejsze wydatki z funduszów budowy na nowe roboty i powiększenie taboru, a mianowicie: na położenie drugiéj linij szyn od Warszawy do Skierniewic i powiększenie dróg bocznych na stacjach rs. 940.000, na budowę nowych stacij i rozprzestrzenienie dawnych dworców rs. 160.000, na urządzenie telegrafu dzwonkowego rs. 30.000, na zakup nowych lokomotyw i wagonów rs. 1.948.343, z pominięciem niektórych drobniejszych pozycij, razem rsr. 3.451.475. Na pokrycie tych wydatków użytym został kapitał, pochodzący z realizacji nowo wypuszczonych obligacij; jak widzimy fundusz ten zużytkowanym został na cele bardzo produkcyjne.

Głównemi artykułami przewozowemi w ruchu wewnętrznym towarowym, wynoszącym w ogóle 32.502.146 pudów, w roku 1872 były na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj: węgle kamienne pudów 12.985.027, drzewo budowlane 7.241.779 pud., zboże 2.225.549 pud., wapno 1.415.012 pud., odpadki różne, szerść, szmaty etc. 1.140.274, sól 918.595, drzewo opałowe 460.842, kamień wapienny 453.473, cukier 450.412, mąka i kasza 388.059, żelazo surowe 333.992, żelazo kute 186.348, żelazo lane 177.155, wyroby żelazne 222.362, cegła 306.695, miód i melasa 253.762, cement 199.369, kartofle i buraki 166.907, okowita 138.535, łój 107.162, maszyny i części maszyn 104.608, papier i tektura 93.396, wyroby bawełniane i jedwabne 84.000, cynk 77.427, piwo 70.207, materjały apteczne 70.048, śledzie 61.156, nafta 59.108, towary kolonjalne 52.104, wełna 50.159. Przewóz głównego artykułu, węgla kamiennego w porównaniu z r. 1871 zmniejszył się znacznie

w ruchu wewnętrznym o 3.159.963 pudów, a w ruchu ogólnym towarowym łącznie z tranzytowym o 3.399.431 pudów (z 23.064.450 w roku 1871, na 19.665.019 pudów w roku 1872). Zmniejszenie to przypisać należy łagodnéj zimie 1872 roku, oraz znacznemu podniesieniu ceny węgla w kopalniach zagranicznych. Natomiast znacznie się podniósł w r. 1872 transport drzewa budulcowego o 3.139.621 pudów w porównaniu z r. 1871, drzewa opałowego o 257,437 pudów, żelaza surowego o 244.407 pudów, wyrobów żelaznych o 60.544 pudów, maszyn o 39.702 pudów, cementu o 90.907 pudów, kości i mąki z kości o 163.265 pudów. Co do niektórych innych artykułów, cyfra ogólna ilości przewiezionych, zmniejszyła się w r. 1872 w porównaniu z rokiem poprzednim, a mianowicie: mąka i kasza o 183.133 pudów, kartofle i buraki o 92.072 pudów, okowita o 105.262 pudów, towary kolonjalne o 28.675 pudów, wełna o 10.676 pudów, kruszce i minerały o 48.498 pudów. W ogóle jednak w ruchu towarowym drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj widocznym jest ciągły i stały rozwój i wzrost znaczny, który jednak wtedy dopiero z całą dokładnością, co do pojedyńczych gatunków towarów przewiezionych, ocenićby można, gdyby w sprawozdaniu podane zostały szczegółowo wszystkie artykuły nadchodzące w bezpośredniéj komunikacji z zagranicy, lub za granicę wywożone, również jak artykuły w ruchu tranzytowym po dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj przechodzące. Dotychczas w sprawozdaniach, znajdujemy tylko szczegóły te podane, co do ruchu towarowego wewnętrznego, — jakkolwiek z łatwością i co do bezpośredniéj komunikacji zagranicznéj i tranzytowéj, mogłyby być zamieszczone, gdyż Dyrekcja niezawodnie musi być w posiadaniu wszelkich potrzebnych w téj mierze danych statystycznych; niepojmujemy doprawdy, z jakiego powodu ich nie ogłasza.

Po przedstawieniu przez komisją rewizyjną z grona akcjonarjuszów wyznaczoną, sprawozdania o sprawdzeniu rachunków exploatacji za rok 1872, Ogólne Zgromadzenie, stosownie do wniosku komisji, rachunki te zatwierdziło, udzieliło Radzie Zarządzającéj zupełne pokwitowanie i ustanowiło na rok 1872 dywidendę, w wysokości 6% wyżéj przytoczonéj.

Z innych przedmiotów, na tegoroczném zwyczajném Ogólném Zgromadzeniu dr. żel. Warsz.-Wied. traktowanych, najważniejszym był wniosek Rady Zarządzającéj, dotyczący reorganizacji Kasy wsparcia dla robotników, w warsztatach drogi żel. pracujących. Oprócz kasy emerytalnéj, tak zwanéj *Kasy Zjednoczenia*, przeznaczonéj wyłącznie dla urzędników i służby etatowéj, obecnie istnieje już na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj dla robotników warsztatowych, których liczba przeszło 1.000 wynosi, *Kasa Wsparcia*, utrzymująca się ze składek, wnoszonych przez samych robotników w wysokości 3 1/3% od zarobku. Przeznaczeniem téj kasy jest zapewnienie uczestnikom i ich ro-

dzinom, w razie choroby, bezpłatnéj pomocy lekarskiéj, udzielanie wsparć aż do powrotu do zdrowia, wreszcie zapomóg na pogrzeby. Działalność kasy wsparcia zamkniętą jest ściśl e w tych granicach, przez ustawę zakreślonych i daléj się nie rozciąga. Robotnik, który nie z własnéj winy uległ nieszczęściu w warsztatach, równie jak ten, co stargał siły na pracy obowiązkowéj, w służbie drogi żel., nie może w obecnym stanie rzeczy, znikąd spodziewać się pomocy i los jego na starość, kiedy się staje niezdolnym do dalszéj pracy, równie jak i rodziny, niczém nie jest zabezpieczony. Udzielane od czasu do czasu, w razach wyjątkowych wsparcia z funduszów Towarzystwa, nie dają rzemieślnikowi warsztatów, lub robotnikowi żadnéj stałéj rękojmi na przyszłość. Jedynym środkiem zaradczym i prawdziwie skutecznym, byłoby utworzenie instytucji, którаby oprócz dotąd udzielanéj pomocy, t. j. bezpłatnego leczenia uczestników i ich rodzin, przyznawania wsparć podczas choroby i zapomóg na pogrzeby, położyła sobie za zadanie zabezpieczenie przyszłości rzemieślników i robotników warsztatowych, gdy ulegną nieszczęściu, lub w skutek wieku i choroby staną się niezdolnymi do dalszéj pracy. Koszta zaprowadzenia i utrzymania tego rodzaju instytucji, podług przybliżonego obliczenia wynosić będą od 36.000 do 40.000 rs. rocznie, co stanowi około 12% ogólnéj sumy zarobku wszystkich rzemieślników i robotników warsztatowych. Niepodobna wymagać od nich tak znacznych ofiar; zdaniem Rady Zarządzającéj, Towarzystwo przynajmniéj w połowie przyczynić się winno do urządzenia i utrzymania tak niezbędnéj i pożytecznéj instytucji. Dla tego Rada postawiła wniosek, żeby Ogólne Zgromadzenie: „uznając potrzebę zabezpieczenia losu rzemieślników i robotników warsztatowych, upoważniło Radę Zarządzającą do uorganizowania w tym celu odpowiedniéj instytucji; dla zapewnienia zaś bytu téj instytucji, żeby Towarzystwo przyjęło na siebie obowiązek stałego uiszczania na jéj rzecz 6% od sum, asygnowanych na wypłatę rzemieślnikom i robotnikom warsztatowym, o ile uczestnicy drugie 6% sami wnosić będą." Wniosek powyższy Rady Zarządzającéj przez Ogólne Zgromadzenie jednomyślnie przyjętym został.

Ze względu na wydatek, stąd dla Towarzystwa wynikły, jak również na większy jeszcze ciężar, jaki Towarzystwo zmuszoném będzie wziąć na siebie w skutek reorganizacji Kasy Zjednoczenia dla urzędników i służby etatowéj, która bez gruntownego przekształcenia w dotychczasowych warunkach daléj istniećby nie mogła, Rada Zarządzająca wniosła, żeby fundusz przeznaczony na wynagrodzenie dla prezesa i członków Rady, zmniejszyć na 3 najbliższe lata o rs. 5.000, t. j. z rs. 23.500 na rs. 18.500, z któréj to sumy prezes otrzymywać winien rs. 5.000, a pozostali 9 członkowie Rady razem rs. 13.500 i przeznaczyć oszczędzone rs. 5.000 na poczet dopłat, przez To-

67*

warzystwo dla Kasy wsparcia robotników i Kasy Zjednoczenia urzędników udzielić się mających. Ogólne Zgromadzenie zgodziło się na ustanowienie wynagrodzenia dla prezesa i członków Rady Zarządzającéj w wysokości proponowanéj rs. 18.500 na lat trzy, t. j. do 1 lipca 1876 r., pozostawiając jednak w zupełności saméj Radzie Zarządzającéj dopełnienie rozdziału téj sumy pomiędzy prezesa i członków.

Dla Komisji rewizyjnéj dotychczasowe wynagrodzenie rs. 1.500 wyznaczoném zostało na dalsze trzy lata.

W końcu posiedzenia zapadła jeszcze bardzo ważna uchwała, w przedmiocie wczesnego wnoszenia etatu exploatacji na Ogólne Zebranie. Podług przepisów nowéj Ustawy, Rada Zarządzająca obowiązaną jest przedstawiać etaty roczne Towarzystwa pod zatwierdzenie Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszow; termin wszakże, kiedy to nastąpić winno, w Ustawie nie jest oznaczonym. Etat na rok 1873 Rada przedstawiała na nadzwyczajném Ogólném Zebraniu, w kwietniu r. b. odbytém. Co do etatu na rok 1874 Rada pierwotnie zamierzała wnieść go na tegoroczne zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, ze względu jednak, że przy tak wczesném przewidywaniu potrzeb, oznaczenie zamierzonych wydatków nie mogłoby być dopełnionem z należytą ścisłością i etat na r. 1874 tylko w bardzo obszernych granicach mógłby być zaprojektowanym, Rada od myśli téj odstąpiła i zaproponowała natomiast, żeby etat exploatacji i renowacji na r. 1874, przedstawionym był do zatwierdzenia akcjonarjuszów dopiero, na przyszłoroczném Ogólném Zgromadzeniu, w czerwcu 1874 odbyć się mającém, do tego zaś czasu, żeby Rada Zarządzająca upoważnioną została do dopełniania wydatków exploatacji i renowacji r. 1874 dotyczących, na podstawie etatów, na r. 1873 zatwierdzonych. Rada przytém oświadczyła, że gdyby, bądź w końcu r. b., lub na początku roku przyszłego okazała się potrzeba odbycia nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia, etaty na tém zebraniu przedstawionemi zostaną. Ogólne Zgromadzenie, powyższy wniosek Rady Zarządu przyjęło, a tém samém udzieliło jéj zupełną *carte blanche*, co do zarządzania interesami finansowemi Towarzystwa. Jakież bowiem może mieć znaczenie zatwierdzenie etatów w pół roku pó ich wprowadzeniu w wykonanie, kiedy przez tak długi czas, wydatki już na podstawie tego etatu dopełnione, kosztorysy wszelkie obliczone, obstalunki i zamówienia dokonane, kontrakty z dostawcami pozawierane zostały? Jakąż doniosłość, jaki skutek praktyczny mogą mieć zarzuty i uwagi przez akcjonarjuszów nad projektowanemi przez Radę Zarządu robotami i wydatkami czynione? Jakaż modyfikacja, lub zmiana w skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia do etatu jeszcze wprowadzoną być może? Prawo rozpoznawania i zatwierdzania etatów, w właściwym czasie naprzód, jakie przez nową Ustawę Ogólnemu Zebraniu akcjonarjuszów nadaném zostało, traci wszelkie

znaczenie. Projektowanie i zatwierdzenie wszystkich pozycij etatu, tak przychodowych jak i rozchodowych, zostaje de facto wyłączną atrybucją Rady Zarządzającéj, która funduszami Towarzystwa w dowolny sposób rozporządzać może. Ogólne zaś Zgromadzenie staje się coraz bardziéj czczą formalnością; rola akcjonarjuszów ogranicza się do udzielenia przyzwolenia na postanowienia i rozporządzenia Rady Zarządzającéj, które się już stały faktem dokonanym i których cofnąć niepodobna.

Na drodze żel. Warszawsko-Bydgoskiéj tegoroczne Ogólne Zgromadzenia nadzwyczajne dn. 24 kwietnia i zwyczajne 27 czerwca odbyte, taki sam przebieg miały, jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj. Z małemi bardzo zmianami, te same przedmioty zamieszczone były na porządku dziennym, te same wnioski przez Radę Zarządu stawiane zostały i takie same zapadły uchwały.

Na nadzwyczajném Ogólném Zgromadzeniu z d. 24 kwietnia r. b. przedłożonym został akcjonarjuszom do zatwierdzenia etat exploatacji na rok 1873. W etacie tym dochód przewidziany został na rs. 905.000, czyli na około 7.000 rs. więcéj niż dochód w r. 1872 osiągnięty; wydatki zaś exploatacji podług zamierzenia wynoszą rs. 859.172,94 $^1/_2$, czyli o rs. 27.426,64 mniéj niż rozchód rzeczywisty roku poprzedniego. Wydatki te rozdzielają się na pozycje główne następujące: 1) płace etatowe służby rs. 146.739,20; 2) uposażenie Rady Zarządzającéj, djety, milowe dla służby pociągowéj rsr. 82.382; 3) utrzymanie biór, inwentarza, umundurowanie służby, materjały piśmienne rs. 34.252,27 $^1/_2$; 4) utrzymanie drogi, stacij i budynków rsr. 215.529; 5) koszta pociągów łącznie z materjałem opałowym, smarem, utrzymaniem lokomotyw i wagonów rs. 305.582,93 $^1/_2$; 6) wydatki różne na podatki, koszta ubezpieczenia, sądowe, opłatę za przebieg obcych lokomotyw i wagonów rs. 74.677,14 $^1/_2$, razem jak wyżéj rs. 859.172,94 $^1/_2$. Nad zaprojektowanym w ten sposób etatem exploatacji na rok 1873, zawiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Akcjonarjusz p. Bolesław Maciejowski zwracał uwagę na to zadziwiające i anormalne zjawisko, że na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj w miarę wzrostu dochodu brutto — zmniejsza się dochód netto, czyli im większe są wpływy, tém mniejszą zostaje wykazana przewyżka przychodu nad wydatki exploatacji. W r. 1863, t. j. pierwszym po otwarciu ruchu na pomienionéj drodze, dochód brutto wynosił w cyfrach okrągłych rsr. 417.200, wydatki exploatacji rs. 276.000, pozostała zatém przewyżka rsr. 141.200, w r. 1871 dochód brutto wynosił 842.000, rozchód rs. 831.000, dochód czysty tylko rs. 10.000, t. j. 14 razy mniéj, niż w pierwszym roku istnienia kolei;—w r. 1872 dochód brutto wynosił rs. 898.000, rozchód rsr. 886.000, okazała się zatém przewyżka tylko rs. 12.000. W roku 1863 koszta exploatacji stanowiły 66% dochodu brutto, w r. 1871, 98,72%,

a w r. 1872 prawie tyle 98,74%; gdy tymczasem na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj wydatki exploatacji wynosiły w r. 1871 nie całe 50%, a w roku 1872—50,01% dochodu brutto. Uważając przeto, że wydatki exploatacji w etacie na rok 1873 za wysoko zaprojektowane zostały, p. Maciejowski proponował, aby cyfrę dochodu zamierzonego na r. 1873 ustanowić, mnożąc cyfrę przewidywanego w tym roku przebiegu 600.000 wiorst użytkowych, przez osiągnięty w r. 1871 dochód brutto na wiorstę użytkową rs. 1,42, przez co dochód oznaczonym zostanie na rs. 852.000, przy ustanowieniu zaś cyfry wydatków exploatacji, żeby wzięto za zasadę koszt przecięciowy wiorsty użytkowéj na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj w r. 1871, kop. $90^{58}/_{100}$ w skutek czego ogólna suma kosztów exploatacji, zostałaby zredukowaną do rs. 546.000 i okazałby się na rok 1873 dochód netto rs. 306 000. Odpowiadając na zarzuty, przez p. Maciejowskiego czynione, Rada Zarządzająca objaśniła, że proponowana przez niego zasada ustanowienia cyfry wydatków exploatacji, w praktyce nie da się przeprowadzić, z powodu, że droga żel. Warsz.-Bydgoska znajduje się w zupełnie odmiennych warunkach niż Warszawsko-Wiedeńska. W r. 1871 dochód brutto na wiorstę długości drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj wynosił rs. 10.350, a na drodze Bydgoskiéj tylko rs. 6.178. Na wiorstę zaś użytkową na pierwszéj rs. 1,82, a na drugiéj tylko rs. 1.42. Pociągi przebiegały na drodze Wiedeńskiéj 1.840.000 wiorst użytkowych, a na Bydgoskiéj tylko 590.000 wiorst. Skoro pomiędzy temi dwiema drogami zachodzi tak znaczna różnica pod względem ruchu i dochodu brutto, stosunek procentowy wydatków exploatacji do cyfry dochodu brutto, nie może być jednakowym i koniecznie na niekorzyść drogi Bydgoskiéj wypaść musi Koszt przecięciowy wiorsty użytkowéj, zależy od stosunku wielkości ruchu do wydatków niezbędnych, dla utrzymania ruchu minimalnego, w rozmiarach najmniejszych, jakie tylko są możliwe; dalsze obniżenie wydatków exploatacji na drodze Bydgoskiéj, zdaniem Rady Zarządzającéj, nie da się przeprowadzić. Po wysłuchaniu tych objaśnień, Ogólne Zgromadzenie przedstawiony etat exploatacji na rok 1873 znakomitą większością 69 głosów przeciw 10 przyjęło i udzieliło Radzie Zarządzającej takie same upoważnienie jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj, co do możności przelewania zatwierdzonych kredytów z jednéj pozycji etatowéj na drugą (*virement*), oraz co do przekroczenia cyfry etatowéj. Również zgodnie z wnioskiem Rady, zatwierdzoném zostało wynagrodzenie dla komisji rewizyjnéj na 3 lata 1873, 74 i 75 w wysokości rs. 1000 rocznie.

Na nadzwyczajném Ogólném Zebraniu z d. 14 listopada 1870 r. uchwaloném zostało zwiększenie kapitału zakładowego dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj o sumę rs. 505.000 przez emisją 1.010 sztuk nowych akcij 500-rublowych. Fundusz stąd zrealizowany, użytym być miał głównie na powiększenie ta-

boru i na pokrycie kosztów niektórych nowych robót, jak np. kosztów budowy odnogi z Alexandrowa do Ciechocinka, które tymczasowo z funduszów exploatacji poniesionemi zostały. Rada Zarządzająca na tegoroczném nadzwyczajném Zgromadzeniu Ogólném, przedstawiła szczegółowy etat tych wydatków, wynoszących w ogóle rs. 416.560 i zaproponowała, żeby na ich pokrycie użyty został wpływ z emisij nowych akcij rs. 355.600, oraz wartość kuponu od tychże akcij za lata 1871, 1872 i 1873 rs. 60.960, łącznie rs. 416.560. Przeciwko wnioskowi temu wystąpił p. Bolesław Maciejowski, utrzymując, że nie zachodzi wcale potrzeba powiększenia taboru dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, który w zupełności jest wystarczającym dla obsługi własnego ruchu osobowego i towarowego tejże drogi. Na poparcie swego twierdzenia, przytoczył cyfry następujące: w r. 1871 lokomotywy dr. żel. Bydgoskiéj przebiegły o 116.219 wiorst ośnych więcéj po dr. żel. Wiedeńskiéj, niż lokomotywy téj drogi po Bydgoskiéj; wagony zaś towarowe téj ostatniéj drogi, oprócz odbytych na własnéj kolei 14.845.783 wiorst ośnych, przebiegły po drodze Wiedeńskiéj i zagranicznych o 3.267.110 wiorst ośnych więcéj, niż wagony dróg obcych po Bydgoskiéj; z czego się okazuje, że lokomotywy i wagony towarowe dr. żel. Bydgoskiéj nietylko w zupełności wystarczają na własne jéj potrzeby, ale jeszcze są w stanie obsługiwać w znacznéj części ruch towarowy kolei Wiedeńskiéj i dróg zagranicznych. Ze strony Zarządu odpowiedziano, że od r. 1871 stosunek wzajemnego użycia wagonów pomiędzy dr. żel. Warsz.-Bydgoską i Warsz.-Wiedeńską uległ zupełnéj zmianie; że kiedy w pomienionym roku lokomotywy drogi Bydgoskiéj przebiegły po drodze Wiedeńskiéj 40.201 wiorst parochodowych więcéj, niż lokomotywy téj ostatniéj drogi po Bydgoskiéj, to w r. 1872 lokomotywy drogi Wiedeńskiéj odbyły po Bydgoskiéj 18.844 wiorst więcéj, niż na odwrót, lokomotywy bydgoskie po drodze Wiedeńskiéj; że wreszcie z przebiegu lokomotyw i wagonów towarowych bydgoskich po drogach obcych, nie można wnosić o dostateczności taboru dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, gdyż przebieg ten jest prostém następstwem geograficznego położenia pomienionéj drogi, pomiędzy kolejami pruskiemi i drogą żel. Wiedeńską; chcąc tego uniknąć, należałoby zaprowadzić przeładowanie wagonów na stacjach krańcowych drogi Bydgoskiéj w Łowiczu i Alexandrowie, przezcoby jednak koszta przewozu tak się podniosły, że transporta towarowe zupełnieby drogę Bydgoską pomijały. Zachodząca obecnie potrzeba powiększenia liczby lokomotyw i wagonów towarowych, jest wynikiem zwiększonego ruchu tranzytowego pomiędzy Berlinem, Hamburgiem, a Moskwą, który za pośrednictwem drogi Bydgoskiéj się odbywa; zresztą fabryki zagraniczne tak są zarzucone obstalunkami, że lokomotywy i wagony na rok prawie naprzód zamówić należy, jeśli w czasie właściwym mają być dostarczone. Wnioski

Rady Zarządzającéj przyjęte zostały znakomitą większością 69 głosów przeciw 18-stu.

W końcu Ogólne Zgromadzenie upoważniło Radę do odstąpienia na stacji Alexandrów 615 kwadr. sażenów gruntu pod budowę cerkwi prawosławnéj i udzieliło tejże Radzie, tak jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj, najrozleglejsze pełnomocnictwo w przedmiocie sprzedaży, kupna lub zamiany gruntów i wszelkich nieruchomości, oraz dopełniania wszelkich czynności w sprawach sądowych i interesach prawnych, a zwłaszcza hypotecznych.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, pierwotnie na 11 czerwca zwołane, z powodu nie zebrania się dostatecznéj liczby akcjonarjuszów, dopiero w drugim terminie, następnie wyznaczonym d. 27 czerwca 1873 r. odbyć się mogło. Przedmioty poddane pod zatwierdzenie akcjonarjuszów były te same, jak na Ogólném Zebraniu dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj. Na wniosek Rady Zarządzającéj postanowiono obniżyć wynagrodzenie, przez nią pobierane na trzy lata następne, t. j. do 1 lipca 1876 roku z rs. 11.750 na 9.250 rocznie, pozostawiając dopełnienie podziału pomiędzy prezesa i członków saméj Radzie Zarządzającéj i przeznaczając oszczędzoną sumę rs. 2.500 na podwyższenie dopłaty Towarzystwu do funduszów Kasy Zjednoczenia, któréj byt jest zagrożonym. Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnéj, która bilans exploatacji i wszelkie rachunki za rok 1872 znalazła w zupełnym porządku, a wszystkie przekroczenia etatu, nawet tak znaczne jak wydatek rs. 129.522,39 na zakup taboru, wcale w etacie nie przewidziany, uznała za zupełnie usprawiedliwione, zabrał głos akcjonarjusz p. Bolesław Maciejowski i w obszernéj przemowie, oświadczył się przeciw wnioskowi, przez pomienioną komisją stawianemu, aby Ogólne Zgromadzenie rachunki exploatacji za rok 1872 zatwierdziło i udzieliło Radzie Zarządzającéj zupełne pokwitowanie. Cofając się wstecz do uchwały, zapadłéj na nadzwyczajném Ogólném Zebraniu z d. 24 kwietnia r. b. co do powiększenia taboru, p. Maciejowski wykazywał bezzasadność, a nawet szkodliwość tego postanowienia;—utrzymywał, że przy umiejętném zużytkowaniem lokomotyw i wagonów, obecnie w posiadaniu drogi Bydgoskiéj będących, nie zachodzi żadna potrzeba powiększenia ich liczby i wnosił, o uchylenie uchwały, co do zakupu taboru dla drogi Bydgoskiéj zapadłéj. Przytém krytykował bardzo ostro cały sposób prowadzenia administracji i exploatacji drogi Bydgoskiéj przez obecny Zarząd, dowodząc, że droga ta, ze szkodą akcjonarjuszów, ciągle jest wyzyskiwaną na korzyść drogi Wiedeńskiéj. Pomimo to, nie znalazł poparcia w Ogólném Zebraniu, które nad wnioskiem jego przeszło do porządku dziennego i zgodnie z propozycją Komisji Rewizyjnéj, zatwierdziło rachunki exploatacji za rok 1872.

Ze sprawozdania Zarządu dr. żel. Bydgoskiéj wyjmujemy następujące główniejsze dane, dotyczące exploatacji tejże drogi w ciągu 1872 r. Długość drogi wynosiła wiorst 137,92, a łącznie z linjami bocznemi wiorst 158, sażenów 188,5. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi rs. 6.201.000. W roku ubiegłym przewieziono 336.209 osób (o 30.873 więcéj niż 1871), wojska 26.590, pakunków pudów 125.121 i osiągnięto stąd dochodu (łącznie z opłatą za przewóz bagaży wojskowych, powozów i psów) rubli sreb. 259.684,67½ (rs. 36.506,44 więcéj niż w r. 1871), towarów przewieziono pudów 14.694.179, (czyli o 3.008.387 mniéj niż w roku poprzednim). Tak znaczne obniżenie cyfry transportów towarowych, przypisać głównie należy zmniejszeniu wywozu zboża za granicę, w skutek nieurodzaju w Królestwie w 1872 r. W tym samym stosunku zmniejszył się dochód z ruchu towarowego, który wynosił rs. 451.559,91, t. j. o rs. 32.087,11½ mniéj niż w r. 1871. Niedobór ten nawet w części pokrytym nie został przez przewyżkę rub. sreb. 4.392,09½ osiągniętą z opłaty za przewóz bydła i koni. Łącznie z dochodami różnemi rs. 186.644,13, (pomiędzy tém rs. 112.648,22 wypłaconych przez drogi obce za użycie wagonów warsz.-bydgoskich), – ogólna suma dochodu z 1872 r. wynosi rs. 897.888;71½ (o 55.910,44 więcéj niż w roku poprzednim). Na wiorstę długości dochód brutto wynosił rs. 6.553,93 (w r. 1871 rs. 6.104,83), a na wiorstę użytkową rs. 12 k. 19 (w r. 1871 rs. 1 k. 42,53). Wydatki exploatacji w r. 1872 w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie się zwiększyły; z rs. 831.231,21, na rs. 886.602,58½, czyli o rs. 55.371,37½; na wiorstę długości wynosiły rsr. 6.471,55 (w r. 1871 rs. 6.067,38), na wiorstę użytkową rs. 1 k. 60,15 (w 1871 rs. 1 kop. 40), stosunek kosztów exploatacji do dochodów brutto pozostał prawie niezmienny 98,74%, a w r. 1871—98,72%, jak widzimy, ciągle nadzwyczaj niekorzystny. Już w roku zeszłym zwracaliśmy w „*Ekonomiście*“ uwagę na tę niesłychaną, prawdziwie bezprzykładną wysokość kosztów exploatacji na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, w stosunku do dochodów, które prawie całkowicie przez wydatki pochłonięte zostają; z przykrością spostrzegamy, że w téj mierze nic się na pomienionéj drodze żelaznéj nie zmieniło. Stąd też suma potrzebna na opłatę procentów od akcij i na amortyzacją akcij rs. 279.045, prawie w całości przez rząd na zasadzie przyjętéj gwarancji, zaspokojoną być musiała; dopłata z funduszów skarbowych wynosi w roku 1872 rs. 267.758,87. Główne pozycje rozchodowe były następujące: na płace etatowe rs. 135.266,79½, na wynagrodzenie dla Rady Zarządzającéj, djety, gratyfikacje, najem lokali, koszta druków rs. 81.405,92¼, na utrzymanie biór i umundurowanie służby rs. 30.708,46, na utrzymanie drogi, stacij i budynków rs. 339.153,53½, koszta pociągów, materjał opałowy, smar, utrzymanie lokomotyw i wagonów rs. 208.623,29½, wydatki różne,

opłatę za najem wagonów od dróg obcych rs. 91.444,57 $\frac{1}{2}$, razem jak wyżéj rs. 886.602,58$\frac{1}{2}$. Z sumy téj przypada: na zarząd ogólny rub. sreb. 72.635,96, na zarząd drogowy rs. 417.126,56, a na zarząd transportowy rs. 396.840,06 $\frac{1}{2}$.

Rezultaty exploatacji, osiągnięte na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj w r. 1872, jak widzimy, wcale nie są świetne, ani korzystne;—na przyszłość zaś widoki jeszcze daleko mniéj pomyślne dla drogi téj się przedstawiają. Po ukończeniu zatwierdzonéj już budowy dr. żel. Nadwiślańskiéj, za pośrednictwem któréj Gdańsk i Królewiec wprost i bliższą drogą będą połączone z Warszawą, a w następstwie z Lublinem i z gubernjami południowo zachodniemi Cesarstwa, obawiać się należy, że koléj Bydgoska zupełnie odciętą zostanie od ruchu towarowego wywozowego z tych gubernij i z Królestwa zagranicę, który to ruch wyłącznie na drogę Nadwiślańską się skieruje Przezto przewóz towarów na drodze Bydgoskiej uległby nadzwyczajnemu zmniejszeniu. Jeszcze szkodliwiéj na losy pomienionéj kolei oddziałałaby budowa projektowanéj kolei Słupecko-Poznańskiéj, ale dotąd bardzo jest rzeczą wątpliwą, czy koléj ta kiedykolwiek przyjdzie do skutku.

Ponieważ na tegorocznych zebraniach ogólnych dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, kilkakrotnie uczynioną była wzmianka o taborze tejże drogi, ponieważ kwestja powiększenia taboru stała się powodem do tak obszernéj i zaciętéj dyskusji, podajemy w następstwie obecny skład taboru dr. żel. Bydgoskiéj. W r. 1872 droga ta posiadała 26 lokomotyw, 80 wagonów osobowych i pocztowych, mogących pomieścić 3.767 pasażerów, 1 wagon aresztancki, 12 brankardów, 190 wagonów towarowych krytych i do przewozu wapna, 228 odkrytych towarowych, mogących przewieść łącznie z brankardami 250.366 pudów ładunku, 50 platform, 4 wagony do przewozu koni, 10 wagonów odkrytych do przewozu zwierząt, razem 575 wagonów, mających 1.444 osi.

W ruchu towarowym wewnętrznym przewieziono na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj w r. 1872, w ogóle 9.436.838 pudów. Główniejsze artykuły transportowe były następujące: węgiel kamienny 3.139.161 pudów (o 849.367 pud. mniéj niż 1871), zboże 1.685.931 pud. (również o 468.504 p. mniéj niż w roku poprzednim, a prawie o połowę, bo 1.345.920 p. mniéj niż w r. 1870), kartofle i buraki 614.927 pud., drzewo budowlane 557.085 pudów (o 397.305 p. więcéj niż 1871), drzewo opałowe 438.043 pud. (o 215.552 pud. więcéj niż w roku poprzednim), wapno 362.212 pud., cukier 357.849 pud. (o 79.092 pud. więcéj niż 1871), miód i melassa 228.976 pudów (o 145.914 p. mniéj jak 1871), kamień wapienny 220.518, sól 164.642 p. (o 44.725 p. mniéj jak 1871), mąka i kasza 111.645 p. (o 37.507 pud. mniéj niż 1871), nafta 106.978, śledzie 86.048 p. szerść, kości, szmaty 79.338 p., maszyny i części maszyn 71.873 pud. (więcéj 21.965 pud. niż

1871 roku), wyroby żelazne 67.298 pud. (więcéj o 14.841), żelazo kute 32.479 pud., żelazo surowe 27.736 p., żelazo lane 21.295 (więcéj o 5.516 pud.), bawełna 71.242 p., surowa (więcéj o 2.423 p. niż 1871), kości i mąka z kości 46.424 (mniéj o 15.712 pud. niż 1871), ryby 39.134, okowita 38.178 p. (mniéj o 18.731 p. niż 1871), wełna 31.632, łój 29.114, wyroby tabaczne 23.639 pud. (więcéj o 15.839 p. niż 1871), towary kolonjalne 21.137 (mniéj o 8.668 p. niż 1871), piwo 20.562 p., wyroby bawełniane i jedwabne 20.414 p., cement 18.241 p.

Przewóz zwierząt w r. 1872 był następujący: koni 1.982 sztuk (więcéj o 824 sztuk niż w roku poprzednim), bydła rogatego 1.139 sztuk, (mniéj o 953 sztuk niż 1871), cieląt 523 (więcéj 107), owiec 3.031 (więcéj 250), trzody chlewnéj 53.582 (więcéj o 27.261 niż 1871), drobiu pudów 172 (mniéj o 677 pudów niż 1871). Jedynie znaczne transporta zwierząt były trzody chlewnéj, głównie na wywóz do Prus przeznaczonéj; transporta te na drodze żel. Warsz.-Bydgoskiéj z każdym rokiem się zwiększają.

Cyfry powyższe, odnoszą się, tak jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj, jedynie do ruchu towarowego wewnętrznego; ilości towarów, przewiezionych w komunikacji bezpośredniéj z drogami zagranicznemi, oraz w komunikacji tranzytowéj szczegółowo podanemi nie zostały, z wyjątkiem kilku artykułów, jak np. wapna 571.971 p. (w r. 1871 p. 541.675), węgla kamiennego 4.153.733 pud. (w r. 1871 p. 4.993.997), co do których cyfra ogólna ilości przewiezionych, w sprawozdaniu zamieszczoną została.

Dla urzędników i służby etatowéj obu dróg żelaznych Warsz.-Wiedeńskiéj i Warsz.-Bydgoskiéj, zaprowadzoną została w 1858 r. wspólna kasa emerytalna, tak zwana *Kasa Zjednoczenia*, która się utrzymuje z bieżących składek uczestników, z dopłaty ze strony Towarzystw obu dróg żelaznych, wreszcie z kar porządkowych i różnych wpływów ubocznych. Administracja Kasy Zjednoczenia zależy wyłącznie od Zarządu, wybieranego przez urzędników i oficjalistów obu dróg żelaznych; ustawa zaś jéj nie może być zmienioną, jak tylko za przyzwoleniem większości uczestników. W roku 1872 Kasa Zjednoczenia miała wpływy i wydatki następujące: a) *Dochód* 1) składki bieżące i wpisowe od uczestników rs. 21.888,17; 2) dopłata od obu dróg żelaznych rs. 5556; 3) kary porządkowe rs. 2.988,76½; 4) procenta od kapitałów rs. 14.347,15; od pożyczek, udzielonych uczestnikom rs. 585,22; 5) wpływ ze sprzedaży przedmiotów, pozostawionych przez pasażerów w wagonach i na stacjach, a w właściwym czasie, pomimo ogłoszeń nieodebranych rs. 98,23; 6) zysk na sprzedaży akcij Warsz.-Bydgoskich nominalnéj wartości rs. 200.600,—rs. 12.093,16, w ogóle dochodu rub. sr. 57.556. b) *Rozchód* 1) pensje dla emerytów rs. 3.153,44½, dla wdów rs. 5.420,48½, razem rs. 8.573,93, fundusz na wychowanie małoletnich

rs. 1.506,43; 6) administracja Kasy Zjednoczenia rs. 600; 4) zwrot składek wyszłym ze służby uczestnikom rs. 1.741,01; 5) zwrot kar rs. 51,45; 6) różne wydatki rs. 22,51, w ogóle rozchodu rs. 12.495,33. Po potrąceniu téj sumy od wpływów, wyżéj wykazanych, pozostaje przewyżka rsr. 45.061,36$^1/_2$, która do kapitału doliczoną zostaje. Majątek Kasy Zjednoczenia z końcem 1872 r. składał się z funduszów następujących: akcij Warsz.-Bydg. wartości nominalnéj rs. 100, akcij Warsz.-Wiedeńskich rsr. 200, listów zastawnych miasta Warszawy rs. 183.200, listów likwidacyjnych rs. 46.800, listów zastawnych Tow. Kred. Ziems. z 1869 r. rsr. 72.150, wszystko nominalnéj wartości; w gotowiźnie rs. 1.483,70; na hypotekach rs. 25.000, na pożyczkach do zwrotu rs. 8.976, w ogóle rsr. 337.909,70. Pomimo tak świetnych na pozór rezultatów, podług objaśnień na Ogólnych Zgromadzeniach udzielonych, w rzeczywistości stan Kasy Zjednoczenia jest bardzo niezadawalniającym. Okazało się z obliczenia, dokonanego przez ludzi fachowych, podług zasad przyjętych przez Towarzystwa ubezpieczenia na życie, na podstawie wszelkich przepisów rachunku prawdopodobieństwa, że biorąc na uwagę prawa nabyte przez dotychczasowych uczestników, obecne fundusze Kasy Zjednoczenia już są nie wystarczające na zaspokojenie przyjętych zobowiązań. Z postępem czasu stosunek ten ciągle się pogorszy, w miarę im większa liczba uczestników dojdzie do lat służby, nadających im prawa do emerytury, tak, że w niezbyt odległéj przyszłości, Kasa Zjednoczenia dojść musi do stanu niewypłacalności. Dla uniknięcia téj smutnéj ewentualności, niezbędną jest rzeczą zaprowadzić zupełną reorganizacją Kasy Zjednoczenia, przez wzmocnienie jéj funduszów, powiększenie składek od uczestników pobieranych i dopłaty ze strony Towarzystw, oraz przez przedłużenie terminu przyznawania emerytury etc. Rada Zarządzająca zakomunikowała projekt reorganizacji odpowiednio opracowany, Zarządowi Kasy Zjednoczenia do przyjęcia, dotychczas jednak napotkała energiczny opór ze strony uczestników tejże Kasy, którzy pomimo wykazanego niebezpieczeństwa, jakie istnieniu pomienionéj instytucji zagraża, nie chcą się zrzec dogodniejszych warunków, przez obecną ustawę im zapewnionych.

Na drodze żel. Warsz.-Terespolskiéj, coroczne zwyczajne Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów (z kolei szóste), odbyło się d. 14 czerwca 1873 r, Z przedstawionego na tém Zebraniu sprawozdania exploatacji za r. 1872, wyjmujemy następujące główne dane. Długość drogi Warsz.-Terespolskiéj wynosiła wiorst 193 sażeni 338, a łącznie z odnogą Terespolsko-Brzeską, przez nią w administracją wziętą, wiorst 202 saż. 19,5. W roku 1874 wyprawiono pociągów zwyczajnych 1.466, nadzwyczajnych, towarowych i służbowych 386, gospodarczych 266, w ogóle 2.118 pociągów, które ra-

zem ubiegły 366.724 wiorst. Rezultaty ruchu pasażerskiego i towarowego przedstawiają się w cyfrach następujących: przewieziono osób 302.962 (o 41.450 więcej niż 1871), wojska i rekrutów 37.831 (więcéj o 13.078 niż w roku poprzednim) bagaży wojskowych 7.454 pudów (mniéj o 6.833 pudów niż 1871), pakunków pasażerskich 5.295.954 funtów (więcéj o 1.090.019 funtów niż 1871). Dochód z powyższych źródeł osiągnięty, łącznie z opłatą za przewóz 204 powozów i 952 psów wynosił rs. 403.071,07 (o rs. 99.183,36 $^3/_4$ więcéj niż w roku poprzednim). Towarów przewieziono w ciągu 1872 r. pudów 8.056.339 (o 3.312.751 pudów mniéj niż 1871), zwierząt większych i mniejszych, z wyjątkiem psów sztuk 82.666 (więcéj o 17.514 sztuk jak w roku poprzednim), drobiu pudów 7.974 (mniéj o 1.739 pud. niż 1871). Dochód z ruchu towarowego, łącznie z opłatą za przewóz zwierząt, lokomotyw i wagonów dla dróg obcych wynosił rub. sreb. 594.812,79 $^1/_2$ (w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o rsr. 125.355,67 $^1/_2$). Razem z dochodami różnemi, wpływem za depesze telegraficzne prywatne i za roboty, wykonane w warsztatach, dla osób obcych rs. 43.527,23, dochód ogólny exploatacji dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj wynosił w r. 1872 rs. 1.041.411,09 $^1/_2$. Dochód ten jest mniejszym od dochodu w r. 1871 osiągniętego o rs. 2.518,38 $^3/_4$. Różnica ta jednak, według wyjaśnienia, w przemówieniu przewodniczącego na Ogólném Zebraniu udzielonego, jest tylko pozorną i stąd pochodzi, że od ogólnych cyfr dochodowych za rok 1872 i 1871 nie odjęto sum refakcji, udzielonych interesentom, w skutek obniżenia taryfy od niektórych artykułów. Refakcje te wynosiły w r. 1871 rs. 31.752,68 $^1/_2$, a w r. 1872 tylko rs. 7.782,42. Po potrąceniu tych sum od ogólnych cyfr dochodowych za lata 1871 i 1872 okaże się, że dochody rzeczywiste 1872 r. nietylko się nie zmniejszyły, ale przeciwnie, przewyższyły nawet dochody z r. 1871 o rs. 20.835,13 $^1/_4$. Za to niezaprzeczonemu zmniejszeniu uległ ruch towarowy, który w porównaniu z rokiem zeszłym bardzo znacznie, bo przeszło o 3.300.000 p. się obniżył. Zmniejszenie to głównie wywołaném zostało przez nadzwyczajne obniżenie przewozu szyn (z 2.547.291 pudów w r. 1871 na 507.848 pudów w r. 1872), w skutek ukończenia budowy dróg żel. Moskiewsko-Brzeskiéj i Kijowsko-Brzeskiéj, dla których tak znaczne ilości szyn w roku 1871 drogą Terespolską były dostarczane. W ostatniém sprawozdaniu naszém (*Ekonomista* za rok 1872, str. 530) wykazywaliśmy, że nadzwyczajny wzrost ruchu towarowego na drodze Terespolskiéj w r. 1871 uważać należy za wyjątkowy, przez szczególne okoliczności wywołany, że na téj wysokości utrzymać się nie może, dopóki ruch towarowy, w bezpośredniéj komunikacji z pomienionemi dopiero co drogami i z dalszemi kolejami rosyjskiemi w warunkach normalnych się nie rozwinie. Przewidywania nasze w zupełności się spra-

dziły. Obecnie ruch ten coraz bardziéj ożywia się i podnosi. Jak się dowiadujemy z przemówienia przewodniczącego, zawarte zostały z drogą żel. Moskiewsko-Brzeską, Warsz.-Wiedeńską, Bydgoską i niektóremi drogami zagranicznemi, układy w przedmiocie bezpośredniéj komunikacji, w skutek których udało się skierować ruch towarowy tranzytowy z zagranicy do Moskwy, środkowych i zachodnich gubernij Cesarstwa i w kierunku odwrotnym na Warszawę i Brześć. Z dr. żel Kijowsko-Brzeską taka sama umowa zawartą została, w przewidywaniu otwarcia ruchu, w lipcu 1873 r. nastąpić mającego. Można mieć nadzieję, że ruch ten, jako oparty na warunkach normalnych, i nie wywołany przez okoliczności wyjątkowe, jak w r. 1871, skoro raz się rozwinie, nie okaże się przemijającym i nietylko się utrzyma na osiągniętéj wysokości, ale ciągle wzrastać i podnosić się będzie. Na wiorstę długości dochód wynosił w r. 1872 rs. 5.186,29, a na wiorstę użytkową rsr. 2 kop. 82,8. Wydatki exploatacji na drodze żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj w roku 1872 były następujące: na płace etatowe rsr. 171.506,21 (o rsr. 13.325,70 ½ więcéj jak w roku 1871), na djety, koszta podróży, wsparcia i inne wynagrodzenia rsr. 64.943,99 ½ (o rsr. 1.686,90 więcéj niż w roku poprzednim), na umundurowanie dla służby niższéj rs. 8.546,62 (o rs. 336,55 więcéj jak 1871), na utrzymanie drogi i budynków rs. 32.968,18 ½ (o rs. 7.732,22 mniéj w 1871 r.), na utrzymanie taboru rs. 50.706,65 (o rs. 491,07 ½ mniéj jak w roku poprzednim), na zakup materjałów rs. 323.610,40½ (o rsr. 16.151,91 mniéj niż w roku 1871), na wydatki administracyjne, t. j. prenumeratę pism czasowych, opłatę portorji, dorożek, oczyszczanie biór i koszta reprezentacji dla Dyrektora rs. 7.232,22 ½ (o rs. 1.266,68 więcéj jak w r. 1871), na podatki i wydatki nadzwyczajne rs. 17.389,41 ½ (o rsr. 18.108,42 ½ (mniéj jak w roku poprzednim), na roboty nowe rub. sreb. 17.162,46 ½ (o rs. 10.619,96 ½ więcéj jak 1871), na kupno taboru rsr. 83.652,59 (o rs. 21.454,41 mniéj niż w r. 1871), w ogóle wydatki exploatacji w r. 1872 wynosiły rs. 777.718,76, czyli o rs. 35.720,09 mniéj niż w roku poprzednim. Po potrąceniu tych rozchodów od sumy ogólnego przychodu rs. 1.041.411,09½, pozostaje przewyżka rs. 263.692,33½, z któréj przypada na udział Rządu za odnogę Terespolsko-Brzeską rsr. 11.937,21½, a dla Towarzystwa drogi żel. Warszawsko-Terespolskiéj rs. 251.755,12. Na opłatę procentów od kapitału nakładowego, oraz na umorzenie wylosowanych akcij i obligacij, potrzeba w monecie brzęczącéj rs. 526.807,50, a w papierach z doliczeniem 17 ½ %, agio rs. 619.197,07. Na pokrycie téj sumy potrzebna była od Rządu dopłata rs. 367.441,95. Ogólna suma subwencij, otrzymanych przez Towarzystwo od początku istnienia, na zasadzie udzielonego przez Rząd poręczenia dochodów, wynosi po

koniec 1872 r. rs. 2.669.673,30. Podług przepisów koncesji, należność ta musi całkowicie Rządowi być zwróconą, zanim akcjonarjusze jakąkolwiek dywidendę, nad 5% z dochodów exploatacji otrzymać mogą. Pobierana przez akcjonarjuszów od roku 1870 dopłata ½% rocznie, pochodzi z dochodów od oszczędności rs. 500.000 na budowie zrobionéj i nie ma nic wspólnego z funduszami exploatacji. W stosunku do dochodów, wydatki exploatacji wynosiły na dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj w roku 1872 74,6%, na jedną zaś wiorstę długości rs. 3.850, a na jedną wiorstę użytkową rsr. 2 kop. 12. W sprawozdaniu Zarządu znajdujemy odmienne obliczenie. Trzymając się ciągle, zdaniem naszém, niczém nie uzasadnionego rozróżnienia pomiędzy wydatkami a kosztami exploatacji, z których pierwsze, podług objaśnienia Zarządu, mają oznaczać rozchód w gotowiźnie, drugie zaś część wydatków w gotowiźnie i wartość zakupionych materjałów i przedmiotów, o ile takowe w danym roku na potrzeby exploatacji zużytemi zostały, sprawozdanie ustanawia sumę ogólną rzeczywistych kosztów exploatacji raz na rs. 618.421,21 (str. 79), a następnie zaraz (str. 80) na rs. 622.051,58. Do tego rezultatu sprawozdanie dochodzi, za pomocą następujących manipulacij rachunkowych. Ogólny wydatek na zakup lokomotyw i wagonów w 1871 zamówionych, a w r. 1872 dostarczonych rs. 161.315,25, rozłożonym zostaje na lat 16, t. j. na taki przeciąg czasu, na jaki używalność taboru na drogach zagranicznych jest oznaczoną i począwszy od r. 1872 rachunek każdego roku obciąża się $^1/_{16}$ częścią tego wydatku, czyli sumą rs. 10.082,20. Suma ta wprowadzoną zostaje do zebrania ogólnego kosztów, których cyfra w skutek tego, na rs. 622.051,56 się ustanawia. Niezależnie jednak od sumy rs. 10.082,20, w r. 1872 wydano na tabor: rs. 45.815,16, jako resztę należności za 2 lokomotywy i rs. 14.540,70, jako resztę należności za 69 wagonów w r. 1871 obstalowanych, nadto udzielono fabryce Elbląskiéj zaliczenie w wysokości tal. 17.333⅓, czyli rs. 18.955,16, przy zamówieniu nowych wagonów, razem rs. 79.311,02. Suma ta po potrąceniu powyższych rs. 10.082,20 wykazaną jest jednak, nie pomiędzy kosztami exploatacji, lecz pomiędzy wydatkami 1872 r. Wydatki te wynosiły w ogóle, jakeśmy wyżéj widzieli rs. 777.718,76. Po potrąceniu od nich powyższéj sumy rsr. 79.311,02 (mniéj rs. 10.082,20) wydanéj na zakup lokomotyw i wagonów w r. 1872, oraz kosztów robót wykonanych w warsztatach na rachunek osób obcych rs. 4.152,08, różnicy wartości materjałów, części zapasowych i przedmiotów inwentarjalnych, pozostałych w zapasie z końcem 1871 i 1872 r. rs. 65.765,64¾, wartości części zapasowych, narzędzi, przedmiotów inwentarjalnych w warsztatach w r. 1872 wyrobionych, lecz nie skończonych i do magazynu głównego niezdanych rs. 16.520,71¼, dochodzi się do powyższéj cyfry kosztów exploatacji rs. 622.051,56. Takie obliczenie znajduje-

my na str. 66 i 67 sprawozdania. O kilka stronnic dalej str. 78 i 79 ogół rzeczywisty kosztów podanym jest na rs. 618.421,21, która to suma stąd pochodzi, że układając rachunek kosztów znów w zupełnie odmienny niż poprzednio sposób, tak od dochodów, jak i od wydatków potrącono, zwrot pobranych opłat frachtowych (refakcje) rs. 3.630,34 i koszt robót wykonanych w warsztatach dla osób obcych rs. 4.152,08, razem rs. 7.782,42, a od samych wydatków powyżéj wykazane trzy pozycje t. j. różnice wartości materjałów i części zapasowych pozostałych w zapasie, lub nie wykończonych w warsztatach, zaliczenie na zakup lokomotyw i wagonów fabryce Elblągskiéj udzielone i resztę należności za tabór w r. 1871 obstalowany, a w r. 1872 dostarczony, zmniejszoną o rs. 10.082,20, razem rs. 151.511,13. Mamy zatém w sprawozdaniu za rok 1872 trzy zupełnie różne cyfry rozchodu do wyboru: sumę ogólną wydatków rs. 777.718,78, zebranie kosztów exploatacji rs. 622.051,56, wreszcie ogół rzeczywistych kosztów rs. 618.421,21. Tak samo dochód podanym jest raz na rs. 1.041.411,09 $^1/_2$ (str. 78), potém na rs. 1.033.628,67$^1/_2$ (str. 79 i 81), a wreszcie na rs. 1.037.259,01$^1/_2$. Którąż z tych cyfr za rzeczywistą i stanowczą uważać należy?

W zeszłorocznym przeglądzie naszym działalności dróg żelaznych w Królestwie, staraliśmy się wykazać, że zaprowadzone w rachunkach dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj rozróżnienie pomiędzy wydatkami i kosztami exploatacji za nieuzasadnione i zupełnie dowolne uważać należy. W sprawozdaniu zaś pomienionéj drogi za rok 1872, przez daléj jeszcze posuniętą subtelność, nawet koszta exploatacji w dwóch różnych cyfrach są wykazane. Wprowadzanie tak dowolnych i drobnostkowych dystynkcij i rozróżnień do rachunków, grupowanie cyfr w coraz odmienny, i jak nam się zdaje, arbitralny sposób, nie wynikający bynajmniéj z natury rzeczy, posłużyć tylko może do zaciemnienia, zamiast do wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, i nadzwyczaj utrudnia zrozumienie kwestji, Zresztą przyznać musimy, że sprawozdanie dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj, jest bardzo starannie, z wielką ścisłością i znajomością rzeczy ułożone, i (z wyjątkiem strony finansowéj) daje dokładny i zupełny obraz ruchu tejże drogi, oraz działalności wszystkich gałęzi jéj administracji.

Z ogólnéj cyfry ruchu towarowego pudów 8.056.339, przypada na komunikacją miejscową pudów 7.031.635, na komunikacją bezpośrednią z dr. żel. Moskiewską pud. 443.901 i na komunikacją tranzytową pud. 580.803. Głownemi przedmiotami przewozowemi były artykuły następujące: drzewo opałowe 2.536.840 pud. (o 190.235 pudów mniéj niż w roku poprzednim), zboże 804.491 pudów (o 1.749.147 pud. mniéj niż w r. 1871), szyny 507.848 pudów (o 2.039.443 pudów mniej niż w 1871), sól 403.380 pud. (o 34.563 pudów więcéj jak 1871), drzewo budulcowe 274.101 pudów

(o 98.100 pudów więcéj niż 1871), wyroby żelazne 250.800 (o 141.715 p. więcéj), żelazo 175.896 pudów (o 118.241 pud. mniéj), mąka 169.505 pudów (o 47.008 pudów mniéj niż w r. 1871), śledzie 163.246 pudów (o 9.553 p. więcéj), machiny i narzędzia rolnicze 154.565 p. (o 60.915 p. więcéj), łój 142.802 pudów (o 22.119 pud. mniéj), przędza 130.696 pud. (o 129.908 więcéj), głównie w ruchu tranzytowym do Moskwy, wełna 109.318 pudów (o 90.435 więcéj), kasza 105.319 pudów (o 51.966 pudów więcéj), cegła, dachówka i kafle 75.741 pud. (o 362.398 pudów mniéj), cukier i mączka cukrowa 71.884 (o 8.512 pudów więcéj), oliwa i oleje 58.958 pud. (o 10.955 p. więcéj), materjały aptekarskie 53.257 pudów (o 17.212 p. więcéj), tytoń w liściach 50.498 p. (o 23.896 mniéj), tytoń w wyrobach 28 147 p. (o 27.177 p. więcéj), płótno 49.038 pud. (o 32.415 pud. więcéj), len, konopie, pakuły 44.988 p. (o 25.295 więcéj), skóry surowe 41.830 p. (o 28.936 p. więcéj), skóry wyprawne 33.913 p. (o 20.665 p. więcéj), towary kolonjalne 30.182 (o 15.912 więcéj) bawełna 23.905 pud. (o 21.874 więcéj), głównie w ruchu tranzytowym do Moskwy, węgle kagle kamienne i torf 23.483 pud. (o 17.294 pud. więcéj). Słonina, dotąd drogą żel. Warsz.-Terespolską wcale nie przewożona 18.649 pud., głównie w bezpośredniéj komunikacji z dr. żel. Moskiewską, okowita 16.608 pudów (o 26.153 p. mniéj), soda i potaż 16.262 p. (o 6.629 p. mniéj niż w roku 1871). Podług dochodu osiągniętego, przedmioty przewiezione grupują się w porządku następującym: za drzewo opałowe rs. 41.470,28, zboże rs. 37.652,30, szyny rs. 36.809,48, sól rs. 23.902,83, wyroby żelazne rsr. 17.321,42, łój rs. 14.357,74, machiny i narzędzia rolnicze rs. 13.510,41, żelazo rs. 12.466,71, wełna rs. 8.214,29, mąka rs. 7.979,48, przędza rsr. 7.414,68, kasza rs. 6.761,02. Przewóz bydła w 1872 r. powiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim; przewieziono 35,506 wołów (o 2.631 więcéj jak w r. 1871) 1.411 krów i jałowizny (o 471 więcéj), 2.538 cieląt (o 47 mniéj), 41.554 trzody chlewnéj (o 14.005 więcéj), 890 koni (o 103 więcéj) i 7.974 pudów drobiu (o 1.739 mniéj niż w roku 1871).

Dochód za przewóz zwierząt większych wynosił w r. 1872 rs. 67.620, za przewóz zwierząt mniejszych, psów i drobiu rsr. 21.764,87, razem rsr. 89.385,39 $^1/_2$, czyli o rs. 13.649,49 więcéj niż w roku poprzednim.

Kasa Zjednoczenia, zaprowadzona dla urzędników i służby etatowéj drogi żel. Warsz.-Terespolskiéj w roku 1871 liczyła 603 uczestników; t. j. o 40 więcéj niż w roku poprzednim, miała rs. 14.977,18 dochodu, a rs. 978,35 wydatków, pomiędzy temi na pensje emerytalne dla uczestników rs. 159,55, na wsparcia jednorazowe dla wdów rs. 234. Pozostała przewyżka rub. sr. 13.998,83 zaliczoną zosłała do kapitału kasy, który z końcem 1872 roku składał się z rs. 43.750 w listach likwidacyjnych, rs. 39.000, w listach za-

stawnych miasta Warszawy, wszystko nominalnéj wartości,—rs. 63,67 ½ gotowizny i rs. 217,67 należnéj od Magistratu miasta Warszawy zapłaty za pobór rogatkowego, w ogóle wynosił rs. 83.031,34½.

Z innych przedmiotów, traktowanych na Ogólném Zebraniu akcjonarjuszów dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj, zaznaczamy wzmiankowane w przemowie przewodniczącego znaczne powiększenie taboru, dopełnione w r. 1872 i bieżącym, aby postawić drogę w możności zadość uczynienia wszelkim potrzebom ciągle wzrastającego ruchu. Daléj ukończenie studji na projektowane w Królestwie nowe linje dróg żelaznych z Pragi na Nowogeorgiewsk do Mławy, z Pragi na Iwangorod i Lublin do Tomaszowa na granicy austrjackiéj, z Łukowa do Lublina i z Łukowa do Iwangorodu, które to studja Rada Zarządzająca w roku zeszłym sporządzić poleciła. Wygotowany na podstawie tych badań szczegółowy projekt, wraz z kosztorysem przedstawionym został do Ministerjum Komunikacji w Petersburgu, a zarazem podane zostały warunki, pod jakiemi Towarzystwo dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj byłoby gotowém podjąć się budowy pomienionych dróg żelaznych. Podług oświadczenia jednak przewodniczącego, z powodu wydanych nowych przepisów co do udzielenia koncesji na drogi żelazne, mało bardzo jest nadziei, żeby submisja, przez Towarzystwo podana, pożądany skutek odniosła.

Wreszcie na temże Ogólném Zebraniu udzieloném zostało Radzie Zarządzającéj, na wniosek przez nią uczyniony, upoważnienie do traktowania z Rządem, o nabycie odnogi Terespolsko-Brzeskiéj i o wybudowanie centralnéj stacji pasażerskiéj w Brześciu, wszakże z zastrzeżeniem, przedłożenia ostatecznego układu, z Rządem zawartego, do zatwierdzenia Ogólnego Zebrania. Na poparcie swego wniosku, Rada przedstawiła, że termin trzechletni, na jaki Towarzystwo dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj, podjęło się exploatacji drogi Terespolsko-Brzeskiéj, własnością Rządu będącéj, upłynął w marcu 1873 r. i kontrakt dzierżawy tylko sposobem tymczasowym do końca roku przedłużonym został; — zamiarem jest Rządu, sprzedać odnogę tę jednemu z towarzystw dróg żel., których linje w Brześciu się krzyżują Moskiewsko-Brzeskiéj, Kijowsko-Brzeskiéj, Brzesko Grajewskiéj, lub Warszawsko-Terespolskiéj, a zarazem powierzyć mu, w drodze entrepryzy, budowę wielkié stacji centralnéj, dla wszystkich kolei, z Brześcia wychodzących. Zdaniem Rady Zarządzającéj, nabycie odnogi Terespolsko-Brzeskiéj, stanowiącéj normalne przedłużenie i zakończenie dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj nadzwyczaj jest ważném i pożądaném dla Towarzystwa, gdyż tylko tym sposobem, można zapewnić dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj bezpośrednie połączenie z wszystkiemi drogami sąsiedniemi. W przeciwnym zaś razie linja ta, byłaby zupełnie odciętą od tak ważnego punktu komunikacyjnego, jak Brześć Litewski i tylko za pośrednictwem jednéj z dróg konkurencyjnych, łączyłaby się z drogami roz-

chodzącemi się z Brześcia. Powody przez Radę Zarządzającą przytoczone, trafiły do przekonania Ogólnego Zgromadzenia, które, jakeśmy wyżéj już wspomnieli, udzieliło jéj żądane pełnomocnictwo.

Ogólne Zgromadzenie dr. żel. Fabryczno-Łodzkiéj, odbytém zostało d. 28 czerwca r. b., na którém oprócz zwykłych czynności, przedstawienia sprawozdania komisji rewizyjnéj, zatwierdzenia rachunków exploatacji z 1872 roku, udzielenia Radzie Zarządzającéj pokwitowania, wyborów do Rady i do komisji rewizyjnéj, żadne inne postanowienia nie zapadły.

Rezultaty exploatacji, osiągnięte w 1872 r., przy małéj bardzo długości téj linji, stosunkowo były dość zadawalniające. Tak ruch osobowy, jak i towarowy wykazuje wzrost dość znaczny i dochody z tych źródeł, w porównaniu z rokiem poprzednim, również cokolwiek się zwiększyły. Z drugiéj strony jednak wydatki exploatacji daleko więcéj się podniosły. Osób przewieziono w r. 1872 — 120.500 (o 9.175 więcéj niż 1871), wojska 6.371 (o 4.441więcéj niż w r. 1871), pakunków pasażerskich pudów 37.440; dochód zaś otrzymany z ruchu osobowego, łącznie z opłatą za przewóz 15.647 zwierząt rs. 1.087,14 $^1/_2$ i 53 powozów rs. 155,40 wynosił rs. 42.552,67 $^1/_2$, czyli o rs. 5.537,75 więcéj niż w roku poprzednim. Ruch towarowy doszedł do 7.380.101 pudów (o 744.688 pudów więcéj niż w roku 1871), i przyniósł rs. 82.557,45 (o rs. 6.520,18 więcéj niż w roku poprzednim). Razem z dochodami różnemi rs. 3.240,09, ogólna suma dochodu brutto wynosiła rs. 128.350,21 $^1/_2$ (o rs. 13.002,37 więcéj jak w r. 1871). Na wiorstę długości dochód wynosił rs. 4.936,54 (więcéj o rs. 500,08 niż 1871 r.), a na wiorstę użytkową rs. 2,75 (w porównaniu z rokiem 1871 więcéj o k. 17). Wydatki exploatacji w 1872 r. były następujące: 1) na Zarząd centralny rs. 12.897,45 $^1/_2$; 2) na Zarząd miejscowy drogi rs. 8.154,71; 3) na utrzymanie drogi i budynków rs. 30.592,27; 4) na służbę ruchu rub. sreb. 14.770,06; 5) na ruch pociągów i utrzymanie taboru rs. 42.523,44 (o rsr. 32.766,96 więcéj niż w roku 1871), razem rs. 109.037,93 $^1/_2$. Z powyższéj ogólnéj sumy rozchodu przypada na wiorstę długości rs. 4.193,76 (więcéj o rs. 1.260,26 jak w r. 1871), a na wiorstę użytkową rs. 2,47 (więcéj o kop. 65 niż 1871). Wydatki exploatacji w porównaniu z rokiem poprzednim na dr. żel. Fabryczno-Łodzkiéj, w daleko znaczniejszym stosunku się zwiększyły niż dochody; stosunek rozchodu ogólnego do przychodu 84,95% wypadł daleko mniéj korzystnym niż w r. 1871, w którym wynosił tylko 66,12%, a nawet niż w któremkolwiek z lat poprzednich. Wzrost tak znaczny rozchodu, wywołanym głównie został przez prawie w dwójnasób zwiększony wydatek na utrzymanie linji i drogi (z rs. 15.972,68 na rsr. 30.692,27, o rs. 14.719,59), z powodu rozszerzenia stacij pasażerskich i towarowych, oraz przez podniesienie kosztów pociągów i utrzymania ta-

boru o rs. 11.116,88½, w skutek zwiększonego ruchu towarowego. Przewyżka dochodu brutto nad rozchód wynosiła w r. 1872 rs. 19.312,28, t. j. zmniejszyła się o rs. 19.764,59, prawie o połowę w porównaniu z rokiem poprzednim. W skutek tego, wymagana od Rządu dopłata na pokrycie sumy potrzebnéj na opłatę procentów od akcij rs. 78.669,50, również daleko była znaczniejszą niż w r. 1871; wynosiła w roku ubiegłym rs. 59. 357,22 kiedy subwencja rządowa w roku 1871 wymaganą była tylko w kwocie rs. 34.126,57.

Najważniejszemi artykułami przewozu na dr. żel. Fabryczno-Łodzkiéj w r. 1872 były: węgiel kamienny 4.345.399 pudów (o 261.275 pud. więcéj jak w r. 1871), drzewo opałowe 244.700 pud. (o 300 p. mniéj), buraki 210.813 pudów (o 50.313 więcéj), wyroby bawełniane i jedwabne 209.148 pudów (o 14.380 więcéj), maszyny i części maszyn 168.930 p. (0 66.833 pudów więcéj), wapno 140.600 pud. (o 62.527 p. więcéj), cukier 124.000 (o 19.147 p. więcéj), cegła, dachówka i dreny 123.000 p. (118.787 pudów więcéj), towary krótkie i galanteryjne 87.952 pudów (o 86.629 p. więcéj), bawełna surowa 81.533 pudów (o 11.337 p. więcéj), len, konopie i pakuły 76.800 pudów (o 7.628 p. więcéj), kamienie surowe i obrobione 70.000 p. (o 45.109 p. więcéj), sól 57.100 pudów (o 4.388 mniéj), zboże 50.900 p. (o 37.396 p. mniéj), towary apteczne 48.720 pudów (o 44.476 p. mniéj), wełna 48.096 pudów (o 6.002 p. więcéj), przędza bawełniana 45.930 p. (o 11.237 p. więcéj), ryby 44.420 (o 2.040 p. więcéj), mąka i zboże śruto, wane 32.470 pudów (o 1.650 p. mniéj), łój 31.500 p. (o 4.700 p. więcéj), owoce południowe 28.400 pud. (o 5.257 p. więcéj), wyroby żelazne 25.053 pudów (o 10.856 więcéj), papier i tektura 23.423 pud. (o 451 więcéj), przędza wełniana 20.305 pudów (o 11.999 p. więcéj), piwo 18.790 pudów (o 2.701 p. mniéj), oléj 15.570 pudów (o 4.522 p. więcéj), nafta 11.575 p. (o 8.023 p. więcéj).

Największy wzrost jednak przedstawia transport zwierząt, który z 3.834 sztuk w r. 1871 podniósł się w r. 1872 do 15.654 sztuk, a to prawie wyłącznie w kierunku do Łodzi przewożonych. W sprawozdaniu nigdzie podaném nie zostało, jaki był gatunek tych zwierząt;—ze stosunkowo niskiéj opłaty rs. 1.071,37½ za tak znaczną liczbę osiągniętéj, wnosić jednak należyże to była przeważnie trzoda chlewna, na konsumcją miejscową miasta Łodzi przeznaczona. *S.*

## B. ZAGRANICZNA.

### Korespondencja finansowa z Paryża.

W przedmowie do wyczerpującéj monografji o podatku dochodowym, Dr. Biliński słusznie zauważył, iż we Francji umiejętność skarbowa zupełnie prawie leży odłogiem. Fakt ten znajduje swe naturalne przyczyny nie tyle w niespokojném życiu polityczném Francuzów, które całą ich energją na polu palących kwestij politycznych zużywa, jak w ogóle w kierunku przyjętym w wyższych zakładach naukowych. Na wadliwości i niedostatki systemu nauczania zwracano już nieraz uwagę, poddając surowéj krytyce istniejący stan rzeczy; niedawno także wygłaszał gorzkie skargi w téj mierze sprawozdawca komisji wyznaczonéj dla zbadania projektu włączenia nauki gospodarstwa społecznego do programu wykładowego liceów francuskich.

Pod naciskiem konieczności, ustanowiono wprawdzie w zasadzie katedry ekonomji politycznéj przy fakultetach prawnych, ale te dotychczas nie wszędzie obsadzone zostały i nie mogły wydać jeszcze pożądanych owoców. To też ogół publiczności odznacza się grubą niewiadomością i niekompetencją w kwestjach ekonomicznych.

Dyskusje w materjach tych prowadzone, z jednéj strony przez kilku zaledwie publicystów i deputowanych, między któremi rodak nasz, p. Wołowski, wybitne zajmuje miejsce, a z drugiéj przez komisarzy rządowych, jedynie chwilowe potrzeby skarbu mających na celu, nie prowadzą do żadnych nowych naukowych wyników i noszą na sobie przeważnie cechę polityczno-socjalnych walk. Jedynie praktyczny zmysł Francuzów, przewodniczy im w pracowitych usiłowaniach wynalezienia dochodów natychmiastowych, bez narażenia sobie pojedyńczych warstw społecznych. Dla rządu ważnem jest oszczedzać większość Izby złożoną przeważnie z posiadaczy ziemskich, a przytém utrzymać swą popularność między klasami średniemi, które krzywém spoglądają okiem na zwiększanie podatków spożywczych.

Zdawało się, iż Izba francuska znajdzie dość patrjotyzmu, aby ze względu na stan anormalny kraju, zapomnieć o korzyściach osobistych, a pośpieszyć z przyjęciem energicznych środków, któreby kraj z trudnego wyprowadziły położenia.

Środki te wskazane były doświadczeniem innych narodów, — lecz zamiast gotowości do ofiar, natrafiły na gwałtowny, nieusprawiedliwiony opór ze strony klas posiadających, spowodowany rażącém ich nieuctwem i egoizmem. Dowody tak jednego, jak drugiego, złożyła Izba w dyskusji nad podat-

kiem dochodowym, gdy usuwając stanowczo myśl powiększenia podatku gruntowego i innych bezpośrednich, postanowiła natomiast obarczyć nadmiernie drobny przemysł i handel, bez wyłączenia nawet klasy robotniczéj. Pod tym względem nie zaprzestała jeszcze wojny z nowemi, jak je nazywają, warstwami społecznemi, których pognębienie na pierwszym stawia planie i przy kwestjach podatkowych decydującą oddaje mu rolę.

Podatek dochodowy, obecnie przez Izbę odrzucony, ma swoją teoretyczną historją we Francji. Przedstawiany zawsze jako wynalazek socjalistów, wiernie towarzyszący wszystkim przewrotom społecznym, należy do tych przedmiotów dyskusji, dla których ciemna dzisiejsza Izba, nie ma ani ucha, ani miłosierdzia, i z góry odsądza od czci i wiary każdego, ktokolwiek poważy się stanąć w ich obronie. Dostatecznie wykazaném to zostało dyskusją w r. 1871, w któréj tak zaszczytnie p. Wołowski reprezentował naukę i gorliwie ją bronił, nie dając się zniechęcić niesłychanemi bredniami przerywających mu kolegów i złą wolą zgromadzenia.

Już w 1848 r. podatek dochodowy proponowany przez p. Goudchaux pod formą podatku rozkładanego przez komisje autonomiczne, został odrzucony przez Zgromadzenie Ustawodawcze. W roku następnym na nowo przedstawiony przez p. H. Passy, podobnemu uległ losowi. Nic przeto dziwnego, iż w obec tak złego przykładu, schlebiającego dzisiejszym interesom większości, nie chciała Izba wprowadzać innowacji, dwukrotnie już parlamentarnie potępionéj. Pp. Thiers i Pouyer-Quertier, zwolennicy podatku dochodowego, opuścili go w ostatniéj dyskusji. Z ich strony był to naturalny bardzo manewr polityczny, dążący do zapewnienia sobie powodzenia w innych kwestjach; ale na nieszczęście wraz z ich upadkiem nie upadło uprzedzenie względem tego podatku, lecz owszem wzmogło się jeszcze więcéj, skutkiem ich odstępstwa.

Dla tego téż dzisiejszy minister finansów w nader krytyczném znajduje się położeniu, jak się do tego sam z trybuny przyznaje. Uprzednie decyzje Izby zamknęły mu wiele źródeł dochodu, tak, że musi się teraz uciekać do nie zawsze udatnych i szczęśliwych pomysłów.

Nie jest wcale zamiarem moim rozstrzygać tu o właściwości podatku dochodowego dla Francji; zaznaczam tylko, iż w obecnym stanie finansowym ustanowienie go jako dodatkowego źródła dochodu na pokrycie ciężarów chwilowych, zdaje się być jedynym racjonalnym środkiem, a w każdym razie oszczędziłoby rządowi francuskiemu nietylko ogromnych kosztów łożonych na pobór wielkiéj ilości pośrednich nowowymyślonych podatków, ale obok tego i zawodów, których na polu tém doznaje i doznawać będzie, jak np. miało i ma to miejsce z podatkiem od procentów hypotecznych. W saméj rzeczy podatek ten zawotowany od roku prawie bez dyskusji, dotychczas nie mógł

być wprowadzony w życie, z powodu niemożności zastosowania go w praktyce.

W ostatnich dopiero czasach, przed kilku tygodniami zaledwie, sekretarz ministra finansów, a zarazem redaktor jednegó z pism perjodycznych tutejszych p. Octave Noël, rozpoczął ze stanowiska teoretycznego kampanją, przeciwko zastarzałym przesądom w kwestji podatku dochodowego. Gdyby jednak zdołano nawet w ten sposób osiągnąć zwrot w opinji publicznéj na jego korzyść, to obietnica p. Gladstone zniesienia income-tax'y w Anglji, szkodliwie oddziałać musi na pojęcia Francuzów w téj materji; nie zrozumieją bowiem, iż jeżeli Anglicy są dziś w stanie myśléć o zniesieniu tego podatku, to jedynie tylko dzięki jego długoletniemu u nich istnieniu, mianowicie od czasów Roberta Peel'a, który, chociaż był mu początkowo teoretycznie przeciwny, zgodził się nań, ze względu na jego skuteczną praktyczność.

Bądź co bądź, budżet na r. 1874 został zagłosowany z deficytem 146.608.000 franków, dla usunięcia którego ustanowiono osobną komisję finansową, mającą przez kolejno wotowane powiększenie podatków bezpośrednich, bądź dawnych, bądź nowo utworzonych, takowy pokryć. Na wniosek téj komisji zawotowane do dziś dnia podatki, dają 78.283.000 fr. dochodu. Brakującą sumę fr. 68.325.000 mają dostarczyć nowo zaproponowane przez komisją podatki, co do których raport w tych dniach złożony został w biórach Zgromadzenia Narodowego przez p. Benoit-d'Azy. Ponieważ raport ten w wielu punktach niezgodny jest z polityką finansową dzisiejszego ministra skarbu pana Magne, a z drugiéj strony będzie miał wpływ przeważny i na dyskusją budżetu na rok 1875 przez stworzenie prejudykatów w kwestjach podatkowych, przeto zasługuje na bliższy rozbiór. Pan Magne zmuszony w budżecie na r. 1874 do szukania dochodów w podatkach pośrednich, jest jednak co do przyszłości przedstawicielem zdrowéj polityki, — w złożonym już bowiem projekcie budżetu na r. 1875, żąda powiększenia podatków bezpośrednich, rewizji kadastrów, i z jego to inicjatywy p. Octave Noël rozpoczął kampanją za income-tax. Komisja przedstawia kierunek przeciwny, bo nietylko, że nie uznała stosowności proponowanych jej środków, ale postawą swą i argumentami, daje niejako do przewidzenia, iż w dyskusji nad budżetem r. 1875 we wszystkiém słusznym żądaniom ministra stawiać będzie opór.

Rozbierzmy materje przedstawione w jéj raporcie, porządkiem, przez nią samą przyjętym.

1. *Zwiększenie podatku od soli.*

Podatek ten w zasadzie i ze stanowiska naukowego na potępienie zasługujący (?) znalazł jednak swoje uzasadnienie w chwilowéj potrzebie. Powię-

kszenie jego stopy, przez p. Magne proponowane, w stosunku 5 centymów, a przez komisję 10 centymów od kilogramu, znalazło silne poparcie w prasie, nawet u ludzi znanych z naukowéj kompetencji, jak np. p. Leroy-Beaulieu, który poświęcił jego obronie artykuł w *Journal des Débats* (z d. 1 stycznia), lecz argumenta na których się opiera, nie mają, zdaniem naszém, naukowéj wartości.

Do roku 1848 podatek od soli wynosił we Francji 30 centymów od kilograma, — od téj zaś epoki zmniejszony został tylko do 10 centymów. Na skutek téj redukcji, spotrzebowanie soli wzrosło od r. 1848 do 1863 z $6^2/_3$ do 8 kilogr. na mieszkańca. Minister proponując podwyżkę 5 cent., liczył na przyrost dochodu wynoszący według dzisiejszych obliczeń 16.125.000 fr. a komisji zdawało się łatwém takowy podwoić, podnosząc opłatę o 10 centymów, ale silna opozycja w łonie samejże komisji zrodzona, zniewoliła ją do przyjęcia ministerjalnego projektu. Mniejszość, do któréj należał także p. Wołowski, była za zupełném odrzuceniem proponowanéj podwyżki; natomiast p. Wołowski oświadczył się za powiększeniem opłaty spadkowéj.

2. Powiększenie *opłaty spadkowéj* bądź przez podniesienie stopy opłat, bądź przez zmianę w normie szacunkowéj. Dzisiejsza stopa opłat wynosi 1%. Komisja po wysłuchaniu różnych propozycij, przyjęła wniosek pana Seberta, podnoszący stopę opłat do $1^1/_2$% i w ten sposób zapewniła sobie, według dotychczasowych obliczeń, dochód in plus około fr. 7.000.000 na 6 ostatnich miesięcy r. 1874.

3. Najważniejszą kwestją dyskutowaną w łonie komisji, była *reforma kadastralna* i sprawiedliwszy rozkład podatku gruntowego. Wiadomo, iż kwestja ta we Francji zupełnie została zaniedbaną i że głos kilku publicystów domagających się od kilkunastu już lat reformy kadastralnéj, pozostał dotychczas głosem wołającego na puszczy. Podatek gruntowy, ustanowiony w r. 1789 został rozłożony w r. 1791 na właścicieli ziemskich przez władze administracyjne. Od r. 1807 rozpoczęto prace kadastralne, ale już w samych początkach uznano, że nie mogą stanowić podstawy dla normalnego opodatkowania w kraju całym, a tylko co najwyżéj, mogą służyć za normę do rozkładu sum na pojedyńczych gminach ciążących. Następnie z powodu licznych reklamacij, usiłowano zaradzić złemu przez sprostowanie kadastrów, t. j. tak nazwaną *sous répartition foncière*, polegającą na szacowaniu dochodu według rat dzierżawnych, inwentarzy, aktów sprzedaży i t. p. Prace te jednak, praktyczne w pewnych miejscowościach, nie doprowadziły podatku gruntowego do racjonalnych podstaw, na jakich powinien być oparty.

Dla usunięcia istniejących wadliwości i otworzenia nowych źródeł dochodu, przedstawiono komisji dwa projekta, przez p. Feray, który żąda autono-

micznych komisij szacunkowych w każdéj gminie, w celu rektyfikacji kadastru,—drugi przez p. Lanel, który proponuje, aby dzisiejszemi normami kadastralnemi objęte zostały i te grunta, które z jałowych przemieniły się w żyzne na skutek uprawy. Pierwszy wniosek, jako wymagający zupełnéj rewizji kadastralnéj i wielkich kosztów, odrzucony został, drugi zaś przyjęty z tą zmianą, że jednocześnie nastąpi wykreślenie tych własności ziemskich, które wyjałowiały w przeciągu kilkudziesięciu lat upłynionych od sporządzenia kadastru.

4. Ustanowienie podatku *od czeków* i powiększenie istniejącego już *od efektów handlowych*, wyrodziło żywą bardzo dyskusją w łonie komisji. Pomo silnéj opozycji, przyjęto w zasadzie zaasymilowanie czeków z innemi efektami handlowemi, aby zaś zmniejszyć złe wrażenie, jakie nowy ten ciężar pośród handlującéj publiczności wywierać musi, komisja w raporcie swym, bardzo łaskawie wyraża się, iż mogąc powiększyć opłatę stemplową od wexli, zgodnie z propozycją ministra, odrzuciła ją, a natomiast nałożyła na czeki zmniejszony podatek 10 centymów, który według jéj obliczeń przyniesie dochodu 4.000.000 fr..

4. Pan Kazimierz Perier, członek komisji budżeżowéj, przedstawił projekt nowego podatku *od szkła* i wyrobów szklanych, jak zwierciadeł, kryształowych wyrobów, szklarskich produktów, fabrykacji butelek i kubków. Obliczenie fabrykowanych w téj gałęzi przedmiotów, przyprowadziło do przekonania, iż 60% całéj ich ilości w saméj Francji, zużytemi zostają, 40% wywożone są, a przywóz wynosi zaledwie 1/8 część exportu. Co do systemu poboru, komisja oświadcza się za opłatą abonamentową, wnoszoną w stałych sumach przez zakłady fabryczne, a obok tego, za podatkiem od droższych wyrobów pobieranym w magazynach sprzedażą ich zajmujących się. Dochód z podatku obliczają na 10.000.000 fr., już po potrąceniu prawdopodobnych drawbacks od wywożonych butelek. Podatek ten zupełnie nowy, ma za sobą długoletnie anterjora w Anglji (od r. 1695—1845).

5. Komisja proponuje podwyższenie *akcyzy od wina*, opierając się na tém, iż podwyższenie jéj w r. 1870 nie wpłynęło na zmniejszenie zapotrzebowania, w trudnych zaś okolicznościach, postąpienie w tym samym kierunku okazuje się jéj racjonalném. Liczy na podwyżkę dochodu o 24.000.000 franków.

7. Podwyżka *cła od mięsa solonego* (o 6 franków na 100 kilogr.) ma dać 1.200.000 fr.

8. Prawo z r. 1872 obciążało *akta pozasądowe* tylko połową opłat należnych od aktów adminisiracyjnych i sądowych. Komisja zgodnie z ministrem proponuje zniesienie téj różnicy, co przysporzy dochodu na 5.000.000 fr.

W ten sposób komisja budżetowa zapełnia deficyt przewidziany na rok 1874. W wielu punktach niezgodna z ministrem, odrzuciła proponowany przez niego podatek od transportów *en petite vitesse*, chociaż według jego obliczeń miał on przynieść łatwych do pobrania 25 miljonów franków. W raporcie komisji nietyle uderzają przyjęte obecnie zasady, ile usiłowanie stworzenia prejudykatów na lata przyszłe, już to w materji rewizji kadastralnéj, już w przewidywaniach wielkich dochodów z opłat spadkowych na rok 1875. Przy dyskusji raportu tego w Izbie, łatwiéj nam będzie ocenić pobudki, które kierowały komisją i zbadać przyczyny uprzedniéj niejako opozycji projektowanemu przez p. Magne zwiększeniu podatków bezpośrednich na r. 1875.

*Dr. S. K.*

---

## Handel zewnętrzny W. Brytanji w 1872 r.

Wymiana towarów między Wielką Brytanją a rozmaitemi krajami, obejmuje następujące ważniejsze pozycje:

1. R o s j a.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Pszenica . . . . . . . | 10.606 | Żelazo . . . . . . . . | 2.138 |
| Jęczmień . . . . . . . | 614 | Maszyny . . . . . . . | 1.112 |
| Siemie lniane . . . . . | 3.131 | Bawełna surowa . . . . . | 1.026 |
| Wyroby powroźnicze . . . | 403 | Węgle . . . . . . . . . | 625 |
| Len surowy . . . . . . . | 2.691 | Wyroby wełniane . . . . | 449 |
| Drzewo . . . . . . . . | 2.139 | | |
| Owies . . . . . . . . . | 789 | | |
| Konopie . . . . . . . . | 782 | | |
| Wełna . . . . . . . . | 722 | | |

2. S z w e c j a i N o r w e g j a.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Drzewo . . . . . . . . | 4.266 | Węgle . . . . . . . . . | 405 |
| Owies . . . . . . . . . | 1.785 | Bawełna surowa . . . . . | 390 |
| Żelazo szt. . . . . . . | 798 | Wyroby bawełniane . . . | 353 |
| ,, surowe . . . . . . | 400 | | |

3. D a n j a.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Masło . . . . . . . . . | 1.009 | Węgle . . . . . . . . | 469 |
| Jęczmień . . . . . . . . | 840 | | |
| Owies . . . . . . . . . | 402 | | |

### 4. Niemcy.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 2.649 | Wyroby wełniane | 8.850 |
| Drzewo | 1.315 | Przędza bawełniana | 3.930 |
| Bydło | 1.075 | Żelazo różne | 3.270 |
| Mąka | 969 | Przędza wełniana | 2.933 |
| Owce | 930 | Wyroby bawełniane | 2.353 |
| Jęczmień | 860 | Bawełna surowa | 2.038 |
| Masło | 709 | Wełna surowa | 1.694 |
| Wyroby wełniane | 573 | Herbata | 1.638 |
| Przędza | 538 | Węgle | 1.539 |
| Nasiona | 518 | Maszyny | 1.223 |
| Cukier surowy | 451 | Skóry | 1.561 |
| Len | 434 | Kawa | 1.010 |
| Skóry | 419 | Śledzie | 704 |
| | | Przędza lniana | 624 |
| | | Skóry wyprawne | 600 |
| | | Indygo | 471 |
| | | Miedź | 420 |
| | | Oleje roślinne | 416 |
| | | Wyroby z Juty | 399 |
| | | „ lniane | 378 |

### 5. Hollandja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Masło | 1.359 | Przędza bawełniana | 4.495 |
| Cukier rafinowany | 952 | Żelazo różne | 2.650 |
| Ser | 942 | Bawełna surowa | 2.494 |
| Wyroby bawełniane | 531 | Przędza wełniana | 2.060 |
| Owce | 509 | Kawa | 1.774 |
| Wino | 416 | Wyroby wełniane | 1.390 |
| Wyroby wełniane | 408 | „ bawełniane | 1.029 |
| Len | 387 | Wełna | 460 |
| | | Oléj palmowy | 454 |
| | | Indygo | 442 |

### 6. Jawa.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cukier surowy | 672 | Wyroby bawełniane | 417 |

7. B e l g j a.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Wyroby jedwabne . . . . | 2.311 | Wełna . . . . . . . . | 2.386 |
| Len . . . . . . . . . | 988 | Bawełna surowa . . . . . | 1.448 |
| Przędza wełniana . . . . | 841 | Żelazo różne . . . . . . | 1.332 |
| Cukier surowy . . . . . | 639 | Wyroby wełniane . . . . | 896 |
| Żelazo i stal . . . . . . | 486 | „ bawełniane . . . | 588 |
| Papier . . . . . . . . | 463 | Maszyny . . . . . . . | 390 |
| Szkło . . . . . . . . | 445 | | |
| Masło . . . . . . . . | 410 | | |
| Kartofle . . . . . . . . | 388 | | |

8. F r a n c j a.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wyroby jedwabne . . . . | 6.548 | Wyroby wełniane . . . . | 4.089 |
| „ wełniane . . . . | 2.800 | Wełna . . . . . . . . | 3.124 |
| Wino . . . . . . . . . | 2.727 | Jedwab' surowy . . . . . | 3.123 |
| Jęczmień . . . . . . . | 2.532 | Wyroby bawełniane . . . | 2.386 |
| Jedwab' surowy . . . . . | 2.353 | Węgle . . . . . . . . . | 1.502 |
| Cukier rafinowany . . . . | 2.034 | Jedwab' przyg. . . . . . | 1.124 |
| Masło . . . . . . . . . | 1.917 | Bawełna surowa . . . . . | 1.022 |
| Pszenica . . . . . . . . | 1.851 | Żelazo różne . . . . . . | 947 |
| Cukier surowy . . . . . | 1.484 | Maszyny . . . . . . . | 665 |
| Jaja . . . . . . . . . | 1.394 | Przędza bawełniana . . . | 644 |
| Mąka . . . . . . . . . | 1.256 | Juta . . . . . . . . . | 523 |
| Napoje wyskokowe . . . . | 1.301 | Przędza wełniana . . . . | 446 |
| Rękawiczki . . . . . . . | 1.080 | Miedź . . . . . . . . | 403 |
| Kartofle . . . . . . . . | 550 | | |
| Wyroby bawełniane . . . | 404 | | |
| Kwiaty sztuczne . . . . . | 388 | | |

9. P o r t u g a l j a.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wino . . . . . . . . . | 1.430 | Wyroby bawełniane . . . | 1.060 |
| Siarka surowa . . . . . | 509 | | |
| Rtęć . . . . . . . . . | 369 | | |

10. H i s z p a n j a.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wino . . . . . . . . . | 2.749 | Przędza lniana . . . . . | 650 |
| Ołów surowy . . . . . . | 1.199 | Węgle . . . . . . . . . | 566 |
| Rodzynki . . . . . . . | 796 | Żelazo różne . . . . . . | 524 |

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Ruda żelazna . . . . . | 705 | Maszyny . . . . | 298 |
| Siarka surowa . . . . . . | 684 | | |
| Cytryny i pomarańcze . . . | 531 | | |
| Esparceta . . . . . . | 468 | | |
| Pszenica . . . . . . . . | 374 | | |
| **11. Wyspy Kanaryjskie.** | | | |
| Koszenilla . . . . . . . | 414 | | |
| **12. Włochy.** | | | |
| Oliwa . . . . . . . . . . | 610 | Wyroby bawełniane . . . | 1.294 |
| Wyroby chemiczne . . . . | 399 | „ wełniane . . . . | 956 |
| Konopie . . . . . . . . . | 384 | Przędza bawełniana . . . | 909 |
| Pszenica . . . . . . . . | 367 | Żelazo różne . . . . . | 773 |
| Pumex . . . . . . . . . | 320 | Węgle . . . . . . . . . | 707 |
| | | Kawa . . . . . . . . . | 308 |
| **13. Austrja.** | | | |
| Mąka pszenna . . . . . . | 403 | Żelazo różne . . . . . . | 537 |
| | | Wyroby bawełniane . . . | 392 |
| **14. Grecja.** | | | |
| Rodzynki koryncki . . . | 1.557 | Wyroby bawełniane . . . | 481 |
| **15. Turcja europejska.** | | | |
| Wełna kozia . . . . . . | 661 | Wyroby bawełniane . . . | 3.076 |
| Kukurydza . . . . . . . | 566 | Przędza bawełniana . . . | 663 |
| Jęczmień . . . . . . . . | 489 | Wyroby wełniane . . . . | 263 |
| | | Żelazo różne . . . . . . | 247 |
| **16. Turcja azjatycka.** | | | |
| Valonja (?) . . . . . . . | 512 | Wyroby bawełniane . . . | 1.729 |
| Rodzynki . . . . . . . . | 298 | Przędza bawełniana . . . | 402 |
| **17. Rumunja.** | | | |
| Jęczmień . . . . . . . . | 438 | Wyroby bawełniane . . . | 228 |
| Kukurydza . . . . . . . | 328 | Przędza bawełniana . . . | 168 |
| **18. Egipt.** | | | |
| Bawełna surowa . . . . | 7.793 | Wyroby bawełniane . . . | 3.611 |
| Jedwab' surowy . . . . . | 2.732 | Przędza . . . . . . . . | 680 |
| Nasienie bawełny . . . . | 1.328 | Węgle . . . . . . . . | 468 |
| Pszenica . . . . . . . . . | 1.183 | Żelazo . . . . . . . . . | 347 |
| Groch . . . . . . . . . . | 604 | Ubiory gotowe . . . . . | 341 |
| Skóry surowe . . . . . . | 455 | | |

### 19. Zach. wybrz. Afryki.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Oléj palmowy | 1.474 | Wyroby bawełniane | 366 |

### 20. Chiny.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Herbata | 10.290 | Wyroby bawełniane | 4.856 |
| Jedwab' surowy | 2.035 | Wyroby wełniane | 959 |

### 21. Japonja.

| | | |
|---|---|---|
| Przywóz mieści się w cyfrach handlu egipskiego, gdyż towary z Japonji, szły transito przez Egipt. | Wyroby bawełniane | 753 |
| | „ lniane | 446 |
| | „ wełniane | 328 |

### 22. Wyspy Filipińskie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cukier surowy | 735 | | |
| Konopie | 349 | | |

### 23. Haiti i St. Domingo.

| | | | |
|---|---|---|---|
| | | Wyroby bawełniane | 365 |

### 24. Indje Zach. Hiszp.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cukier surowy | 4.275 | Wyroby bawełniane | 910 |
| Tytoń i wyroby tabaczne | 825 | „ lniane | 836 |
| | | Ryż | 373 |
| | | Żelazo | 298 |

### 25. Stany Zjednoczone.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bawełna surowa | 25.947 | Żelazo | 11.648 |
| Kukurydza | 6.067 | Wyroby wełniane | 7.036 |
| Pszenica | 5.676 | „ bawełniane | 5.152 |
| Słonina i szynki | 3.459 | „ lniane | 3.804 |
| Szmalec | 1.258 | Wełna | 1.843 |
| Ser | 1.701 | Ubranie | 1.635 |
| Drzewo | 855 | Alkalje | 1.251 |
| Makuchy | 783 | Wyroby nożownicze | 952 |
| Skóry | 730 | Skóry surowe | 858 |
| Tytoń surowy | 707 | Porcelana i fajans | 841 |
| Łój i stearyna | 699 | Gałgany | 557 |
| Mąka | 619 | Wyroby jedwabne | 532 |
| Skóry wyprawne | 496 | „ chemiczne | 524 |
| Żywica | 437 | Machiny | 493 |
| Nafta oczyszczona | 412 | Wyroby jutowe | 397 |

26. Mexyk i Ameryka środkowa.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Kawa | 587 | Wyroby bawełniane | 469 |
| Indigo | 325 | | |
| Drzewo użytkowe | 263 | | |

27. Nowa Grenada.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bawełna surowa | 266 | Wyroby bawełniane | 1.855 |
| | | Ubiory i wyroby szmuk. | 248 |

28. Venezuela.

| | | | |
|---|---|---|---|
| | | Wyroby bawełniane | 399 |

29. Peru.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Saletra | 1.045 | Żelazo rozmaite | 755 |
| Guano | 876 | Wyroby bawełniane | 517 |
| Ruda srebrna | 598 | „ wełniane | 295 |
| Bawełna surowa | 467 | Ryż | 272 |
| Wełna kozia | 461 | | |

30. Boliwia i Chili.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ruda srebrna | 1.179 | Wyroby bawełniane | 1.198 |
| „ miedziana | 2.516 | Żelazo rozmaite | 344 |
| Miedź w innéj postaci | 958 | Wyroby wełniane | 314 |
| Pszenica | 949 | | |

31. Brazylja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bawełna surowa | 4.730 | Wyroby bawełniane | 3.592 |
| Cukier surowy | 2.270 | Żelazo | 648 |
| Kauczuk | 961 | Wyroby wełniane | 471 |
| Kawa | 555 | Węgle | 328 |
| Skóry surowe | 430 | Wyroby lniane | 208 |
| | | „ nożownicze | 275 |

32. Uruguaj.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Skóry surowe | 928 | Wyroby bawełniane | 609 |
| Wełna | 252 | Żelazo | 283 |

33. Rzp. Argentyńska.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Łój i stearyna | 504 | Wyroby bawełniane | 1.298 |
| Skórki owcze | 484 | Żelazo | 537 |
| Wełna | 320 | Wyroby wełniane | 474 |
| Skóry surowe | 283 | Ubranie i wyroby szmukl. | 289 |

34. Do Gibraltaru wywieziono głównie wyrobów baweln. za 627

35. Do Malty „ „ „ „ 407

### 36. Brzeg złoty.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Oléj palmowy | 253 | Wyroby bawełniane | 276 |

### 37. Prz. Dobréj Nadziei.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 2.094 | Ubranie i wyr. szmukl. | 699 |
| Miedź i ruda miedziana | 381 | Wyroby bawełniane | 536 |
| | | „ wełniane | 196 |

### 38. Natâl.

| | |
|---|---|
| Wełna | 284 |

### 39. Mauritius.

| | |
|---|---|
| Cukier surowy | 1.322 |

### 40. Indje angielskie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bawełna surowa | 12.863 | Wyroby bawełniane | 11.341 |
| Juta | 3.886 | Przędza bawełniana | 738 |
| Ryż | 3.432 | Żelazo | 957 |
| Indygo | 1.905 | Porter i Piwo | 485 |
| Skóry surowe | 1.638 | Machiny | 391 |
| Herbata | 1.398 | Miedź | 362 |
| Kawa | 945 | Wyroby wełniane | 347 |
| Wełna | 826 | Węgle | 304 |
| Skóry wyprawne | 687 | | |
| Cukier surowy | 544 | | |
| Jedwab' surowy | 448 | | |
| Szellak | 435 | | |
| Drzewo | 379 | | |

### 41. Straits Settlements.
(Singapore, Penang, Malacca).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cyna | 876 | Wyroby bawełniane | 1.633 |
| Pieprz | 682 | | |
| Cutch i gambier (?) | 447 | | |
| Sago | 318 | | |

### 42. Cejlon.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kawa | 2.342 | Wyroby bawełniane | 552 |
| Oléj kokosowy | 441 | | |

### 43. Hongkong.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Herbata | 395 | Wyroby bawełniane | 1.529 |
| | | Przędza bawełniana | 424 |
| | | Wyroby wełniane | 227 |

### 44. Australja Południowa.

| Przywóz do Anglji wartość w 1000 funt. ster. | | Wywóz z Anglji wartość w 1000 funt. ster. | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 1.187 | Żelazo | 304 |
| Ruda miedziana | 495 | | |

### 45. Victorja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 4.269 | Żelazo | 883 |
| Łój i stearyna | 543 | Wyroby wełniane | 786 |
| Mięso konserwowane | 324 | Ubiory i wyroby szmuklerskie | 811 |
| | | Wyroby bawełniane | 674 |
| | | Skóry i wyroby | 379 |

### 46. Nowa Południowa Walja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 2.400 | Ubiory i wyroby szmuklerskie | 709 |
| Ruda miedziana | 353 | Wyroby wełniane | 426 |
| Łój | 305 | Żelazo | 381 |
| | | Wyroby bawełniane | 377 |

### 47. Queensland.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 497 | | |

### 48. Tasmanja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 279 | | |

### 49. Nowa Zelandja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wełna | 2.070 | Ubiory i wyroby szmuklerskie | 488 |
| | | Żelazo | 368 |
| | | Wyroby wełniane | 209 |

### 50. Kanada.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Drzewo | 4.202 | Żelazo | 2.842 |
| Kukurydza | 1.208 | Wyroby wełniane | 1.412 |
| Pszenica | 1.148 | Ubiory i wyroby szmuklerskie | 1.265 |
| Ser | 319 | Wyroby bawełniane | 978 |
| Mąka pszenna | 297 | Herbata | 497 |
| Skóry i futra | 286 | Cukier rafinowany | 270 |

### 51. Neufunlandi Labrador.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Tran | 267 | | |

### 52. Indje Zachodnie Angielskie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cukier surowy | 3.549 | Wyroby bawełniane | 597 |
| Arak | 354 | Ubiory i wyroby szmuklerskie | 278 |
| Kakao | 272 | Metale | 210 |
| Kawa | 200 | | |

### 53. Gujana angielska.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cukier surowy | 1.058 | | |

Wartość główniejszych artykułów handlu angielskiego, przedstawia się jak następuje:

P r z y w ó z

wartość w 1000 funt. ster.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 24.803 | Rtęć | 369 |
| Siemie lniane | 3.131 | Ołów surowy | 1.199 |
| Len surowy | 4.500 | Rodzynki | 2.651 |
| Drzewo | 13.419 | Pomarańcze i cytryny | 531 |
| Owies | 1.976 | Esparceta | 468 |
| Konopie | 1.515 | Koszenilla | 414 |
| Wełna | 15.661 | Oliwa | 610 |
| Groch | 604 | Kauczuk | 961 |
| Jęczmień | 5.773 | Miedź | 4.703 |
| Wyroby powroźnicze | 403 | Guano | 876 |
| Żelazo sztabowe | 1.284 | Saletra | 1.045 |
| „ surowe | 1.105 | Indygo | 2.235 |
| Masło | 5.404 | Kawa | 4.629 |
| Bydło | 1.075 | Wieprzowina | 3.459 |
| Mąka | 3.544 | Szmalec | 1.258 |
| Owce | 1.439 | Makuchy | 783 |
| Wyroby wełniane | 3.781 | Łój i stearyna | 2.050 |
| Przędza | 1.379 | Żywica | 437 |
| Nasiona | 518 | Nafta | 412 |
| Cukier surowy | 16.999 | Ruda srebrna | 1.777 |
| Skóry surowe | 4.015 | Tytoń i wyroby | 1.532 |
| „ wyprawne | 2.821 | Nasienie bawełny | 1.328 |
| Cukier rafinowany | 2.986 | Oléj palmowy | 1.727 |
| Ser | 2.962 | Herbata | 12.083 |
| Wyroby bawełniane | 935 | Juta | 3.886 |
| Wino | 7.292 | Ryż | 3.432 |
| Wyroby jedwabne | 8.859 | Szellak | 435 |
| Papier | 463 | Cyna | 876 |
| Szkło | 445 | Pieprz | 682 |
| Kartofle | 938 | Gambier-cutch (?) | 447 |
| Jedwab' surowy | 7.568 | Sago | 318 |
| Jaja | 1.394 | Oléj kokosowy | 441 |
| Spirytusowe płyny | 1.301 | Mięso konserwowane | 324 |
| Rękawiczki | 1.080 | Tran | 267 |
| Kwiaty sztuczne | 388 | Arak | 354 |
| Siarka surowa | 1.193 | Kakao | 272 |

P r z y w ó z
wartość w 1000 funt. ster.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wyroby chemiczne . . . . | 923 | Kukurydza . . . . . . . | 8.169 |
| Pomex . . . . . . . . . | 320 | Valonia . . . . . . . . . | 512 |
| Sierść . . . . . . . . . | 661 | Bawełna . . . . . . . . . | 52.066 |

W y w ó z
wartość w 1000 funt. ster.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wyroby bawełniane . . . . | 60.863 | Oleje roślinne . . . . . . | 416 |
| Żelazo . . . . . . . . . | 33.012 | Wyroby jutowe . . . . . . | 796 |
| Maszyny . . . . . . . . | 4.572 | „ lniane . . . . . . | 5.880 |
| Wyroby wełniane . . . . | 30.373 | Oléj palmowy . . . . . . | 454 |
| Przędza bawełniana . . . . | 13.053 | Jedwab' . . . . . . . . . | 3.123 |
| „ wełniana . . . . . | 5.439 | Jedwab' przerobiony . . . . | 1.656 |
| Bawełna surowa . . . . . | 8.418 | Juta . . . . . . . . . . | 523 |
| Wełna „ . . . . . | 9.507 | Ubranie gotowe . . . . . | 6.763 |
| Węgiel kamienny . . . . | 6.913 | Ryż . . . . . . . . . . | 645 |
| Herbata . . . . . . . . | 2.135 | Alkalje . . . . . . . . . | 1.251 |
| Skóry surowe . . . . . . | 2.419 | Wyroby nożownicze . . . . | 1.227 |
| Kawa . . . . . . . . . . | 3.092 | Porcelana . . . . . . . . | 841 |
| Śledzie . . . . . . . . . | 704 | Gałgany . . . . . . . . . | 557 |
| Przędza lniana . . . . . . | 1.274 | Piwo . . . . . . . . . . | 485 |
| Skóry wyprawne i wyroby . . | 979 | Cukier rafinowany . . . . | 270 |
| Indygo . . . . . . . . . | 913 | Metale . . . . . . . . . | 210 |
| Miedź . . . . . . . . . | 1.185 | | |

*Dochody celne* w ciągu 1872 r. wynosiły 20.927.863 Ł., a że w 1871 roku wynosiły 20.534.848, przeto powiększyły o 393.015 Ł., czyli o 1,9%.

Najwięcéj dochodu przyniosły:

| | | Procent ogólnego dochodu | Oclono dla spożycia |
|---|---|---|---|
| Tytoń . . . . | 6.745.238 Ł. | 32,2% | 383.178 centnarów |
| Napoje wyskok. . | 4.681.904 | 22,4% | 9.075.528 gallonów |
| Herbata . . . | 3.194.824 | 15,3% | 1.141.002 centnarów |
| Cukier surowy . | 2.878.936 | 13,7% | 12.540.426 centnarów |
| Wino . . . . | 1.693.957 | 8,1% | 16.878.219 gallonów |
| Cukier rafinow. . | 530.215 | 2,6% | 1.765.733 centnarów |
| Rodzynki drobne | 317.178 | 1,5% | 906.201 centnarów |

*Żegluga* w portach W. Brytanji w ciągu roku 1872 przedstawiała następujący obraz:

Wpłynęło . 64.728 okrętów o 21.015.415 tonnach objemu
z czego . . 11.313 „ o 3.109.175 ton. czyli 14,8% z balastem
Wypłynęło . 64.883 „ o 21.485.610 ton., z czego 8.386 okrętów o 2.237.258 tonnach, czyli 10,4% z balastem.

Wpłynęło 17.131 statków parowych o 8.532.727 tonnach z ładunkiem i 3.821 statków parowych o 1.517.434 tonnach balastu.

Wypłynęło 19.664 statków par. o 9.846.896 tonnach objemu z ładunkiem i 1.709 statków o 516.675 tonnach z balastem.

W ogólnym ruchu marynarki flaga angielska reprezentowaną była przez 73.971 okrętów o 28.719.090 tonnach (67,6%), flagi zagraniczne przez 55.640 okrętów o 13.781.935 t. (32,4%).



---

REDAKTOR I WYDAWCA, Wiktor Somer.

Ogłoszenie.

# BILANS
# WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
## WZAJEMNEGO KREDYTU,
### za miesiąc grudzień 1873 r.

Stan czynny.

| | | rubli | rubli |
|---|---|---|---|
| 1. Gotowizna w Kasie . . . . | | 224.098,97 | |
| 2. Zobowiązania 1581 uczestników | rs. 6.020.500 | | |
| wniesiono gotowizną (10%) | 602.050 | 5.118.450,— | |
| 3. Rachunki bieżące u bankierów i prywatnych: | | | |
| wymagalne na żądanie Towarzystwa | rs. 181.570,65 | | |
| za 7 dn. wyp. . . | „ 210.430,04 | 392.000,69 | |
| 4. Skup wexli . . . . . . . . | | 1.606.174,91½ | |
| 5. Pożyczki na zastaw papierów publicznych . . . . . . . . . | | 91.156,— | |
| 6. Pożyczki na zastaw towarów . | | 37.309,21 | |
| 7. Pap. p. włas. wart. nom. rs. 2400 | | 1.904,40 | |
| 8. Korespondenci . . . . . . | | 96.601,22 | |
| 9. Zaliczenia rozmaite . . . . | | 12.403,73 | |
| 10. Koszta handlowe . . . . . . | | 26.168,04½ | |
| 11. Procenta opłacone przez Towarzystwo . . . . . . . . . | | 49.347,14 | |
| 12. Koszta organizacji . . . . . | | 4.358,20 | |
| 13. Wydatki na ruchomości . . . | | 2.815,03½ | 7.962.787,55½ |

Stan bierny.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Kapitał poręczony przez uczestników . . . . . . . . . | 5.418.450,— | |

| | | rubli | rubli |
|---|---|---|---|
| 2. | Kapitał obrotowy (wnioski 10%) | 602.050,— | |
| 3. | Otwarty kredyt w Banku Polskim | 20.000,— | |
| 4. | Kapitały na lokacji . . . . . | 533.929,17 | |
| 5. | Rozmaici . . . . . . . . . . | 5.156,25 | |
| 6. | Korespondenci . . . . . . . | 18.783,32 | |
| 7. | Rachunki przekazowe: | | |
| | na żądanie. . rs. 104.411,14 | | |
| | za 3 d. wypow. „ 212.008,12 | | |
| | za 7 d. wypow. „ 775.402,55 ½ | 1.091.821,81 ½ | |
| 8. | Reeskonta wexli w Banku Polskim | 95.453,66 ½ | |
| 9. | Procenta, prowiz. i komis. . . | 173.803,98 | |
| 10. | Dywidenda z roku 1872 . . . | 1.347,41 | |
| 11. | Fundusz zapasowy . . . . . | 1.991,94 ½ | 7.962.787,55 ½ |
| | Depozyta: | | |
| a) | do dyspozycji Towarzystwa . . | 667.875,— | |
| b) | do przechowania . . . . . . | 163.600,— | 831.475,— |

Дозволено Цензурою.— Варшава 11 (23) Февраля 1874 г.
Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.

Дозволено Цензурою, Варшава 11 (23) Февраля 1874 года.